



009-0016416-0



ISSN 1506-7157
NR 1 (1742)
3 STYCZNIA 2000
cena 1,90 zł
w tym 7% VAT

www.zycie.pl

Indeks 335479 PL

OPEL

AUTO-STYL

zaprasza

do nowo otwartej

**STACJI KONTROLI
POJAZDÓW**

PRZEMYŚL, ul. W. POLA 34

PODKARPACKIE

57346

Temat tygodnia:

Szałeństwo sylwestrowej nocy w regionie

WYJĄTKOWY SYLWESTER



CZYTAJ NA STR. 9

Ryszard KOSTERKIEWICZ

W numerze:

Jacy byliśmy w... zeszłym wieku

Jaka jest przeciętna rodzina, mieszkająca w woj. podkarpackim na przełomie wieków?

CZYTAJ NA STR. 22

W numerze:

● PRZEMYŚL Przenosiny Pogotowia Ratunkowego

Od 30 grudnia 2000 roku przemyskie pogotowie ratunkowe mieści się w nowej siedzibie przy ul. Rogozińskiego 30, w pomieszczeniach po oddziale urologicznym. Wojewódzkiego Szpitala w Przemyślu, przeniesionym na ul. Monte Cassino. Mimo tej zmiany, pogotowie świadczy takie same jak dotychczas usługi. Także w zakresie opieki ambulatoryjnej.

CZYTAJ NA STR. 5

● JAROSŁAW Niezniszczalni nielegalni

Sto pięćdziesiąt trzy osoby handlujące za Halą Targową, na Rynku, przy ulicy Grodzkiej i Grunwaldzkiej w Jarosławiu zwróciło się do wojewody podkarpackiego, burmistrza miasta i do komendanta powiatowego policji o pomoc w przywróceniu „normalności w handlu na terenie Jarosławia”. Przede wszystkim chodzi im o wyeliminowanie nielegalnych handlarzy ze Wschodu.

CZYTAJ NA STR. 8

● RADYMNO Wystrzał, którego nie było

We wtorek, 19 grudnia, funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyślu, w porozumieniu i z udziałem inspektorów Urzędu Kontroli Skarbowej, przeprowadzili zdecydowaną akcję kontrolną na terenie Radymna, skierowaną przeciwko cudzoziemcom, postępującym niezgodnie z zadeklarowanym celem pobytu.

CZYTAJ NA STR. 7

● LUBACZÓW Człowiek bez głowy

Makabrycznego znaleziska dokonał 18 grudnia leśniczy z Narola podczas obchodu leśnych uroczysk. W strumieniu przepływającym przez las zobaczył ludzkie zwłoki. Według jego relacji, ciało pozbawione było głowy. Leśniczy nie miał jednak ochoty przyglądać się bliżej denatowi. Zawiadomił o odkryciu posterunek policji w Narolu. Na miejsce udała się ekipa dochodzeniowa z udziałem prokuratora.

CZYTAJ NA STR. 8

VIDOK DREWNO PCV AL
OKNA I DRZWI
OKNA PCV 20% taniej!
PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36A tel./fax (016) 678 92 72 w. 222
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24
Dom Tow. FOX, tel./fax (016) 621 00 15

57293

ZAKŁAD PRODUKCYJNY OKNOTERM Plastik okna z widokiem
CENTRALA: PRZEMYŚL, ul. 3 Maja 54, tel. (0-16) 679 09 95
FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1, tel. (0-16) 621 03 63
Promocja zimowa 15% taniej!!!
Okna nietypowe bez dopłat!!!
GEALAN

57252

drobne na telefon
zadzwoń:
(017) 853 69 50
(016) 670 22 00
zapłacisz po otrzymaniu rachunku
ZYCIE

AUTORYZOWANY PRODUCENT
Typ zwycięzcy
MEGASTYL
OKNA, DRZWI Z PCV I AL
Lubaczów, ul. Woj. Polskiego 8, tel./fax (016) 648-88-29

57251

OKNA I DRZWI
nowa generacja pcv
dobre ceny
bez promocji!!!
PRODUCENT
KSM-System
Sp. z o.o.
Lubaczów, ul. Abp. Baziaka 5
tel. (016) 6324216, fax. (016) 6322416

54026

FABRYKA OKIEN
SZEWPOŁ PLUS
XXI wiek
nowe millenium
nowe, atrakcyjne
rabaty
do 15%
sprawdź SAM!
Biuro Handlowe:
Rzeszów, Bernardyńska 11
017/352 51 03
Przemyśl, Dworskiego 5
0-16/ 78 81 06
Krosno, Okrzei 1
0-15/ 436 87 34
Siedziba:
Przeworsk, Studzian 38a,
016/ 648 81 00, fax 648 84 08

57315

REM II PRZEMYŚL
UL. NESTORA 1
TEL. (016) 678 50 05
PRODUCENT
OKIEN I DRZWI
PCV I ALUMINIUM

55596

KRONIKA POLICYJNA

Tragedia przed wigilią

24 grudnia w Jarosławiu, w jednym z domów przy ul. Dąbrowskiego, tuż przed wigilią wybuchł pożar. W płomieniach zginęła 84-letnia kobieta. Mieszkająca w sąsiedztwie jej 79-letnia siostra uległa silnemu zacczadzeniu. Ustalono, że przyczyną tragedii było zwarzenie instalacji elektrycznej.

Śmierć w studni

28 grudnia w Chłopicach na terenie prywatnej posesji w niewyjaśnionych jeszcze okolicznościach wpadł do studni i utonął 41-letni mieszkaniec tej wioski.

Nagle zgony

31 grudnia w jednym z mieszkań przy ul. Karmelickiej w Przemyślu znaleziono zwłoki 44-letniej Ukrainki. Lekarz wykluczył działanie osób trzecich, podejrzewając, że śmierć nastąpiła po libacji alkoholowej. Prawdopodobnie również alkohol był przyczyną śmierci 25-letniego Grzegorza W., którego zwłoki znaleziono rano w niezamieszkanym domu (w Tarnawcach), w którym odbywał się sylwestrowy bal. W tym przypadku też wykluczono działanie osób trzecich.

Śmiertelne

potrącenie

31 grudnia w Koniaczkowie k. Jarosława nieustalony jeszcze samochód potrącił 49-letniego mężczyznę, który zginął na miejscu. Policjanci z KPP w Jarosławiu szukają sprawcy wypadku.

Taksówką w stęp

W noc sylwestrową na ul. Bohaterów Getta w Przemyślu kierowca taksówki nie zachował ostrożności i wpadł w poślizg. W taksówce, która zatrzymała się na ślupie, byli dwaj pasażerowie, których z obrażeniami głów odwieziono do szpitala.

Pech Sylwestra

Pechowo rozpoczął się XXI wiek dla 13-letniego Sylwestra W. 1 stycznia w rejonie ul. Basztowej w Przemyślu wbiegł on na jezdnię i został potrącony przez samochód. Chłopiec z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu pozostaje w szpitalu na obserwacji.

PRZEMYSŁ

Za zamkniętymi drzwiami

– Jesteśmy wstrząśnięci tym, co się stało w naszej klatce dzisiaj rano – tak we wtorek przed południem mówili mieszkańcy bloku przy ulicy Leszczyńskiego w Przemyślu, gdzie w jednym z mieszkań doszło do rodzinnej tragedii.

Najpierw wynosili pokrwawione dzieci a potem ich matkę, też we krwi – opowiada sąsiadka, zaznaczając jednocześnie, że nie wie, co wydarzyło się w tamtym mieszkaniu. – Widywałam ją, jak wychodziła z dziećmi na spacer albo na za-

OD STYCZNIA 2001 OBOWIĄZUJE 7 PROCENT PODATKU VAT NA PRASĘ

Podatkowy cios w czytelników!

Szanowni Państwo!

W sierpniu ubiegłego roku Izba Wydawców Prasy zwróciła się między innymi do redakcji *Życia Podkarpackiego* (nasza redakcja jest członkiem IWP) o włączenie się w akcję, mającą na celu utrzymanie zerowej stawki VAT na sprzedaż prasy i książek. Inicjatywę wsparli polscy nobliści: Wiesława Szymborska, Czesław Miłosz, Lech Wałęsa, a także zmarli niedawno: redaktor paryskiej *Kultury* Jerzy Giedroyc i minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Andrzej Zakrzewski. Jednocześnie za utrzymaniem zerowej stawki VAT opowiedział się obecny minister kultury Kazimierz Michał Ujazdowski i sejmowa Komisja Kultury i Środków Masowego Przekazu.

6 września ubiegłego roku zapytaliśmy również posłów ziemi przemyskiej o to, jak będą głosować w sejmie nad ustawą wprowadzającą podatek VAT od prasy i wydawnictw. Jednocześnie przeciw opowiedzieli się jedynie posłowie: Kazimierz Nycz (SLD) i Andrzej Zapalowski (KPN-Ojczyzna). Posłowie: Krzysztof Klak (RS AWS) i Adam Łoziński (PPChD) w swoich wypowiedziach zachowali dyplomatyczną wstrzeźliwość, a poseł Janusz Onyszkiewicz (UW) był nieuchwytny.

Podatek VAT od wydawnictw i prasy uderza głównie w wydawnictwa i prasę lokalną, szczególnie te, które funkcjonują w regionach uboższych, a do takich niewątpliwie należy Podkarpacie. Wzmacnia głównie wielkie koncerny wydawnicze, a tym samym być może uruchomi tendencje monopolistyczne na rynku prasy i wydawnictw. Specjaliści, badający na zlecenie IWP polski rynek mediów, dowiedli, że wprowadzenie VAT jedynie wyzeruje wpływy do budżetu państwa, ponieważ wydawnictwa poniosą straty, wy-



nikające z mniejszej sprzedaży, podwyżki cen i spadku dochodów. Zdaje się też, że ustawodawca nie pomyślał o jeszcze jednym aspekcie wprowadzenia podatku VAT od prasy i wydawnictw. Wzrost kosztów pociągnie za sobą również konieczność zredukowania zatrudnienia. Chyba nie trzeba przypominać politykom lokalnym, jaką wartość ma każde miejsce pracy w województwie podkarpackim.

Mimo wsparcia i przedstawianych przez Izbę Wydawców Prasy argumentów dla rządu, Ministerstwa Finansów, Parlamentu okazał się jednak ważniejszy cel doraźny i iluzoryczny – zwiększenie wpływów do najbliższego budżetu.

Od stycznia 2001 roku obowiązuje 7-procentowy podatek od prasy. Trzeba dodać, że tylko trzy państwa Unii Europejskiej, do której przecież dążymy, mają podatek VAT wyższy niż w Polsce. Pozostałe mają stawki niższe bądź na poziomie zerowym.

Niestety wprowadzenie VAT-u od prasy i wymusiło na nas decyzję podwyżki ceny gazety o 10 groszy.

Bardzo liczymy na Państwa zrozumienie. Dołożymy wszelkich starań, aby *Życie Podkarpackie* w nowej cenie było jeszcze lepsze i jeszcze lepiej odwzorowywało podkarpacką rzeczywistość.

Redakcja

KOMENTARZ

Wiek odpowiedzialności

Minął rok, minął wiek XX, a wraz z nim całe tysiąclecie. Jeszcze nie mamy pojęcia, jak nazwana zostanie ta nowa era, ale przecież nie w słowach zawiera się to, co najważniejsze. Długo podsumowywać będziemy minionie lata. Rozpamiętywać i oceniać, choć przecież daleko ważniejsze od tego co już za nami jest to, co dzieje się teraz i to, co nas jeszcze czeka. Trudno jest przecenić nasze dokonania w ciągu minionych stu lat. Rozwój cywilizacyjny, zwłaszcza techniczny, był wszak niebywały. Łatwo jest więc wyobrazić sobie, że to, co jeszcze dzisiaj wydaje nam się niemożliwe, za kilka lat może stać się powszechne. Przez cały wiek XX ludzkość marzyła o podróżach w kosmos, tak jakby w nim szukała swojej przyszłości. Jednak mimo niewyobrażalnych nakładów finansowych i intelektualnych udało się człowiekowi stanąć za ledwie na Księżycu i chyba w końcu zrozumieliśmy, że została nam dana tylko Ziemia. Nie będziemy mogli się z niej wyprowadzić. Mam więc nadzieję, że pełna radości – ale i niefrasobliwości – eksploracja naszej planety, razem z wiekiem XX już się zakończyła. A wiek XXI stanie się wiekiem dojrzałej odpowiedzialności. Za nas samych, za innych ludzi, za wszystko co nas otacza i za naszą przyszłość na Ziemi. I ten wiek XXI właśnie się rozpoczął.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

PRZEMYSŁ

Strajk kolejarzy

Zarząd Związku Zawodowego Kolejarzy Zakładu Przewozów Towarowych i Przeladunku w Przemyślu wystąpił do prezesa zarządu PKP Krzysztofa Celińskiego informację, że 28 grudnia przekształca się w komitet protestacyjny ZKK, w związku z brakiem konkretnych odpowiedzi na postulaty złożone pracodawcy 8 grudnia 2000 roku.

Komitet protestacyjny ZKK domaga się udzielenia do 10 stycznia br. wyzerpującej, pisemnej odpowiedzi o realizacji poszczególnych postulatów uchwały nr 1 z 8 grud-

nia 2000 roku. Chce też, by określony został termin spotkania w Przemyślu przedstawicieli zarządu PKP i kierownictwa CARGO z organizacjami związkowymi. Komitet domaga się poważnego traktowania organizacji związkowej w zakładzie pracy przez dyrekcję PKP. Kopię pisma otrzymał między innymi minister transportu i gospodarki morskiej Jerzy Widzyk.

W następnym numerze *Życia Podkarpackiego* przedstawimy genezę protestu i zamierzenia komitetu protestacyjnego ZKK.

KF.

JAROSŁAW

Zwolnienia w „Jarlanie”

Trzysta pięćdziesiąt osób zatrudnionych w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Jarlan” SA w Jarosławiu, głównie kobiet, które obecnie przebywają na urloпах wychowawczych, przejdzie w pierwszym kwartale 2001 na zasiłki dla bezrobotnych.

Przewodniczący Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” Zdzisław Chwasta poinformował nas, że w ZPDZ „Jarlan” na urloпах wychowawczych znajduje się 600 kobiet. Tlumaczy, że w zakładzie nie ma miejsc pracy dla tych osób. Dlatego też zarząd spółki planuje zwolnić do marca br.

350 kobiet. Tylko najlepsze z nich, jak tłumaczy przewodniczący, wrócą do zakładu. – Obecnie firma nie ma środków na wypłacenie trzymiesięcznej odprawy zwalnianym pracownikom. Dlatego nie wiemy, czy będzie to tak duża liczba, jaką zarząd zgłosił do urzędu pracy, czy mniejsza – mówi Z. Chwasta.

Kobiety, które mają 25-letni staż pracy będą mogły skorzystać z zasiłków przedemerytalnych ze względu na szkodliwe warunki pracy. Te, które mają niższy staż, zmuszone będą do skorzystania z zasiłków dla bezrobotnych.

ekz

PRZEWORSK

Pierwszy obywatel powiatu

Ostatnie dziecko w minionym tysiącleciu przyszło na świat w przeworskim szpitalu 31 grudnia o godzinie 6 rano.

Pozostałe czekały na rozpoczęcie nowego tysiąclecia i 1 stycznia pojawiło się ich aż ośmioro. Pierwszy w nowym milenium światło dzienne (a raczej sztuczne, bo na-

stąpiło to o godzinie 3.15) ujrzał syn Renaty Jakielaszek ze Studziana. Chłopczyk został powitany na świecie i w Przeworsku nie tylko przez szczęśliwą rodzinę, ale i przez władze miasta, które ufundowały maluchowi wyprawkę. Gorąco życzymy wszystkim tym dzieciom, aby ich rówieśnik – nowy wiek – okazał się dla nich szczęśliwy!

MSZ.

ZYCIE

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO
NAKLAD: 16 000



WYDAWCA: "Ziemia Przemyska" Spółka z o.o.; ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl. Prezes Wojciech Mikuta. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczmara. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wigucki, z-ca red. nac. Andrzej Juszczyk, sekretarz redakcji Mariusz Godos, z-ca sekret. red. Anna Stryczak. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Redaktor prowadzący Ryszard Kosterkiewicz. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Olech. RZESZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 35-002 Rzeszów, ul. Asnyka 10/34, III p.; tel.: (0-17) 8536950, 8536951, faks: 8536948. Redaktor prowadzący Dorota Wilk. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, pl. Mickiewicza 10; tel.: 6212034, tel./faks: 6210874. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. PRZEWORSK Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-200 Przeworsk, ul. Krasińskiego 1; tel.: 6488053, tel./faks: 6485580. Redaktor prowadzący Józef Fil. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuszki 65; tel.: 6323440, tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Poligrafia SA Kielce. Prenumeratę tygodnika *Życie Podkarpackie* przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

Panu
mgr. Robertowi Rybotyckiemu
dyrektorowi Samodzielnego
Publicznego Zespołu Opieki
Zdrowotnej w Przemyślu
wyraży głębokiego
współczucia po śmierci

TEŚCIOWEJ
składają
Dyrekcja i pracownicy
SP ZOZ w Przemyślu

57282

Work Joy
INTERNET
http://www.workjoy.com.pl e-mail: workjoy@intertele.pl

Promocja Firm i Instytucji w Internecie

Work&Joy S.C.
Przemyski, ul. J. Lelewela 4, tel. 604-508-318, 9, 677-01-10 faks 670-76-34

57262

WSKRZESZONO MARTWĄ UMOWĘ O PARTNERSTWIE MIAST PRZEMYŚL I LWÓW

Przyjechali z rewizytą



Delegacja ukraińskiego samorządu z wizytą u prezydenta miasta Przemyśla.

W środę i czwartek, 20-21 grudnia, gościli w Przemyślu oficjalni delegaci władz Lwowa. Efektem pobytu jest wspólny komunikat samorządów Lwowa i Przemyśla, w którym strony deklarują żywszą niż dotychczas współpracę i częstsze kontakty, nie tylko samorządowe.

Gośćmi prezydenta Mariana Majki byli: naczelnik Wydziału Kontaktów Międzynarodowych Taras

KAN CZUGA

Azjatycka przyszłość

Na początku 2001 r. w kańczuckim „Kamaksie” rozpocznie się produkcja elastomerowych aparatów pochłaniających, przeznaczonych dla chińskich kolei państwowych.

Początki współpracy Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Kamax” w Kańczudzie z chińskim ministerstwem kolei sięgają 1990 r. Chińczyków najbardziej interesowały elastomerowe aparaty pochłaniające dla ich kolei. Przez kilka następnych lat w Kańczudzie trwało ich projektowanie – pod nadzorem Instytutu Kolejowego w Qingdao – i bał, natomiast Chińczycy testowali je w eksploatacji. Uzyskane wyniki były bardzo korzystne, czego wynikiem była decyzja obu stron o utworzeniu spółki joint venture, której zadaniem jest produkcja elastomerowych aparatów na potrzeby kolei chińskiej. W ciągu 2000 roku w Kamaksie zostały zaprojektowa-

Woźniak, szef Departamentu Polityki Społecznej Hennadij Stasiuk i naczelnik Wydziału Kultury Eustachia Szymczuk. Ze strony polskiej poza prezydentem w naradach uczestniczyli: przewodniczący rady Wojciech Ingot, naczelnik wydziału kultury Renata Nowakowska oraz wiceprezydenci Jerzy Krużel i Jerzy Gruszecki.

Postanowiono, że współpraca dotyczyć będzie m.in. samorządów,

podmiotów gospodarczych, szkół. Zaplanowano, że w pierwszym kwartale 2001 roku do Lwowa pojadą przedstawiciele przemysłowej kultury i medycyny. Następnie z rewizytą przyjedzie do Przemyśla mer Lwowa Wasyl Kujbida. Omówiono także zasady, na jakich w Przemyślu odbędą się dni Lwowa, a we Lwowie – dni Przemyśla. Szczegółowy harmonogram spotkań, wspólnych przedsięwzięć i imprez ma być gotowy do końca stycznia.

Członkowie ukraińskiej delegacji, pytani co duży Lwów będzie miał z partnerstwem z małym Przemyślem, powiedzieli, że głównym bodźcem, który każe im myśleć o współpracy z Polską, jest „widmo” granicy Unii Europejskiej.

Władze Przemyśla uznały, że nie ma potrzeby redagowania nowej umowy o partnerstwie, skoro istniejąca stara, do tej pory niezbyt aktywnie realizowana. – Ta umowa wciąż obowiązuje, trzeba ją tylko ożywić! – powiedział prezydent Marian Majka.

I ukraińscy, i polscy uczestnicy spotkania zapewniali, że w przypadku polsko-ukraińskich incydentów i one będą tematem rozmów: – Ale w takim wymiarze, jaki te incydenty zajmują w naszym życiu. Marginalnym – tłumaczyli.

(o)

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW REGIONALNEJ IZBY GOSPODARCZEJ W PRZEMYŚLU

Ruszyła Izba

W grudniu w hotelu „Marko-Exim” w Przemyślu odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Regionalnej Izby Gospodarczej.

W pierwszej części zgromadzenia zebrani przyjęli budżet na 2001 r. Po części roboczej członkowie izby i zaproszeni goście spotkali się z przedstawicielami ministerstwa gospodarki, którzy w tym resorcie odpowiedzialni są za współpracę z małymi i średnimi przedsiębiorstwami w Polsce, samorządami gospodarczymi oraz handel zagraniczny.

Centralnym punktem spotkania było uroczyste otwarcie działalności Regionalnej Izby Gospodarczej. W uroczystościach uczestniczyli m.in.: parlamentarzyści z regionu, starosta przemyski, reprezentanci władz samorządowych miasta Przemyśla, przedstawiciele władz Krajowej Izby Gospodarczej i Krajowe-



W ubiegłym roku przemyska straż przeprowadziła 891 akcji interwencyjnych

PRZEMYSKY STRAŻACY PODSUMOWALI MINIONY ROK

Gorący koniec roku

W czasie świąt na terenie miasta i powiatu zanotowano 16 zdarzeń. W likwidacji ich skutków wzięło udział 103 strażaków zawodowych i członków OSP oraz 25 samochodów ratowniczych.

Według informacji uzyskanych od aspiranta sztabowego Zdzisława Wójcika, rzecznika prasowego komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Przemyślu koniec roku dla przemyskich strażaków był rzeczywiście gorący. 25 grudnia ratownicy z placu św. Floriana gasili płonąca szafę chłodniczą w pizzerii przy ul. 3 Maja. Pożar spowodował zwarcie instalacji elektrycznej urządzenia. Dostęp do lokalu utrudniły drzwi antywłamaniowe, które należało sforsować. Oszacowane straty wyniosły 20 tys. złotych, a wartość

uratowanego mienia to ok. 50 tys. złotych. 26 grudnia przemyscy strażacy w mieszkaniu przy placu Na Bramie ugasiли płonący telewizor. Ze względu na duże zadymienie użyto aparatów do ochrony dróg oddechowych. Straty wyniosły 5 tys. złotych, uratowano mienie za 30 tys. złotych.

28 grudnia przy ulicy Bielskiego nastąpiła awaria sterowania windy osobowej w budynku wielorodzinnym. W kabinie między piętrami utknęły dwie osoby. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, sprowadzili pracownika pogotowia dźwigowego, a do czasu jego przybycia utrzymywali kontakt z uwięzionymi. 29 grudnia przemyscy ratownicy wraz z członkami OSP w Krasicy nie gasili pożar budynku jednorodzinne w Dybawce Górnej. Na skutek nieszczelności przewodu dymowego od pieca kaflowego spłonął sufit i boazeria w części mieszkalnej poddasza. Straty wyniosły 3 tys. złotych, wartość uratowanego mienia 60 tys. złotych. 31 grudnia przy ulicy 3 Maja w wyniku pęknięcia przewodu doprowadzającego wodę do spluczki, został zalany salon fryzjersko-kosmetyczny. Strażacy odciepli dopływ wody oraz wypompowali ją z pomieszczenia.

1 stycznia 2001 roku straż uczestniczyła w 4 zdarzeniach. W jednym z nich ratownicy przemyscy wraz z OSP w Babicach gasili pożar budynku mieszkalnego w Woli Krzywieckiej. Spłonęła drewniana ściana działowa wewnątrz domu. Straty wyniosły 2 tys., a wartość uratowanego dobytku 50 tys. złotych. Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja kominka. W ubiegłym roku przemyska straż przeprowadziła 891 akcji interwencyjnych, czyli o 50 więcej niż w 1999 roku. Zanotowano spadek liczby pożarów. W 2000 roku – 317, gdy w 1999 było ich 383. Ratownicy w minionym roku uczestniczyli w 520 przypadkach zagrożeń spowodowanych awariami lub wypadkami drogowymi. W 2000 roku przemyska straż reagowała 54 razy na skutek fałszywych alarmów.

MG

KF

LUBACZÓW

Poznać własne miasto

Finał konkursu „Wiem wszystko o swojej miejscowości” organizowanego od kilku lat przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Lubaczowie zgromadził 44 prace historyczne i 43 prace plastyczne autorstwa uczniów gimnazjów i szkół średnich z terenu powiatu lubaczowskiego.

Młodzi historycy wykazali się ogromną dociekliwością i pomysłowością w docieraniu do pamiętek i dokumentów historycznych, obrazujących dawne i nowsze dzieje rodzinnego miasteczka i wsi. Bogato ilustrowane i udokumentowane prace wzbogaciły archiwum lubaczowskiej biblioteki. Jury konkursu historycznego – wobec bardzo wyrównanego poziomu zgłoszonych prac – postano-

wiło wyróżnić 19 prezentujących dzieje wszystkich zakątków powiatu. W konkursie plastycznym nagrodzono 6 prac. Pierwszą nagrodę zdobyła Małgorzata Argasińska z gimnazjum nr 2 za obraz *Cmentarz żydowski*. Przedmiotem zainteresowania autorów innych nagrodzonych prac były głównie obiekty sakralne w ich rodzinnych stronach – malownicze wiejskie kościołki, kapliczki, cerkwie, żydowskie bożnice. Konkurs pokazał, jak wielkie możliwości i pokłady entuzjazmu tkwią w młodych ludziach, jeśli potrafi się właściwie zainspirować ich wyobraźnię. Wystarczyło pokazać, że nawet blisko, na wyciągnięcie ręki, w najbliższym otoczeniu są sprawy warte zainteresowania i zbadania.

Wib

LUBACZÓW

Zabierajcie swoje zabawki

„Panowie, bądźcie dżentelmenami i zabierajcie swoje zabawki” – tymi słowami zwrócił się do radnych klubu AWS przewodniczący rady powiatu lubaczowskiego Władysław Drop z SLD na ostatniej w tym roku sesji powiatowej.

Apel przewodniczącego Dropa ma związek z planowaną reorganizacją urzędu starostwa, w wyniku której dojdzie do likwidacji kilku stanowisk kierowniczych, obsadzonych przez AWS na mocy umowy koalicyjnej, zawieszanej po wyborach z 1998 roku. W sierpniu dotychczasowego koalicjanta we władzach powiatu zastąpił SLD, ale do tej chwili nie doszło do żadnych znaczących

zamian kadrowych, które dałyby jakieś stanowiska w administracji dla nowego partnera. Tymczasem chętnych do objęcia nowych posad nie brakuje i na kierownictwo powiatowych struktur SLD wywierany był stały nacisk, aby wreszcie pokosztować „konfiter” dostępnych z tytułu sprawowania władzy. Złożenie rezygnacji przez kierowników rekomendowanych jeszcze przez AWS na ręce starosty umożliwiłoby gładkie rozwiązanie problemów kadrowych w starostwie i zwolniłoby urząd od wypłacania kosztownych odpraw, które pod znakiem zaprzeczenia postawił zamiar obniżki kosztów funkcjonowania administracji powiatowej.

Wib

PRZEMYŚL

Powiat w sieci

Od kilku tygodni powiat przemyski ma swoją stronę w internetowej sieci – www.powiat.przemysl.pl. Do odwiedzenia jej zaprasza osobiście starosta Mariusz Grzęda.

Stronę przygotowali pracownicy Wydziału Rozwoju Gospodarczego, Promocji, Kultury i Edukacji przemyskiego starostwa, którzy postarali się, by każdy odwiedzający ją znalazł w niej kompendium wiedzy o powiecie. Są tu informacje o powiatowych strukturach administracyjnych, o tworzących go gminach, o walorach turystycznych i przyrodzie, a nawet o cyklicznie organizowanych tu imprezach. Informacje ozdobione są licznymi zdjęciami, całość zaś uzupełniona interaktywną mapą powiatu.



Blisko cztery miesiące trwały prace nad usunięciem potężnego usuwiska w miejscowości Łazy przed Reczpołem w gminie Krzywca.

ZAKOŃCZONO PRACE NAD LIKWIDACJĄ USUWISKA PRZED RECZPOŁEM W GMINIE KRZYWCZA

Mikropale i gabiony

Blisko cztery miesiące trwały prace nad usunięciem potężnego usuwiska w miejscowości Łazy przed Reczpołem w gminie Krzywca. Zastosowana nowatorska technologia ma zapewnić trwałość na lata.

To była szczyfowa praca. Kilkuletnie starania odpowiedzialnych za stan nawierzchni służb spełzyły na niczym. Co zreperowali usuwisko, to po kilku miesiącach pojawiało się na nowo. Jako że fragment tej nawierzchni, na której znajdowało się usuwisko, jest drogą wojewódzką, więc likwidacją utrudnienia zajął się Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie. Do opracowania projektu i wykonawstwa zaangażował Zakład Specjalistyczny Robót Wiertniczych w Gdyni, który nowatorską technologią usunął już podobne usuwiska w Uhercach i Tyrawie Wołoskiej.

Wspomniana technologia opiera się na połączeniu tzw. mikropali i gabionów. Łącznie w miejscu, gdzie znajdowało się usuwisko, wprowadzono w głąb ziemi 50 mikropali, które podtrzymują masę wykonaną z gabionów, czyli metalowych siatek wypełnionych kamieniami. Mikropale wwiercane były 7 m w skałę i skośnie pod drogą.

– Wierzchołek tego wzniesienia, gdzie znajdowało się usuwisko cały czas „płył”. Chcąc, aby droga po prostu się zatrzymała, musieliśmy zakotwiczyć ją w skałę. Gdyńska firma wykonała także cały system od-

wodnienia tego terenu. Cała dolina powyżej wierzchołka tego wzniesienia poszatkowana jest specjalnymi rurkami do drenażu, które wykonane zostały również metodą wwiercenia. Jesteśmy przekonani, że to już koniec kłopotów z tym usuwiskiem. Zresztą wykonawca daje kilkuletnią gwarancję – powiedział naczelnik Wydziału Dróg PZDW w Rzeszowie Andrzej Smyrski. Łączny koszt tego przedsięwzięcia razem z projektem to 400 tys. złotych. MG



Asp. sztab. Dżdzisław Wójcik z KM PSP w Przemyślu podczas „lekcji bezpieczeństwa” w SP w Birczy.

STRAŻ POŻARNA WZIĘŁA UDZIAŁ W KAMPANII „PODARUJ DZIECIOM SŁOŃCE”

Żyj bezpiecznie

Rocznie w całej Polsce blisko 200 tysięcy dzieci ulega poparzeniom. Ta liczba może szokować, ale jeszcze bardziej fakt, że to właśnie oparzenia dzieci stanowią ponad 60 procent wszystkich tego typu przypadków. W związku z tym przez cały 2000 rok w ponad 16 tysiącach szkół podstawowych na terenie kraju prowadzona była akcja pod hasłem „Żyj bezpiecznie”.

Celem tej akcji było promowanie wśród najmłodszych takich zachowań, które pozwolą uniknąć im wielu wypadków, w tym oparzeń. W ramach akcji „Żyj bezpiecznie”, będącej integralną częścią ogólnopolskiej kampanii charytatywnej „Podaruj dzieciom słońce”, zajęcia w szkołach prowadzili przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej, Ochotniczych Straży Pożarnej i

KSIĄDZ DR ADAM SZAL NOWYM BISKUPEM POMOCONICZYM ARCHIDIECEZJI PRZEMYSKIEJ

Wdzięczny i pokorny

„Chwała Tobie Trójco” – pod takim wezwaniem rozpoczął swą posługę nowo wyświęcony biskup pomocniczy archidiecezji przemyskiej ks. dr Adam Szal.

Uroczystość święceń biskupich odbyła się 23 grudnia w archikatedrze przemyskiej. Ceremonii przewodniczył abp Józef Michalik oraz współkonsekratorzy: bp Stefan Moskwa i bp Edward Białogłowski z diecezji rzeszowskiej. W uroczystościach wzięli udział arcybiskupi i biskupi z Polski oraz zagranicą, między innymi nuncjusz papieski abp Józef Kowalczyk, sekretarz konferencji episkopatu Polski bp Piotr Libera, sekretarz kongregacji do spraw świętych abp Edward Nowak. W katedrze przemyskiej obecne było też duchowieństwo, siostry zakonne, przedstawiciele Kościoła greckokatolickiego, uczelni, organizacji i instytucji katolickich, władz samorządowych, parafianie, przyjaciele i współpracownicy nominata.

Głównym momentem święceń było położenie na jego głowę rąk przez celebrujących uroczystość i braterski pocałunek wymieniony z dostojnikami Kościoła, który symbolizował przyjęcie w poczet kolegium biskupiego ks. Adama Szala. W trakcie okolicznościowego błogosławieństwa złożył hołd swemu ojcu, a w mowie dziękczynnej ze wzruszeniem przywołał pamięć niezżyjącej matki. Zwracając się do



Nowo wyświęcony biskup Adam Szal w towarzystwie metropolity abp. Józefa Michalika.

Ksiądz biskup Adam Szal urodził się 24.12.1953 roku w Wysokiej Łańcuckiej. W 1972 ukończył technikum rachunkowości i wstąpił do seminarium duchownego w Przemyślu. Studia przerwała mu służba wojskowa w jednostce w Bartoszycach. 31 maja 1979 otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bp. Ignacego Tokarczuka. Do 1982 roku pełnił obowiązki wikariusza w Lutczy, a następnie w krośnieńskiej farze. W 1984 roku podjął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w dziedzinie historii Kościoła. Uzyskał tytuł doktora i do 1988 roku pracował jako wikariusz w Przeworsku. Od 1988 roku pełnił obowiązki dyrektora biblioteki i wykładowcy historii Kościoła w seminarium duchownym. Decyzją abp. Józefa Michalika od 1996 roku został rektorem uczelni. Jest autorem publikacji naukowych oraz artykułów z zakresu historii Kościoła, publikowanych w łamach przemyskiej *Niedzieli*, której był współzałożycielem.

zebranych bp Adam Szal złożył wyrazy szczerzej wdzięczności i synowskiej miłości Ojcu Świętemu za wielkie wyróżnienie, jakim była nominacja. Dziękował nuncjuszowi papieskiemu oraz abp Józefowi

Michalikowi za zaufanie, jakim został obdarzony. Polecając się opiece Boskiej przyjął z pokorą otrzymany dar święceń i prosił o modlitewne wsparcie na nową i trudną drogę pełni kapłaństwa. KF.

JAROSŁAW

Sprzeciw starosty

Starosta powiatu jarosławskiego Mieczysław Kasprzak poinformował wojewodę podkarpackiego o zaległościach jarosławskiego urzędu pracy wobec ZUS. Namiast prezesa Krajowego Urzędu Pracy poprosił o przeznaczenie środków finansowych na realizację zadań kontraktowych w 2000 i 2001 roku.

Starosta poinformował wojewodę, że nie do przyjęcia jest brak środków finansowych na pokrycie składek zdrowotnych dla bezrobotnych bez prawa do zasiłku. Sytuacja taka jednak występuje. Zaległości Powiatowego Urzędu Pracy w Jarosławiu wobec ZUS wynoszą 730 tys. zł, bez 43-procentowych odsetek oraz kosztów postępowania egzekucyjnego. Obecnie ZUS przystępuje do egzekucji tych sum z konta budżetu powiatowego. Starosta zażądał, by wojewoda wywiązał się z zawartego z nim porozumienia i przekazał środki na ten cel.

LUBACZÓW

Umowa o współpracy

Na przejściu granicznym Korczowa-Krakowiec po stronie ukraińskiej spotkali się przedstawiciele Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Lubaczowskiej i Fundacji Rozwoju Rejonu Jaworowskiego, aby podpisać umowę o współpracy w dziedzinach wspierania rozwoju przedsiębiorczości, rolnictwa, nowych technologii, wymiany w dziedzinie oświaty i nauki, przekazywaniu doświadczeń w za-

Starosta, już po raz kolejny, wystosował również pismo do prezesa KUP, w którym zażądał przeznaczenia środków na pokrycie zobowiązań z 2000 roku w kwocie 55 tys. 921 zł oraz na realizację kontraktu z 2001 rok – 573 tys. 258 zł. Starosta M. Kasprzak poinformował prezesa także o trudnej sytuacji na rynku pracy w powiecie jarosławskim. W stosunku do roku poprzedniego liczba bezrobotnych wzrosła o 10 procent, a jarosławskie zakłady zapowiedziały kolejne grupowe zwolnienia pracowników, w wyniku których pracę straci 432 osoby – w tym 300 osób zatrudnionych w ZPDz „Jarlan”.

Mimo drastycznej sytuacji na jarosławskim rynku pracy prezes KUP wypowiedziała kontrakt zawarty ze starostą jarosławskim 15 maja 2000 r. Z tego tytułu zostały wypowiedziane umowy stażów absolwentów i refundacji. Takim decyzjom stanowczo sprzeciwił się starosta oraz cały zarząd powiatu jarosławskiego. ekz

PRZEWORSK

Chóralne pożegnanie wieku

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Przeworsku 30 grudnia odbyło się artystyczne pożegnanie drugiego tysiąclecia. Przybyli licznie widzowie mogli oglądać działający przy Bazylice pw. św. Ducha chór Echo.

Wykonywanie przez ten chór kołęd w bibliotece na powitanie nowego roku jest już kilkuletnim zwyczajem. Tym razem wystąpił także zespół żywego słowa, działający przy Katolickim Stowarzyszeniu Wychowawców w Przeworsku oraz nauczyciele Szkoły Muzycznej I stopnia. Po występach, zakończonych wspólnym graniem i śpiewaniem, uczestnicy pożegnali stary rok i powitali nowy symboliczną lampką szampana. MSz.

SYGNAŁY

PRZEMYŚL

Gdzie te kamery?

– Jakiś czas temu, jeszcze za prezydentury śp. Tadeusza Sawickiego, był zorganizowany w Przemyślu pokaz monitoringu kamerowego – opowiada nasz czytelnik. – Systemy takie funkcjonują już w wielu miastach i przynoszą pozytywne efekty w postaci spadku przestępczości w okolicach objętych działaniem kamery. U nas na razie sprawa ucichła, ale może za pośrednictwem *Życia Podkarpackiego* ktoś sobie o niej przypomni. Jeśli problem tkwi w braku finansów, to proponuję zmniejszyć liczbę funkcjonariuszy straży miejskiej, a uzyskane w ten sposób pieniądze zainwestować w monitoring. Jestem pewien, że będzie to dużo skuteczniejsze niż patrole straży miejskiej – kończy nasz czytelnik.

JAROSŁAW

Pośpiech – złym doradcą

– Bolączką chyba każdego kierowcy naszego miasta są zatłoczone i zakorkowane ulice – mówi jeden ze zmotoryzowanych czytelników. – W godzinach rannych przejazd przez miasto ulicami Jana Pawła II, Grunwaldzką i 3 Maja zajmuje co najmniej pół godziny. Jest to tym bardziej uciążliwe, że rano każdy z nas śpieszy się do pracy, do szkoły czy do przedszkola. Ten problem od dawna jest nam wszystkim znany, więc cierpliwie czekamy na obwodnicę, ale mnie nurtuje coś zupełnie innego. Brak kultury na drodze! Część kierowców wychodzi z założenia, że nieważne jest jak i czy zgodnie z przepisami, byleby posuwać się do przodu. To co czasem widzi się, tkwiąc w korku, jest godne pożałowania. Apeluję więc do wszystkich kierowców o rozwagę, cierpliwość, a głównie, by nie zapominali o zachowaniu „kultury w korku” – mówi czytelnik.

PRZEWORSK

Mistrz gospodarności?

Na jednym z bloków przy ulicy Jagiellońskiej widnieje dumny napis „Mistrz gospodarności” – mówi mieszkanka tegoż bloku. – Jest on co prawda stary i dotyczy czegoś innego, ale umieszczony w tym miejscu zakrawa na gorzką ironię. Blok jest w fatalnym stanie, cieknie z dachu, zapewne z powodu niedrożnych rynien, okna na klatkach schodowych są nieszczełne, a otaczające je luksfery grożą wręcz zawaleniem. Pomiędzy już tak „drobny” fakt, że w ten sposób traci się ciepło, ale jest to po prostu niebezpieczne. Nie znaczy to, że zarządca się blokiem nie interesuje, zrobił ostatnio remont... wymienił drzwi i zainstalował domofony. Nie mam nic przeciwko temu, ale czy aby od tego należy zaczynać, kiedy jest tyle ważniejszych rzeczy do zrobienia? – zastanawia się nasza czytelniczka.

Korzystny kredyt?

– Ostrzegam wszystkich przed takimieniem się na niskie raty – mówi nasza czytelniczka. – Wzięliśmy z mężem pożyczkę w pewnym banku, gdzie i raty były korzystne, i odsetki do zaakceptowania, ale zdziwiła nas wielkość prowizji, którą, niestety, zauważyliśmy po fakcie. Wiem, że pretensje mogą mieć tylko do siebie, bo trzeba czytać dokumenty przed ich podpisaniem, ale nawet, kiedy przeczyta się je dokładnie, często okazują się one dla przeciętnego człowieka mało zrozumiałe. Mam też wrażenie, że banki próbują ukrywać wysokość prowizji w potoku informacji, w nadziei, że skołowany klient zapomni o to spytać, a panie urzędniczki denerwują się, kiedy klient nie rozumie czegoś, co dla nich zapewne jest zupełnie jasne. Dlatego chciałabym przestrzec wszystkich chcących zaciągnąć pożyczkę, aby nie dali się znieść korzystnymi na pierwszy rzut oka warunkami i dokładnie wyczytali się w podpisującą umowę – kończy nasza rozmówczyni.

LUBACZÓW

Brudna „Kopernika”

– Idąc ulicą Słowackiego, skręca się w prawo w ulicę Kopernika – powie dziata czytelniczka. – Tuż za zakrętem znajduje się skwer. Od kiedy pamiętam, nigdy nie był sprzątny. Zielsko i trawa pleni się wszędzie i piętrzą się stosy śmieci, których nikt nie wywozi. Nieopodal za garażami, taki sam widok. Na dodatek miejsce to jest dobre dla pijacków, którzy swoje potrzeby fizjologiczne załatwiają na oczach przechodniów. A unoszący się wokół zapach nie należy do najprzyjemniejszych! Może wreszcie służby oczyszczania miasta zajmą się tą sprawą, a i funkcjonariusze SM od czasu do czasu spenetrują to miejsce! – proponuje czytelniczka.

Sygnały zgłaszane do tej rubryki nie są sprawdzane. Publikujemy je, zakładając, że ich autorzy działają w dobrej wierze. Polegamy na uczciwości naszych czytelników.

Sygnały przyjmowały:

Grażyna GREŃ, Monika KUKURSKA, Małgorzata PISARZ, Monika SZARNIK

Na sygnały czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00
Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Rzeszów: (0-17) 853 69 50
Jarosław: (0-16) 621 20 34
Przeworsk: (0-16) 648 55 80
Lubaczów: (0-16) 632 34 40



NOWA SIEDZIBA, DOTYCHCZASOWE ZADANIA

Przenosiny pogotowia ratunkowego

Od 30 grudnia 2000 roku przemyskie pogotowie ratunkowe mieści się w nowej siedzibie przy ul. Rogozińskiego 30, w pomieszczeniach po oddziale urologicznym Wojewódzkiego Szpitala w Przemyślu, przeniesionym na ul. Monte Cassino. Mimo tej zmiany, pogotowie świadczy takie same jak dotychczas usługi. Także w zakresie opieki ambulatoryjnej.



Przeprowadzka przemyskiego pogotowia ratunkowego. Od 30 grudnia działa w nowej siedzibie przy ul. Rogozińskiego 30.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Przemyślu rozwiązana została na mocy uchwały sejmiku województwa podkarpackiego, podjętej 25 września 2000 roku i w ramach restrukturyzacji tej instytucji, od 1 stycznia 2001 roku włączona została w strukturę Wojewódzkiego Szpitala. Filie WSPR w Przeworsku, Jarosławiu i Lubaczowie już wcześniej włączone zostały do tamtejszych zakładów opieki zdrowotnej. Niestety restrukturyzacja WSPR pociągnęła za sobą także zwolnienia. Z 22 osób zatrudnionych w zarządzie WSPR w Przemyślu, w Oddziale Pomocy Doraźnej Wojewódzkiego Szpitala w Przemyślu (pod taką nazwą funkcjonować będzie „nowe pogotowie”) pracę znalazło osiem osób.

– To oczywiście przykra sprawa, ale zwolnień nie można było uniknąć. Ci co pracę stracili otrzymali wszystkie należne im odprawy i świadczenia finansowe, nawet te zaległe. Jednak to co najważniejsze dla korzystających z naszych usług, ich zakres nie ulega zmianie. W nowej, wyremontowanej siedzibie będziemy mieli dużo lepsze warunki pracy, co nie jest bez znaczenia

także dla pacjentów – mówi Artur Lewiński, kierujący przemyskim pogotowiem od marca 2000 r. Nie zmienia się również terytorialny zasięg działania pogotowia, obejmujący powiat przemyski i miasto Przemyśl. Oczywiście numer alarmowy pogotowia (999) pozostaje bez zmian. Działa też numer centrali: 670-22-22. (R)

DWA KONKURENCYJNE OŚRODKI ZDROWIA W SIENIAWIE

Kto kogo podbierze?

Starosta przeworski chce uruchomić w Sieniawie ośrodek zdrowia. W budynku prowadzone są ostatnie prace remontowe, ale nie ma jeszcze obsady medycznej. Tę starosta przeworski próbuje odebrać staroście jarosławskiemu z jego ośrodka zdrowia.

Powstanie przeworskiego ośrodka zdrowia w Sieniawie to efekt trzyletniego sporu między starostami. Sieniawa obecnie leży w powiecie przeworskim, terytorialnie jednak zawsze związana była z Jarosławiem. Istniejący od lat w Sieniawie ośrodek zdrowia od lat podlegał ZOZ w Jarosławiu. Po reformie starosta przeworski chciał go przejąć, z racji wejścia Sieniawy do powiatu przeworskiego. Nie zgodziły się na to jednak władze powiatu jarosławskiego. – Nie rozumiem ich stanowiska i powoływania się na tradycję – mówi dzisiaj starosta przeworski Henryk Pieniążek

Po długich przepychankach zarząd powiatu przeworskiego doszedł do wniosku, że skoro nie udało mu się przejąć ośrodka, to otworzy swój,

który będzie konkurencyjny dla już istniejącego. Z końcem roku zarząd zaproponował pracownikom sieniawskiego ośrodka zdrowia przejście do nowego budynku, w którym będzie mieścił się ośrodek przeworski. Starosta przeworski: – Zaproponowaliśmy im korzystniejszą ofertę finansową. W naszym ZOZ płace są lepsze niż w jarosławskim, poza tym nasz ośrodek jest lepiej wyposażony. Tymczasem w jarosławski od lat się nie inwestuje.

Ośrodek w Sieniawie odwiedził też dyrektor przeworskiego szpitala, który namawiał pracowników do przejścia do konkurencyjnego ośrodka.

– Dowiedzieliśmy się, że zaproponował pracownikom podwyżkę płac o 200 złotych, by przeszli do jego ośrodka. To nieelegancko. Straszanie pracowników naszego ośrodka, że zostanie on zamknięty przez sanepid jest niegrzeczne. O zamykaniu naszego ośrodka zdrowia nie ma mowy – uważa wicestarosta jarosławski Janusz Kołakowski, który przekonuje pracowników ośrodka, by w nim pozostali.

Zbigniew Węglarz, szef istniejącego w Sieniawie ośrodka zdrowia: – W tej chwili żaden z tych budynków nie jest w pełni dostosowany do pracy. W tamtym budynku jest remont, ciągle malują, mają być lepsze warunki pracy i obiecują podwyżki, ale w naszym ośrodku też ma być remont. W jakim ośrodku nasz personel zdecyduje się pracować, trudno powiedzieć. – Pracownicy mają dać nam odpowiedź do końca roku. Jeżeli nie zdecydują się przejść do nas, zatrudnimy własnych – zapowiada starosta Henryk Pieniążek. DW

NOWE STAWKI ZA ABONAMENT RTV W 2001 ROKU

Droższe: wizja i fonia

Od 1 stycznia 2001 roku obowiązują zmienione stawki opłat abonamentowych za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych.

Za używanie samego radioodbiornika opłaty wzrosły o 35 groszy miesięcznie, a za używanie odbiornika telewizyjnego i radioodbiornika o 1,10 zł w stosunku do kwot obowiązujących w 2000 r. Za używanie odbiorników radiofonicznych płacimy 4,10 zł za miesiąc, a 45,65 zł za 12 miesięcy. Natomiast za używanie odbiorników telewizyjnych lub telewizyjnych i radiofonicznych opłaty wynoszą 12,60 zł za miesiąc, zaś za cały rok 140,30 zł. Opłaty można wnosić za dowolną liczbę miesięcy kalendarzowych. W przypadku opłat za kilka miesięcy od razu płacimy nieznacznie mniej, ale jeżeli zapłacimy z góry za 12 miesięcy, to zaoszczędzimy w ten sposób mniej więcej kwotę należną za jeden miesiąc. Jeden miesiąc więc możemy oglądać programy telewizyjne prawie za darmo. MG

MIESZKANIEC DOLIN ZGINĄŁ OD SAMOPAŁU

Rodzinny dramat

Czterdziestoczteroletni J.S. – mieszkaniec wsi Doliny w gminie Cieszanów targnął się na swoje życie w rocznicę śmierci ojca.

Kilkaście lat temu, w czasie Świąt Bożego Narodzenia, doszło do rodzinnej sprzeczki w domu S., mieszkańca wsi Doliny. W trakcie szamotaniny między, będącymi pod wpływem alkoholu, ojcem i synem, ten ostatni sięgnął po nóż i zadał ojcu kilka ciosów. W wyniku doznanych obrażeń mężczyzna zmarł, a ojciec trafił na długie lata do więzienia. Po powrocie do

domu po odbyciu kary życie rodziny S. dalekie było od sielanki. Konflikty nasiliły się zwłaszcza pod koniec minionego roku. 13 grudnia, po kolejnej awanturze między J.S. a jego bratem i matką opuścili oni własny dom, szukając schronienia u krewnych. Kiedy powrócili po trzech dniach do domu zostali J.S. w kałuży krwi. Pozostawszy sam w domu J.S. przyłożył do prawej skroni posiadany samopał i pociągnął za spust. Przy zwłokach znaleziono pożegnany list, który nie wyjaśnił wszystkich motywów desperackiej decyzji. Wfb

REGION

JAROSŁAW

Dzieci dzieciom

Jeszcze przed Bożym Narodzeniem w Miejskim Przedszkolu nr 8 im. Marii Montessori w Jarosławiu odbył się „Wielki Kiermasz Ciast Świątecznych”, z którego dochód przeznaczono na pomoc finansową dla jednego z przedszkolaków.

Mamy i babcie maluchów bardzo aktywnie włączyły się w akcję zbiórki pieniędzy, a udowodniły swoje oddanie... upieczonymi przez siebie sernikami, szarlotkami i kapuśniaczkami! Dzieci sprzedawały ciasta, przychodzącym po swoje pociechy rodzicom i opiekunom. Nad całością czuwały panie przedszkolanki, a zarazem inicjatorce tej szlachetnej imprezy: Renata Działuś, Marta Strzelec i Elżbieta Buniowska. Rodzice zaskoczeni wyborem ciast, a szczególnie miłą obsługą małych sprzedawców, nie szczędzili grosza. Wraz z portfelami otwierali swe serca dla potrzebującego przedszkolaka i jego rodziny. Przez tę krótką chwilę została zebrana kwota 300 zł. Może dla niektórych to bagatelna suma, ale ile radości przyniosła na święta jednemu z przedszkolaków, którego chora mama bardzo potrzebuje pieniędzy na leczenie.

MP

JAROSŁAW

Galeria artystyczna

Obrazy i rysunki znanych artystów plastyków oraz prace plastyczne dzieci i młodzieży zostały wystawione na aukcji zorganizowanej przez Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Jarosławiu oraz jarosławskie Stowarzyszenie Małopolska. 4 tysiące 460 zł, bo tyle wyniósł dochód z aukcji przeprowadzonej w środę, 20 grudnia, w jarosławskim muzeum, zostanie przeznaczony na jarosławski Dom Dziecka oraz Stowarzyszenie Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Jarosławiu. Grudniowa „Wielka Galeria Artystyczna Jarosław 2001”, już po raz drugi, organizowana jest w ramach VI Artystycznych Spotkań Dzieci i Młodzieży. W tym roku imprezę uświetnił program artystyczny przygotowany przez młodzież z ZSO nr 2 pod kierownictwem Beaty Kuc. Podobnie jak w poprzednim roku koncert koledzy i pastorałek wykonał jarosławski zespół wokalny AD REM, prowadzony przez Andrzeja Supersona i Janinę Suchożak.

Organizatorzy aukcji zapowiadają, że prace, które nie znalazły swoich nabywców w środowy wieczór, będą wywieszane w muzeum w Jarosławiu do końca lutego. Wszyscy, którzy zdecydują się zasilić konto wspomnianych wyżej instytucji, będą mogli dokonać zakupu prac u pracowników muzeum.

ekz

JAROSŁAW

Infolinia dla bezdomnych

Podobnie jak w ubiegłym roku, Starostwo Powiatowe w Jarosławiu uruchomiło bezpłatną infolinię. Bezdomni, a także ci, którzy w okresie mrozów chcą pomóc osobom bezdomnym, mogą dzwonić pod numer telefonu 0 800 235 345. Telefon ten obsługuje Komenda Powiatowa Policji w Jarosławiu, gdzie dyżurny oficer udziela informacji o wolnych miejscach w schronisku. Dzięki podpisanemu przez starostę jarosławskiego porozumieniu z jarosławskimi instytucjami: Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, Schroniskiem św. Brata Alberta, Komendą Powiatową Policji, Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej, COM, PCK, Polskim Komitetem Pomocy Społecznej i Domami Pomocy Społecznej w Jarosławiu i Pełkniach-Wygarkach osoby starsze, samotne i niepełnosprawne, które w trudnych warunkach zimowych nie posiadają stałego miejsca zamieszkania, uzyskują pomoc w postaci schronienia, posiłku i odzieży.

ekz

JAROSŁAW

Wigilijny opłatek w Bursie

18 grudnia pracownicy i młodzież Bursy Międzyszkolnej w Jarosławiu po raz pierwszy zorganizowali wspólną wigilię. W uroczystym spotkaniu wzięło udział prawie 200 młodych ludzi, dyrektor Bursy Międzyszkolnej Julian Punicki, grono nauczycielskie oraz goście: starosta powiatu Mieczysław Kasprzak, wicestarosta Janusz Kolański, naczelnik WOKiS Zofia Wojciechowska, o. Grzegorz z Bazyliki Matki Boskiej Bolesnej oraz znany przyjaciel jarosławskiej młodzieży ks. prałat Władysław Janeczko. Uroczystość wigilijną zgodnie z tradycją rozpoczęto modlitwą i błogostawieństwem, którego udziałem zebrał ks. Janeczko. Świąteczną część artystyczną przygotowały nauczycielki: Alicja Porczak i Ewa Żurawska z udziałem młodzieży: Marka Demskiego, Ryszarda Śliwy, Tomasza Ziemiannina, Marcina Szalusia, Jarosława Prymy, Anny Rajzer, Justyny Pankiewicz, Anny Dyjak, Agnieszki Mamczury, Magdy Szpieg, Małgorzaty Kuraszyńskiej, Joanny Bartnik, Justyny Kuzio i Agaty Sadlej.

Były więc jasełka, wiersze bożonarodzeniowe, kolędy, opłatek i część konsumpcyjna, na którą z niecierpliwością czekała poszcząca od rana młodzież. Uroczysta wigilijna wieczerza przebiegała w prawdziwie świątecznym nastroju.

MP

OLESZYCE

Wigilia na uniwersytecie

Młodzież i pedagodzy z Zespołu Szkół Rolniczych w Oleszycach zaczęli wspólnie świętować już 15 grudnia, organizując uroczystość wigilijną Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych działającego przy szkole. Za zastawionym wigilijnym smakołykami stole zasiadli goście ze starostą lubaczowskim Józefem Michalikiem, nauczyciele, członkowie TUL i młodzież. Uczniowie szkoły pod okiem Ewy Urgalskiej przygotowali wszystkie potrawy: barszcz z uszkami, smażonego karpia, gotąbki z kaszą gryczaną i grzybami, pierogi z kapustą, wigilijne pierniki. Bogaty repertuar wigilijnych kolęd zaprezentował szkolny chór kierowany przez księdza Bogdana

▶ CIĄG DALSZY NA STR. 7

OGNIOMISTRZ JANUSZ HORBACZ Z KM PSP W PRZEMYSŁU OTRZYMAŁ KRZYŻ ZASŁUGI ZA DZIELNOŚĆ

O każdej porze dnia i nocy

22 kwietnia 2000 roku, minutę po północy, dyżurny Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Przemyśle otrzymał zgłoszenie, że w czteropiętrowym bloku mieszkalnym przy ulicy Krasieńskiego 16 w Przemyśle jest duże zadymienie i coś się pali. Za udział w sprawnie przeprowadzonej strażackiej akcji i uratowanie dwóch osób, ogniomistrz Janusz Horbacz z przemyskiej KM PSP otrzymał Krzyż Zasługi za Dzielność, nadany przez prezydenta RP.

Na wniosek ministra spraw wewnętrznych właśnie prezydent RP Aleksander Kwaśniewski nadał 11 września 2000 r. J. Horbaczowi Krzyż Zasługi za Dzielność. 29 listopada na spotkaniu z załogą, podczas zmiany służby, na terenie przemyskiej Komendy Miejskiej PSP komendant miejski młodszy brigadier Lucjan Gładysz w imieniu prezydenta RP, uroczysto wręczył J. Horbaczowi Krzyż Zasługi za Dzielność.

– Janusz Horbacz jest sumiennym i zdyscyplinowanym pracownikiem. Zawsze można na niego liczyć. Spełnił swój obowiązek zgodnie z rotą strażackiego ślubowania: niósł ratunek, narażając własne zdrowie i życie. Jestem dumny, mając takich strażaków – powiedział komendant miejski PSP L. Gładysz.

W akcji gaszenia pożaru przy ul. Krasieńskiego uczestniczyły 4 samochody strażackie i 16 strażaków. Akcja trwała prawie 3 godziny. – Po wezwaniu szybko udaliśmy się na miejsce zdarzenia i stwierdziliśmy, że rzeczywiście zadymienie było znaczne, wytworzyła się wysoka temperatura, w piwnicy paliły się śmieci – wspomina J. Horbacz. –



Janusz Horbacz – ogniomistrz KM PSP w Przemyśle, 37 lat, żonaty, jedno dziecko, w straży pożarnej pracuje od 11 lat. Jest członkiem Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK „Płomyk”, działającego przy KM PSP w Przemyśle.

Część załogi likwidowała ogniska zagrożenia, a ja, jako dowódca zastępu, pozostawałem na drabinie mechanicznej. Niemal wszyscy mieszkańcy bloku przebywali na zewnątrz. W pewnym momencie któryś z nich zawołał, że w mieszkaniu na drugim piętrze znajdują się jeszcze dwie osoby, małżeństwo w podeszłym wieku. Trzeba było działać bardzo szybko, a przystawienie drabiny do bloku było utrudnione przez pełen samochodów parking i linie telefoniczne. Kiedy już udało nam się dostawić ją do okna i znaleźć się w mieszkaniu, pojawił się kolejny problem. Starsza pani miała trudności z poruszaniem się. Wspólnymi siłami, podprowadzając ją pod okno i pomagając stanąć na nim, udało mi się szczęśliwie usadowić ją w koszu i już spokojnie

sprowadzić na ulicę. Męża, który nie chciał zjechać w koszu, sprowadziłem na zewnątrz schodami.

J. Horbacz nie potrafi się ożenić, chociaż to nie pierwszy tego typu jego przypadek. 13 lat temu, kiedy odbywał służbę wojskową, razem z kolegami pomógł dwóm kobietom wydostać się z płonącego mieszkania przy ul. Słowackiego. Mówi, że zrobił to, co do niego należało. – W takich wypadkach trzeba się decydować błyskawicznie. Na pewno się boimy, ale strach trzeba schować gdzieś głęboko. Chwila nieuwagi może sprawić, że będzie po ratującym i ratowanym – dodaje i podkreśla, że powodzenie akcji to zasługa wszystkich, biorących udział w interwencji, strażaków.

MG

WIEJSKIE REFERENDUM W ZAŁUŻU

Koniec wojny?

Od wiosny ubiegłego roku trwał ostry konflikt między proboszczem parafii w Załużu koło Lubaczowa i właścicielem popularnej dyskoteki. Wiejskie referendum miało zdecydować, po czyjej stronie są mieszkańcy.

Skargi na klientów dyskoteki Jana Załuskiego zgłaszały do władz gminy Lubaczów oraz policji zarówno mieszkańcy posesji położonych przy wiejskiej drodze, prowadzącej do lokalu, jak i miejscowy proboszcz ks. Jerzy Sopol. Zdarzało się, że rozochociona młodzież w środku nocy poczyniała bić w kościelne dzwony, stawiając na równe nogi połowę wsi. Księżda proboszcza gorszyły też pijackie ekscesy z udziałem młodzieży, które czasem przenosiły się z okolic lokalu w pobliże świątyni. Jego cierpliwość wyczerpała się, gdy członkowie parafialnej wspólnoty powiadomili go o zgwałceniu młodej dziewczyny w pobliżu wiejskiego cmentarza. W okolicznych parafiach odczytano z ambon ostrzeżenie przed udziałem młodzieży w imprezach w Załużu. Gwałtownie zmniejszyła się frekwencja w lokalu J. Załuskiego. Sprawy domnieganego gwałtu nie udało się wyjaśnić, gdyż nikt nie zgłosił na policję takiego faktu, ani nikt pod wpływem skruchy nie przyznał się do

popelnienia takiego czynu. Właściciel dyskoteki dowodził, że czyni wszystko, aby zapewnić porządek i bezpieczeństwo uczestnikom zabawy w swoim lokalu, dozoruje nawet obiekty parafialne, ale nie jest w stanie ustrzec całej okolicy.

Napięcie między proboszczem i właścicielem dyskoteki zaogniły jeszcze publikacje w ogólnopolskich mediach. W sprawie dyskoteki na sesji rady powiatu interpelował burmistrz Cieszanowa Edward Działuś. O losach firmy J. Załuskiego miało zdecydować wiejskie zgromadzenie zwołane na 17 grudnia, w którym mieszkańcy powinni się opowiedzieć za lub przeciw przedłużeniu przez władze gminy koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych w jego lokalu. Zgodnie z przyjętą w gminie Lubaczów procedurą, zebranie wiejskie opiniuje wnioski osób ubiegających się o wydanie koncesji na sprzedaż alkoholu na terenie wsi. Choć stanowisko zebrania wiejskiego nie rozstrzygało sprawy, to organizatorzy referendum liczyli, że społeczny nacisk zrównoważy wpływ, jakie w gminnych władzach posiada J. Załuski – wiceprzewodniczący rady gminy Lubaczów. W tajnym głosowaniu za odnowieniem J. Załuskiemu koncesji opowiedziało się 70 uczestników zebrania, przeciwnego zdania było 62.

Rekreacja zamiast disco

J. Załuski nie kryje satysfakcji z tego rozstrzygnięcia, ale planuje stopniową zmianę charakteru prowadzonej działalności – zamierza zastąpić całą wioską, a zastawią w kasie więcej pieniędzy.

Proboszcz J. Sopol nie chce oceniać głosowania w kategoriach zwycięstwa i klęski. Dla niego, jako kapłana odpowiedzialnego za duchowe kształtowanie powierzonej mu społeczności, wynik referendum to wyzwanie do bardziej intensywnej pracy. Uważa, że jego parafianie nie w pełni uświadamiają sobie zagrożenia, jakie niesie łatwy dostęp do alkoholu. Według niego tolerancja dla pijaństwa skutkuje czasem rodzinnymi dramatami: rozpadem małżeństw, tragicznymi wypadkami, niedolą dzieci. I jest w rażącej sprzeczności z wyznawanymi przed ołtarzem zasadami wiary. Proboszcz liczy na to, że publicznie składane przez J. Załuskiego deklaracje usunięcia wszystkich zagrożeń, związanych dotychczas z dyskoteką, nie pozostaną obietnicami bez pokrycia.

Wiesław BEK

REGION

Bajgiera. Szkolna grupa teatralna prowadzona przez Marię Baran zaprezentowała widowisko jasełkowe, a oprawę taneczną spektaklu zapewniał szkolny zespół pieśni i tańca kierowany przez Agnieszkę Kapel. Tancerzom przygrywała kapela pod kierunkiem Tadeusza Zawitkowskiego. Pomysłu i wykonania całej uroczystości mogłaby pozazdrościć oleszyckiej szkole niejedna inna. Wib

PRZEMYŚL

Dla cierpiących

Nowo otwarty, w ramach Wojewódzkiego Szpitala w Przemyślu, oddział Medycyny Paliatywnej „PALIUM” przeznaczony jest dla przewlekłe chorych i cierpiących, także na choroby nowotworowe. Mieści się on przy ul. Rogozińskiego 30 (pomieszczenia po byłej chirurgii); zaś pacjenci do pobytu i leczenia w nim przyjmowani są na wniosek lekarza, rodziny chorego lub opiekuna, po konsultacji z lekarzem opieki paliatywnej. Co ważne, dla osób ubezpieczonych, usługi tego bardzo potrzebnego oddziału świadczone są nieodpłatnie. Dodatkowe informacje: tel. 670-22-22 (centrala) lub 670-59-45 (bezpośredni). (R)

PRZEWORSK

Spalanie w Rotterdamie

Na zlecenie Zarządu Miasta Przeworska firma SEGI-AT z Warszawy przeprowadziła 12 grudnia likwidację przeterminowanych środków ochrony roślin.

Chemikalia znajdowały się w piwnicy budynku magazynowego po byłym PZGS w Przeworsku, 300 m od rzeki Mleczy. Pomieszczenie z lat 60. było słabo wentylowane i zawilgocone. Znaczna część pojemników na odpady, spoczywających w drewnianych skrzyniach, bądź złożonych luzem, była uszkodzona, co stwarzało zagrożenie dla środowiska i mieszkańców przyległych terenów. Koszty operacji pokryły wspólnie Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (176.678 zł), Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska (50.000 zł) i UM w Przeworsku (130.000 zł). Likwidacji mogliwnika i unieszkodliwienia 30.430 kg niebezpiecznych odpadów dokonano metodą termiczną, w wysokotemperaturowych piecach spalarni w Bottlek koło Rotterdamu. mec

POCZTA

Szanowna Redakcjo!

Pan dr Stępień jest zbulwersowany treścią tekstu wydrukowanego na odwrocie dyplomów wręczanych młodzieży za udział w biegach z okazji Święta Niepodległości. Oczywiście sformułowania tam zamieszczone nie są najtrafniejsze. Ale wpada w drugą skrajność. Cytuję za autorem: „Ukraińcy, którzy porwali za broń, chcieli podobnie jak i Polacy włączyć Przemyśl do swego państwa”.

Od kiedy to Przemyśl predestynuje do państwa ukraińskiego, może za jednym zamachem należałoby włączyć do Ukrainy również i Rzeszów, a może i Kraków. Taka megalomania i chciejstwo nie świadczą o rzetelności historycznej, a Instytut Południowo-Wschodni do takiego miana predestynuje.

Widać takie tęsknoty wywołane przez pana Curzona i granica na Sanie – byby ze wszech miar mile widziane przez niektóre kręgi historyków. Szkoda tylko, że tacy ludzie mieszkają w Polsce, zarabiają w Polsce i wyświadczać nowej ojczyźnie taką przysługę.

Artur JANICKI,
Przemyśl

KPT. MACIEJ JĘDRZEJOWSKI Z PRZEMYŚLA KOMENDANTEM POMORSKIEGO ODDZIAŁU STRAŻY GRANICZNEJ W SZCZECINIE

Błyskotliwy awans

W piątek, 29 grudnia, kpt. Maciej Jędrzejowski, dotychczasowy zastępca komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyślu otrzymał nominację na stanowisko komendanta oddziału SG w Szczecinie. Na wniosek komendanta głównego SG gen. Marka Bieńkowskiego nominację podpisał minister spraw administracji i zarządzania Marek Biernacki.



Kpt. Maciej Jędrzejowski otrzymał nominację na stanowisko komendanta oddziału SG w Szczecinie.

Kpt. Maciej Jędrzejowski pochodzi z Przemyśla. 20 grudnia skończył 35 lat, więc prawdopodobnie jest najmłodszym komendantem ze wszystkich oddziałów SG. Ukończył studia prawnicze w Rzeszowie. Przez rok pracował w UOP, a od 1993 roku w BOSG w Przemyślu. Początkowo jako specjalista w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym, następnie jako zastępca komendanta Granicznej Placówki Kontrolnej w Medyce.

Latem 1998 roku, już jako komendant GPK w Medyce, od wizytującego to przejście ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Niemiec Manfreda Kanthera otrzymał w upominku niepozornie wy-

ZDECYDOWANA AKCJA FUNKCJONARIUSZY STRAŻY GRANICZNEJ W RADYMNIE

Wystrzał, którego nie było

We wtorek, 19 grudnia, funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyślu, w porozumieniu i z udziałem inspektorów Urzędu Kontroli Skarbowej, przeprowadzili zdecydowaną akcję kontrolną na terenie Radymna, skierowaną przeciwko cudzoziemcom, postępującym niezgodnie z zadeklarowanym celem pobytu. W wyniku akcji zatrzymanych zostało 11 osób, obywateli Ukrainy.

O akcji, tego samego dnia, powiadomiła nas anonimowa Czytelniczka. – Akurat przechodziłam przez radymniański rynek, kiedy usłyszałam wystrzał. Nagle na plac zajechały samochody straży granicznej, a po chwili autobus. Zaczęli kontrolować handlujących papierosami i wódką. Niektórzy byli po cywilnemu – mówił kobiecy głos w słuchawce.

Nazajutrz komendant BOSG mjr Piotr Drużdż potwierdził informacje o akcji: – To były typowe prewencyjne działania. Od Nowego Roku prowadzone będą częściej. Są one wymierzone tylko i wyłącznie przeciwko tym cudzoziemcom, którzy robią rzeczy niezgodne z zadeklarowanym celem pobytu.

Kategorycznie natomiast zaprzeczył, jakoby w akcji, którykolwiek z podległych mu funkcjonariuszy strzelał. Dłuższa rozmowa z rzecznikiem prasowym BOSG oraz naczelnikiem Wydziału Ochrony Granicy Państwowej, nie zmienia tej deklaracji. – W akcji w Radymnie wzięło udział kilkudziesięciu funkcjonariuszy straży granicznej oraz inspektorzy Urzędu Kontroli Skarbowej. Użyto w niej także psa patrolowo-obronnego. Na pewno jednak nikt nie strzelał. Nawet w powietrze – mówi, nie mogący wystąpić z imienia i nazwiska funkcjonariusza, uczestnika akcji. Jedenastu zatrzymanych obywateli Ukrainy, przewiezionych zostało do Przemyśla. Jeszcze tego samego dnia, w stosunku do 9 z nich przygotowano wnioski do wojewody podkarpac-



Podczas pokazowych akcji oddział specjalny straży granicznej „nie boi” się używać broni palnej. W rzeczywistych akcjach użycie broni palnej to ostateczność.

kiego o wydalenie ich z terytorium RP. Na drugi dzień, wojewoda wydał decyzje nakazujące dobrowolne opuszczenie naszego kraju, podając jako ostateczny termin – godz. 24.00, 22 grudnia 2000 r.

Był wystrzał, czy go nie było?

– Osoby odpowiedzialne za przeprowadzenie akcji w Radymnie zapewniają, że wystrzału nie było. Strzał w powietrze, albo skierowanie broni przeciwko drugiej osobie to ostateczność, gdy już wyczerpane zostaną wszystkie inne środki, w tym przymus bezpośredni – tłumaczy ppor. Elżbieta Pikor, rzecznik prasowy BOSG. W ciągu całego 2000 roku, w działaniach granicznych z udziałem funkcjonariuszy BOSG, strzały ostrzegawcze oddane zostały tylko w dwóch

przypadkach. Zdarzyło się to na odcinku jednej ze strażnic bieszczadzkiej i związane było z potrzebą udaremnienia ucieczki przewodników przeprowadzających grupy nielegalnych imigrantów. – Ani razu nie doszło do użycia broni, czyli oddania strzału w kierunku drugiej osoby – kończy ppor. E. Pikor.

– A czy mogło w Radymnie zdarzyć się tak, że strzelał ktoś inny, a nie funkcjonariusz straży granicznej? Może to była zwykła petarda rzucona przez jakiegoś dzieciaka, która zmyliła naszego telefonicznego informatora? – zadaje jeszcze pytanie.

– Żadnego wystrzału nie słyszałem, a ja też tam byłem – zapewnia funkcjonariusz kierujący akcją.

RK

PRACOWITE ŚWIĘTA PRZEMYSKICH CELNIKÓW

Graniczne łowy

Okres Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku to gorący czas dla pracowników i funkcjonariuszy przemyskiego Urzędu Celnego. Są podwójnie czujni, o czym chyba nie bardzo wiedzą kontrabandyści.

W środę, 20 grudnia, na przejściu drogowym w Zosinie koło Zamościa przemyscy celnicy ujawnili próbę przemytu 2 tys. 728 sztuk pirackich płyt CD, ukrytych w różnych miejscach forda sierry. „Pechowcem” okazał się młody Ukraińiec, zamieszkały w obwodzie kirowogradzkim. Już w okresie świąt bogato w CD było także na przejściu kolejowym w Przemyślu. W pociągu relacji Odessa-Warszawa celnicy w wagonowych skrytkach ujawnili 800 sztuk pirackich kom-

paktów, natomiast w pociągu relacji Kijów-Wrocław – 1 tys. 137 sztuk.

Jako że nie samą muzyką celnik żyje, więc w nocy z 26 na 27 grudnia na przejściu drogowym w Medyce w podwójnej podłodze citrena busa na ukraińskich numerach rejestracyjnych funkcjonariusze znaleźli 600 litrów spirytusu o łącznej wartości 56 tys. zł. Do próby przemytu przyznał się 33-letni mieszkaniec Suchoj Woli na Ukrainie. A 28 grudnia, również na przejściu w Medyce, 49-letni mieszkaniec Zaporozża na Ukrainie próbował wwieźć do naszego kraju 9 tys. paczek papierosów, popularnych „Westów”, ukrytych w dachu dostawczego mercedesa. Wartość zarekwirowanego towaru to 36 tys. zł. MG

PRAWIE DWA MIESIĄCE NIKT NIE INTERESOWAŁ SIĘ ZAGINIONYM PENSJONARIUSZEM DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ Z RUDY RÓŻANIECKIEJ

Człowiek bez głowy

Makabrycznego znaleziska dokonał 18 grudnia leśniczy z Narola podczas obchodu leśnych uroczysk. W strumieniu przepływającym przez las zobaczył ludzkie zwłoki. Według jego relacji, ciało pozbawione było głowy. Leśniczy nie miał jednak ochoty przyglądać się bliżej denatowi. Zawiadomił o odkryciu posterunek policji w Narolu. Na miejsce udała się ekipa dochodzeniowa z udziałem prokuratora.

Prokurator Marek Ważny do dziś nie może otrząsnąć się z wrażenia na widok, jaki zobaczył w narolskim lesie, choć przecież niejedynym raz asystował przy identyfikacji osób zmarłych w tragicznych okolicznościach. Na brzegu leśnego strumyka leżały zwłoki mężczyzny w stanie daleko posuniętego rozkładu i częściowo zanurzone w wodzie. Głowa była co prawda na swoim miejscu, ale woda i leśne zwierzęta pozwały ją ludzkiego wyglądu. Część ciała zanurzonego w strumieniu bielą naga kością.

Samowolne oddalenie

Tożsamość denata udało się ustalić stosunkowo szybko, bo jego ubiór zdradzał pensjonariusza Domu Pomocy Społecznej w Rudzie Różanieckiej, odległej od miejsca znalezienia ciała o około 6 kilometrów. Brak wszystkich palców u jednej stopy pozwolił rozpoznać w denacie M.K. – pięćdziesię-

cioletniego mieszkańca DPS-u. W niedzielę, 22 października, wieczorem dyżurny oficer Komendy Powiatowej Policji w Lubaczowie odebrał telefon od pielęgniarki z Rudy z informacją, że jeden z podopiecznych oddalił się samowolnie z budynku podczas kolacji. Siostra opisała pobieżnie wygląd i ubiór pacjenta. Dyżurny poinformował ją o konieczności złożenia formalnego zawiadomienia o zaginięciu na najbliższym komisariacie policji w Narolu, gdyby pacjent nie powrócił sam wcześniej do DPS. Informacje o zdarzeniu i rysopis poszukiwanego otrzymywały też drogą radiową policyjne patrole operujące w okolicy.

Potem już nikt się specjalnie zniknięciem M.K. nie interesował, nikt nie podjął jego poszukiwań, a policji nie zgłoszono faktu zaginięcia. Pensjonariuszami DPS-u w Rudzie Różanieckiej są osoby o różnym stopniu upośledzenia umysłowego, ludzie chorzy na schizofrenię. M.K. był dodatkowo dotknięty padaczką. DPS nie jest zakładem zamkniętym, bram nie pilnują strażnicy i nie strzegą go siatki zwieńczone kolczastym drutem. Część pensjonariuszy – jak nas poinformował dyrektor DPS-u Janusz Zastawny – bywa zwalniana z zakładu na przepustki i samodzielnie wyjeżdża do rodziny, np. z okazji świąt, a potem wraca do Rudy. Przyznaje, że nie wszyscy jego pod-



Pensjonariuszami DPS-u w Rudzie Różanieckiej są osoby o różnym stopniu upośledzenia umysłowego, ludzie chorzy na schizofrenię.

opieczni są w stanie świadomie kontrolować swoje postępowanie, zwłaszcza gdy nadchodzi kolejny nawrót choroby. J. Zastawny uważa, że w sprawie zaginięcia M.K. personel podległej mu placówki uczynił wszystko zgodnie z procedurą i dotychczasową praktyką: po-

informowano policję o zniknięciu pacjenta, po jakimś czasie pisemnie zawiadomiono siostrę M.K., zamieszkałą w okolicach Szczecina. – 9 listopada informowaliśmy się na policji o postępach w poszukiwaniu zaginionego. Powiedziano nam, że na razie poszukiwania nie

dały rezultatów – mówi J. Zastawny. Pytany, dlaczego formalnie nie zgłoszono następnego dnia zawiadomienia o zaginięciu, twierdzi, że dotychczas w praktyce wystarczał telefon.

Nie wiedzieliśmy, że ktoś zaginął

W komendzie powiatowej naczelnik wydziału kryminalnego Jan Milo informuje, że procedura wymaga, aby zgłoszenia zaginięcia osoby dokonała osoba upoważniona, a więc ktoś bliski zaginionemu lub np. dyrektor zakładu opieki wobec podopiecznego. Telefoniczna informacja o „samowolnym oddaleniu” M.K. nie była wystarczającą przesłanką do wszczęcia akcji poszukiwania, zwłaszcza że potem już nikt nie potwierdził w żaden sposób faktu zaginięcia. Można było przypuszczać, że pacjent wrócił do DPS-u, a personel nie raczył już o tym powiadomić policji.

– Takie rzeczy się zdarzają, – twierdzą policjanci – że interesanci zgłaszający jakiegoś zdarzenia telefonicznie: pobicie, kradzież, zaginięcie – nie potwierdzają zwykle formalnie zgłoszenia następnego dnia, jeśli odzyskują zaginioną osobę, rzecz lub dochodzą do porozumienia z napastnikiem.

Sprawa zaginięcia pensjonariusza DPS w Rudzie Różanieckiej dla policji w ogóle nie istniała, bo nikt jej formalnie nie zgłosił. Milczenie osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo podopiecznych DPS-u w następnych dniach po telefonie pielęgniarki – uznano za wymowny znak, że M.K. albo powrócił, albo cały alarm był fałszywy. Ani w komisariacie w Narolu, ani w książce zgłoszeń dyżurnego w Komendzie Powiatowej w Lubaczowie nie ma śladów zainteresowania personelu DPS-u losem zaginionego. Policjanci nie potwierdzają wersji dyrektora Zastawnego, że DPS dowiadywał się o postępach poszukiwań M.K. Poszukiwań, których nikt nie prowadził. Dopiero odnalezienie zwłok mężczyzny w lesie pod Narolem przywołało sprawę telefonicznej informacji o „samowolnym oddaleniu”. I sprawę odpowiedzialności za brak wystarczającej reakcji na zaginięcie.

Winnych nie ma

Prokuratura w Lubaczowie pewnie wkrótce umorzy postępowanie w sprawie śmierci M.K. Nie dopatrzone się żadnych zewnętrznych przyczyn zgonu. Wersja zwłok z odciętą głową okazała się przesadzona. Nie szukano i pewnie szukać się nie będzie odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie uczyniono właściwie niczego, aby ocalić od pewnej śmierci człowieka, który z racji choroby nie był w stanie świadomie pokierować swoim postępowaniem. Był w znacznej mierze zdany na swoich opiekunów. Nie wiedział pewnie, że wystawia swoje życie na niebezpieczeństwo, zapuszczając się samotnie w nieznany las. Być może to kolejny atak padaczki powalił go na ziemię i pozbawił przytomności.

Biegły sądowy uznał za przyczynę zgonu wychłodzenie organizmu. Ale jest jeszcze inna – ludzka obojętność i chłód uczuć, które skazują chorych psychicznie na izolację od „zdrowego” otoczenia. Dlatego nie miał szans. I nikt po nim nie zapłakał. W ostatnich chwilach życia miał za towarzyszy tylko lisy, kruki i wrony.

EKZ

Wiesław BEK

JAROSŁAWSKY HANDLARZE I SKLEPIKARZE CHCĄ ZWALCZYĆ NIEUCZCIWĄ I NIELEGALNĄ KONKURENCJĘ

Niezniszczalni nielegalni

Sto pięćdziesiąt trzy osoby handlujące za jarosławską Halą Targową, na Rynku, przy ulicy Grodzkiej i Grunwaldzkiej w Jarosławiu zwróciło się do wojewody podkarpackiego, burmistrza miasta i do komendanta powiatowego policji o pomoc w przywróceniu „normalności w handlu na terenie Jarosławia”. Przede wszystkim chodzi im o wyeliminowanie nielegalnych handlarzy ze Wschodu.

Sklepikarze i handlarze ze „szczęk” nie chcą pogodzić się z sytuacją, jaka wytworzyła się w 2000 roku. Twierdzą, że problem z nielegalną sprzedażą za Halą Targową towarów niewiadomego pochodzenia przez sąsiadów zza wschodniej granicy trwa od kilku lat. – Zajmują oni znaczną część targowiska. Swoje towary porozkładali na kilku wielkich stolikach. Kupują towar w polskich hurtowniach, bez rachunku, a to pozwala im na znaczne obniżenie cen. Gdy my większość dochodów przeznaczamy na opłaty, oni nie płacą podatku ani ubezpieczenia. Klient wybiera tańszy towar, nieraz gorszy, a my na tym tracimy – mówi Ryszarda Zabłocka.

Napływ handlarzy ze Wschodu w ostatnim roku spowodował, że towaru jest znacznie więcej, nie tylko alkoholu i papierosów, ale także produktów polskiego pochodzenia. Sprzedaje się go wszędzie: w przejściach między szczękami, na schodach, wewnątrz hali. Liczba handlarzy w ostatnim miesiącu kilkakrotnie się powiększyła. Zaczepiają przechodniów, nawet dzieci. Ich klientami stają się młodzież z pobliskich szkół, zwłaszcza



Bazar za Halą Targową w Jarosławiu to miejsce nielegalnego handlu dla przybyszów ze Wschodu.

sąsiadującego z bazarem Liceum Ekonomicznego. – Zaczepili nawet mojego dwunastoletniego syna. Proponowali mi alkohol i papierosy – opowiada jedna z kobiet prowadząca stoisko w Hali Targowej.

Ryszarda Zabłocka twierdzi, że nielegalny handel w niedozwolonym miejscu to jedna sprawa, a druga to zagrożenie. Zwłaszcza w godzinach popołudniowych, gdy obcokrajowcy zjeżdżają z innych bazarów. – Jest ich tak dużo, że uniemożliwia to normalne funkcjonowanie naszych stoisk. Nie reagują na jakiegokolwiek upomnienie, odnoszą się do nas ordynarnie, a nawet nam grożą.

Jej mąż, Waclaw Zabłocki, w ostatnich dniach przed świętami został dotkliwie pobity, przez dwa tygodnie przebywał w szpitalu. Nie potrafi wskazać sprawców, ale to zdarzenie spotęgowało strach u

handlujących za jarosławską Halą Targową.

Problemu nie rozwiążemy

Burmistrz miasta Jan Gilowski twierdzi, że uregulowanie sprawy nielegalnego handlu nie leży w kompetencjach samorządu. Opłaty za sprzedaż na tyłach Hali Targowej pobiera PSS „Spolem” i – według burmistrza – to ona powinna zapewnić porządek. – Straż miejska przez cały czas prowadzi kontrole tego terenu, nawet wspólnie z urzędem skarbowym. Trudno jest jednak wyeliminować tę sprzedaż. To problem wszystkich miejscowości przygranicznych – stwierdza burmistrz.

Sprawą zajęła się także komisja przestrzegania prawa rady miasta Jarosławia. – Chcielibyśmy zdyscyplinować handlujących na terenie wszystkich bazarów miejskich. Nie chodziło tu tylko o przybyszów ze

Wschodu, ale też o tych bez koncepcji, bez zezwolenia, nie ubezpieczonych, z wątpliwą jakością towarem. Zaproponowaliśmy im wpis do ewidencji działalności gospodarczej – twierdzi członek komisji Janusz Moskwa.

Jerzy Suberlak, kierownik Hali Targowej zarządzanej przez PSS „Spolem”, nie czuje się odpowiedzialny za nielegalny handel. – My pobieramy opłaty za miejsce targowe. Ci, którzy sprzedają artykuły przemysłowe, płacą regularnie placowe, od sprzedających alkohol i papierosy nie jesteśmy w stanie pobrać opłaty. Poza tym nie mamy prawa do kontrolowania legalności ich działalności. Do tego są powołane inne służby, na przykład urząd kontroli skarbowej czy straż miejska – podkreśla.

Wspólne kontrole straży miejskiej z urzędem kontroli skarbowej i policją nie przynoszą oczekiwanych efektów, ponieważ handlujący potrafią sprytnie skryć się przed nimi. Złapani na gorącym uczynku tłumaczą, że posiadają przepisowe ilości alkoholu i papierosów. Komendant jarosławskiej Straży Miejskiej Andrzej Jędrejko tłumaczy: – Korzystając z instrumentów, które posiadamy, możemy jedynie odstraszać handlujących swoją obecnością w miejscach ich działania. Karzemy ich mandatami, ale oni nie mają pieniędzy na ich zapłacenie. Kierujemy wnioski do kolegium, ale nie stawiają się na rozprawę. My staramy się działać, ale na pewno sami tego problemu nie rozwiążemy.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

PRZEMYSŁ

Wyjątkowy sylwester

Według sondaży tylko 11 procent Polaków planowało sylwestrową noc spędzić w balowych salach, za to coraz więcej ludzi Nowy Rok witało na placach i rynkach. Z racji przełomu wieków i tysiącleci był to przecież wyjątkowy sylwester. W Przemysłu były jeszcze inne powody, żeby uznać tę noc za wyjątkową.

Wszystkich, którzy tuż przed północą przyszli na przemyski Rynek, by wypić tradycyjnego szampana i zrobić użytek z pirotechnicznych gadżetów zaskoczyło to, że zabawa przed ratuszem trwa już w najlepsze. Od dwóch godzin estradowi fachowcy, sprowadzeni specjalnie z Jasła, zabawiali kilka setek młodzieży, która płaśtała przed estradą w rytm znanych melodii. Okazało się, że po raz pierwszy od niepamiętnych czasów władze miasta zrobiły mieszkańcom noworoczny prezent i zorganizowały sylwestra na Rynku.

Tymczasem nad Sanem, między mostami, przemyscy pletwonurkowie z klubu „Delfin” i „Manta” siewali się do zejścia pod wodę, by odebrać z rąk Neptuna tradycyjną butelkę szampana. Sergiusz Iwaszko, który już po raz szósty zorganizował sylwestrowe nurkowanie, wynurzywszy się z nurtów Sanu powiedział, że Neptun



Wiwat Nowy Rok.

oprócz noworocznych życzeń przekazał również wiadomość, że następne tysiąclecie będzie bardziej udane.

Tłum na Rynku gęstniał z minuty na minutę, prowadzący zabawę wodzirej zaczął odliczać ostatnie sekundy starego roku i kiedy zegar na wieży pokazał północ, w niebo poszybowały fajerwerki, zaczęły wybuchać petardy, których huk zagłuszył życzenia od władz dla mieszkańców miasta, a ludzie rzucili się sobie w objęcia, życząc

wszystkiego najlepszego na najbliższe tysiąc lat. Wtedy okazało się, że organizatorzy tej nocy przygotowali jeszcze niespodziankę. Z wyrzutni ustawionych nieopodal fontanny trysnęły gejzery ognia i zaczął się kilkuminutowy pokaz sztucznych ogni, przygotowany przez specjalistyczną firmę. Następną niespodzianką sprawiła aura. W pierwszej minucie Nowego Roku zaczął padać śnieg. Niestety trwało to krótko, tylko tyle, by wszystkim przypomnieć, że to przecież zima. Kiedy uczestnicy zabawy dopili już ostatnie krople szampana okazało się, że za każdą pustą butelkę wrzucaną do specjalnych pojemników dostaje się kupon biorący udział w losowaniu cennych nagród (jeszcze jeden dowód sprawnej organizacji). Nad wszystkim dyskretnie czuwały patroli policji i straży miejskiej, ale na szczęście obyło się bez gorszących incydentów.

Z kronikarskiego obowiązku trzeba odnotować że pierwszy przemyslanin XXI wieku przyszedł na świat o 10.40 i miał 56 centymetrów, a ważył 3,5 kg. Nad ranem kiedy zmęczeni balowicze opuścili Rynek, do akcji wkroczyły brygady porządkowe i rano wszędzie było już posprzątane. Jednym słowem: był to naprawdę wyjątkowy sylwester.

Jac.



Przez kilkanaście minut nad Rynkiem trwała feeria ogni.



Kiedy zaczęli strzelać było na co popatrzeć.

Jacek SZWIC



Pierwszy śnieg zaskoczył wszystkich.

JAROSŁAW

Pod gwiazdami

Nowy Rok na jarosławskim Rynku przywitali ci mieszkańcy miasta, którzy nie zdecydowali się na spędzenie nocy sylwestrowej na balach. Wśród uczestników zabawy „pod gwiazdami” przeważała rozbawiona młodzież.

O 24 rozpoczął się pokaz sztucznych ogni, a zaraz po nim życzenia noworoczne złożył wszystkim zebrany burmistrz miasta Jarosławia Jan Gilowski. W ratuszu odbył się bal sylwestrowy zorganizowany przez burmistrza miasta, na którym bawiło się ponad sto osób. Największy w Jarosławiu bal miał miejsce w Hali Sportowej MOSiR, zorganizowany jak co roku przez Tadeusza Słowika, gdzie bawiło się około dwustu par. Imprezę uatrakcyjnił pokaz tańców latynoamerykańskich w wykonaniu artystów z Estrady Rzeszowskiej, pokaz sztucznych ogni o północy, dania pochodzą-

ce z tradycyjnej polskiej kuchni; to wszystko za jedyne czterysta złotych od pary. Nieco drożej, bo pięćset złotych zapłacili goście kameralnego balu sylwestrowego w „Maku”, gdzie bawiło się około sześćdziesięciu par. Na najdroższym i bardzo wykwiwnym balu w Hotelu „Pałac” w Sieniawie bawiło się ponad siedemdziesiąt par, w tym stali goście z Jarosławia, dla których kwota 1300 złotych (z noclegiem) nie była problemem. Wodzirejem w „Pałacu” był aktor Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie Artur Kocięcki. Uczestnicy balu odbyli podróż przez wszystkie epoki przy muzyce Big Bandu „Brass Standard Jazz Orchestra” z Brzozowa. W menu przewidziano m.in. dwie kolacje; sylwestrową i noworoczną.

Jednak najwięcej jarosławian rozpoczęło nowe tysiąclecie w gronie rodziny i przyjaciół.

MP

LUBACZÓW

Razem w nowe tysiąclecie

Lubaczowianie witali Nowy Rok mniej hucznie niż poprzedniego roku.

Nie było problemu z nabyciem karty wstępu na większość bali zorganizowanych w mieście i okolicach. Być może chętnych na spędzenie sylwestrowej nocy na balu odstraszyły dość wysokie – jak na zamożność lubaczowian – ceny imprez oraz konieczność poniesienia dodatkowych wydatków na zakup stosownej na tę

okazję toalety. Na największym lubaczowskim balu w hali widowiskowo-sportowej przy szkole nr 2 bawiło się prawie trzysta par. Za tę przyjemność zapłacić trzeba było 380 złotych od pary. Za bardziej kameralny sylwester w Miejskim Ośrodku Kultury zapłacić trzeba było 250 złotych. Większość mieszkańców miasta oczekiwała nowego wieku we własnych domach, w gronie rodziny i przyjaciół. Przed północą opustoszałe uli-

ce miasta zaroily się od ludzi. Kilka set osób przybyło pod miejski dom kultury, by wspólnie przywitać nadchodzący Nowy Rok. Potrzeba bycia razem w takiej chwili okazała się silniejsza od pokus serwowanych przez stacje telewizyjne. O północy strzelili w niebo korki od szampana i kolorowe fajerwerki, a ludzie rzucili się sobie w ramiona, zakrapiając świąteczne życzenia musującym napojem.

Wib

PRZEWORSK

Noc przełomu

Mieszkańcy Przeworska powitali Nowy Rok, Nowy Wiek i Nowe Tysiąclecie może nieco mniej wystawnie niż w roku ubiegłym, ale także hucznie i radośnie.

Mimo że niektóre imprezy musiały zostać odwołane z powodu braku chętnych, w ofertach zabaw każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Zwolennicy oficjalnych przyjęć mogli ba-

wić się w towarzystwie przeworskich VIP-ów na balu w urzędzie miejskim, można było również skorzystać z propozycji spędzenia tej niezapomnianej nocy przełomu tysiącleci w oryginalnych wnętrzach żywego skansenu – motelu Pastewnik. Wyznający zasadę, że „im więcej osób, tym lepsza zabawa” mogli szaleć na największym w mieście balu w Spółdzielni

Inwalidów „Zgoda”. Natomiast wielbiciele imprez na wolnym powietrzu, jak co roku, tłumnie zgromadzili się na Rynku, gdzie zorganizowali sobie zabawę we własnym zakresie, hałaśliwie dając upust swej radości.

Jak w każdym polskim mieście, tak i w Przeworsku, północ została powitana biciem w kościelne dzwony i wybuchami petard.

MSz.

KONFLIKT W JEDNEJ Z PRZEMYSKICH KAMIENIC: TRAGEDIA CZY KOMEDIA?

Jak Kargul z Pawlakiem

Władysław Łabaj i Wojciech Stopa na pewno nie nuca przy goleniu „Jak dobrze mieć sąsiada...”. Nie nuca od dnia, kiedy zostali sąsiadami.

Starsi państwo – Elżbieta i Władysław Łabajowie – mieszkają przy Hoffmanowej 1 od pięćdziesięciu lat. Od pięciu mają nowego sąsiada, z powodu którego – jak twierdzą – starsza pani zapadła na nerwy, a starszy pan doznał poważnego ataku serca. – Nawet ubeka miałem za sąsiada i potrafiłem się z nim dogadać. Ale z tym nijak nie mogę! – zaczyna Łabaj.

Opowieść starszego pana to historia wojny bez chwili zawieszenia broni. – On pije. A jak sobie wypije, to wszczynają dziwne awantury. Wyrwał drzwi z futryny, cegłą wybił szyby w oknach, petardę pod drzwi podrzucił, butlę z odkręconym gazem podstawił... – wylicza starszy pan.

Starsza pani milczy, przytakuje i podsuwa dokumenty, potwierdzające słowa męża. Większość dokumentów to skargi Łabajów pisane do prokuratury, na policję i do administracji domu. Zły stan zdrowia starszych państwa potwierdzają zaświadczenia lekarskie. Jedną z kserokopii to orzeczenie kolegium do spraw wykroczeń w sprawie petardy. Kolegium uznało, że obwiniony Wojciech Stopa, choć się do tego nie przyznał, rzeczywiście podrzucił petardę



Władysław Łabaj demonstruje cegłę, którą – jak twierdzi – sąsiad wybił mu szyby.

pod drzwi Łabajów, a z zeznań świadków wynika, że „wina jego nie budzi żadnych wątpliwości”.

Nie ma mocnych?!

Łabajowie mówią, że nie dają sąsiadowi żadnych powodów do na-

paści: – Dręczenie nas sprawia mu po prostu przyjemność! Kopie w drzwi, szarpie za klamkę, wyzywa od k... i ch... Chyba ma jakieś znajomości w administracji, bo już dawno powinni go eksmitować, a tu pięć lat mija i nie!

Łabajowie i Stopa, nie dość że są sąsiadami, to jeszcze mają wspólne drzwi wejściowe i wspólny korytarz. – Stwierdził, że my go podglądamy i zamalował nam wizjer! A jak wychodzimy do ubikacji, to nas zatrzymuje albo wyzywa. Mówi, że nas zamorduje. Żona zaczęła się bać... – skarży się pan Władysław.

Łabajowie, poza prośbami do administracji o eksmisję uciążliwego sąsiada, postanowili się z nim procesować. Dzisiaj spraw w sądzie mają już kilka, a końca sąsiedzkiej wojny nie widać. – On nie przychodzi na rozprawy! Nie raz kłamał, że nie było go w Przemyslu, a my widzieliśmy, że był! I

dalej robi swoje: psuje dzwonek, wyłącza światło, tłucze się po nocach... Napisałem już chyba wszędzie, do Warszawy też. I nie! My już nie mamy sił! Czy na takiego naprawdę nie ma mocnych?!

Sami swoi

Wojciech Stopa: – Alkoholikiem nie jestem, ale przyznaję, że lubię wypić. I mam do tego prawo! Zresztą tu wcale nie chodzi o picie... Chodzi o to, że tutaj mieszkali kiedyś moi rodzice. I on, pan Władek, miał zatarg z moim ojcem. Kiedy wprowadziłem się ja, postanowił dokończyć tamtą wojnę ze mną. Ja mu nic nie zrobiłem. Ja ten konflikt po prostu odziedziczyłem! I nawet nie wiem, o co im poszło!

Stopa mówi, że przed pięciu laty już na powitanie, Łabaj oświadczył, że zrobi wszystko, żeby się pozbyć sąsiada: – I od pięciu lat to on mnie gnębi, a nie ja jego! Ile on mi spraw

na kolegium zrobił! Ile w sądzie! To prawda, że mu powiedziałem, że ma półtora metra do grobu. Powiedziałem. Bo chciałem mu przetłumaczyć, że na ostatnie lata życia mógłby sobie dać siana. Ale on lubi wojować. Lubi mieć wroga. Ja i tak jestem cierpliwy. Inny by nie wytrzymał. W ciągu trzech miesięcy miałem trzydzieści razy nasyłaną policję! Ja się wcale nie wybielałem: lubię towarzystwo. Ale to jest mój dom i tu się nic złego nie dzieje.

Mieszkaj albo rzuć

Wszystkie zarzuty Łabajów Stopa uważa za zmyśnione albo przeinaczone. Butlę na korytarz wystawił, owszem, ale po to, żeby mógł ją sobie wziąć kuzyn, który nie miał kluczy do mieszkania. Dzwonek przy drzwiach obluźował się sam, petardę rzucił ktoś inny, cegłę w okno też: – Nie wiem kto, pewnie kibice, bo często tu chodzą. Przecież mnie wtedy też szyby powybił. Czy ja głupi jestem, żeby sobie samemu wybijać?!

Raz Stopa sprawę z sąsiadem chciał załatwić polubownie. Zaproponował, żeby zrobić dwa osobne wejścia do mieszkań: – W ogóle nie mielibyśmy z sobą kontaktu i byłoby po problemie. Ale on się nie zgodził. Nie, to nie. Więcej prosić nie będę.

Stopa twierdzi, że motorem konfliktu jest pan Władysław, a pani Elżbieta wiernie mu kibicuje: – Kiedyś przewróciła się pod kościółem, a w sądzie powiedziała, że ja ją kopnąłem. On to samo: poszedł do szpitala na serce, a potem powiedział, że go w klatkę uderzyłem.

Stopa jest przekonany, że eksmitować go nie ma za co. A dobrowolnie mieszkania nie opuści: – Ja go po prostu przeczekam.

Kamienica, w której mieszkają zwaśnieni sąsiedzi, jest własnością PKP. Przemyski administrator budynku odmówił jakiegokolwiek komentarza do sprawy. Z rzeszowskim Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej PKP nie udało nam się skontaktować. Olga HRYŃKIWI

CZY LUBACZOWSKIM RODZINNYM SKLEPOM GROZI BANKRUCTWO?

Klienci na zeszyt

Obrazy świeżo powstałego Lubaczowskiego Stowarzyszenia Gospodarczego zdominowała sprawa zagrożenia dla miejscowego handlu, jakie stworzył otwarty niedawno supermarket z sieci „Jedynka”. Na sali obrad brakowało najliczniejszej wśród kupców branży spożywczej. Podobno kupcy po cichu liczą na to, że „Jedynka” nie utrzyma się w Lubaczowie.

Tylko strach przed wielką konkurencją jednoczył lubaczowskich kupców we wspólnych działaniach. Gromadzili się wtedy razem, zapominając o codziennych urazach i konfliktach interesów. Kiedy zagrożenie miało – wszystko wracało do normy i każdy sam skrobał swoją marchewkę.

Kilku przedstawicieli lubaczowskich kupców handlujących żywnością zgodnie stwierdziło, że od powstania supermarketu „Jedynka” o jedną trzecią spadły obroty w ich sklepach.

– Do mnie przychodzą ostatnio głównie tacy klienci, którzy biorą żywność „na zeszyt”, a pieniądze przynoszą dopiero po wypłacie pensji lub zasiłku – opowiadała właścicielka sklepu na rogatkach miasta. Mariusz Lewkowicz, lider nowego stowarzyszenia, podważał twierdzenia właściciela sieci „Jedynka”, że lubaczowski market nie spowoduje upadku drobnego handlu. – Lubaczów to nie kilkudziesięciotysięczny Mielec i jeden taki sklep odbierze „chleb” małym sklepikom. Już dochodzą do nas sygnały, że ich właściciele zamierzają zwolnić swoich pracowników. Czekają tylko z ogłoszeniem tej nowiny, żeby nie psuć ludziom świąt.

Dyskutanci przewidywali także rychły upadek miejscowej mleczar-

ni, której masła, mleka i sera nie widać na półkach supermarketu. Spodziewają się też, że kłopoty dotkną okoliczne piekarnie, jeśli w dostawach pieczywa przeważać będą wyroby rzeszowskich firm. – Musimy się i my łączyć – apelowała Stefania Świdaniak z branży kosmetycznej. – Może trzeba zbudować własny supermarket, żeby sprostać konkurencji?

Na pytanie skąd wziąć odpowiedni kapitał i chęci do wspólnego inwestowania – nie było już prostej odpowiedzi.

Gościem walnego zebrania LSG był prezes Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu i przewodniczący rady miasta w jednej osobie Janusz Waldemar Zubrzycki. – Proszę nie przeceniać mojej roli w radzie – tłumaczył się kupcom. – Jestem osamotniony w prezentacji potrzeb i oczekiwań tego środowiska.

Twierdził, że postulaty zgłaszane na sesjach kwitowane są przez radnych wzruszeniem ramion lub ironicznymi uwagami. Członkowie nowego stowarzyszenia postanowili współdziałać z NFPB przy wywieraniu nacisku na władze w sprawach ważnych dla tego środowiska. Wybrano część władz stowarzyszenia, odkładając inne decyzje personalne do drugiej tury zebrania wyznaczonej na początek stycznia. Przewodniczącym Stowarzyszenia został wybrany Mariusz Lewkowicz a w skład zarządu weszli jeszcze: Andrzej Gancarz, Stefania Świdaniak, Maria Cichowska i Tokarz. Upoważniono zarząd do podjęcia rozmów z władzami na rzecz uprzywilejowania handlu bazarowego i działalności sklepów z sieci CCC, transferujących zyski poza miasto. Wiesław BEK

PRZEWORSK

Nowy dom na nowy wiek

Przy ulicy Dworcowej w Przeworsku 20 grudnia nastąpiło uroczyste oddanie do użytku nowego bloku, wybudowanego przez Przeworskie Towarzystwo Budownictwa Mieszkaniowego.

Budynek poświęcił ks. dziekan A. Szałankiewicz, a przecięcia wstęgi dokonali: przewodniczący rady miasta L. Ścisłowicz, członek zarządu województwa J. Sołek, burmistrz miasta J. Magoń i prezes PTBS W. Stecko.

Liczący 24 mieszkania o powierzchniach: 51, 60 i 45 m kwadratowych, czterokondygnacyjny, podpiwniczony budynek spełnia rygorystyczne normy cieplne, określone przez rozporządzenie Ministra Finansów z 12 czerwca 1997 w sprawie szczegółowych zasad i trybu udzielania kredytów mieszkaniowych z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego – każde mieszkanie posiada indywidualne centralne ogrzewanie.

Generalnym wykonawcą projektu, opracowanego przez Autorską

Pracownię Projektową Koń Bis z Rzeszowa, było Jarosławskie Przedsiębiorstwo Budexim SA, a budowa została sfinansowana w 30 proc. ze środków Gminy Miejskiej, PTBS i środków własnych lokatorów, a w 70 proc. z kredytu bankowego.

Przeworskie Towarzystwo Budownictwa Mieszkaniowego powstało 4 maja 1998 r. z przekształcenia Zakładu Budynków Komunalnych. Jego działalność jest bar-

dzo potrzebna w mieście, gdzie 350 osób czeka na mieszkanie, a ostatni blok komunalny (20 mieszkań) wybudowano na początku lat 80. Jednak, aby ubiegać się o przydział lokalu w należących do PTBS budynkach należy spełniać kilka warunków, tj.: mieć dochód na osobę brutto nie mniejszy niż 451,11 zł, stałe zameldowanie w Przeworsku przez minimum 5 lat i nie posiadać własnego domu jednorodzinnego ani mieszkania. MSz.

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
Prorek-art s.c.
ul. Katedralna 3a
37-700 Przemyśl
tel./fax (016) 678 23 28

reklamy
poligrafia
pieczątki
markizy

oferta tygodnia:
kalendarzyki reklamowe

Zadzwoń
do rodziny!
z CYBERCAFE
Przemyśl, ul. Lelewela 4
www.c-net.pl godzina rozmowy = 4 zł

MARZE O WYPRAWIE NA ANTARKTYDĘ I DO NOWEJ ZELANDII

Podróżnik Roku 2000

Rozmowa z Przemkiem Pawlucim, rowerowym podróżnikiem z Przemyśla.

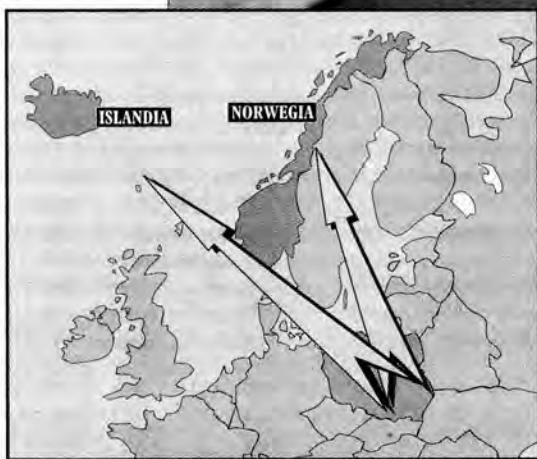
Od kiedy podróżujesz?
 - O podróżach myślałem już od szkoły podstawowej, ale wierzyłem, że można je realizować na rowerze, gdy w Lipsku spotkałem Edwarda Paję, rowerowego podróżnika rodem z Przemyśla. Był właśnie w trakcie jednej ze swoich kolejnych wypraw i opowiadał o nich, choć jego rower budził we mnie poważne wątpliwości... Moje podróże zaczęły się na studiach, gdy kupiłem swój pierwszy rower górski. Zaczęłem od Słowacji, ale zaraz potem pojechałem do Norwegii.

Czy czujesz się podróżnikiem?
 - Mówi się, że podróżnikiem jest ten, kto wyjeżdżając z domu wie, że może nie wrócić, że może mu się spodobać jakieś miejsce, w którym postanowi zostać na dłużej. Myśląc tak nie mogę się uważać za podróżnika, bo dla mnie jednym z najprzyjemniejszych momentów w podróży są myśli o powrocie do domu. Rodzina jest dla mnie najważniejsza, a wyjazdy i chwile rozłąki z żoną i synem pozwalają mi z dystansem popatrzeć na sprawy codzienne.

Podróżujesz głównie na Północ. Co jest takiego pociągającego w zimnie, śniegu, mgle, deszczu?

- Byłem siedem razy w Norwegii i nie zdarzyło się, aby pogoda była generalnie zła, choć trudne i bardzo trudne warunki trafiały się za każdym razem. Mnie w Północy pociąga przede wszystkim przyroda. Surowa, ocalona przed cywilizacją. Norwegia to kraj, w którym można w pełni korzystać z darów natury. Rozbicie się na jedną noc traktowane jest w całej Skandynawii jako świętość i można to czynić bez obaw nawet na prywatnych posesjach, chociaż wypada zapytać o pozwolenie.

Właśnie, czy ludzie Północy są gościnni?



Kandydat na „Podróżnika Roku” Przemek Pawlucy najbardziej pokochał wyprawę do Norwegii.

pewnym doświadczeniu bezpiecznie może być wszędzie. Gdy podróżuję samotnie mogę zatrzymać się w dowolnym miejscu i na tak długo jak chcę. Przy mojej pasji fotografowania jest to szczególnie istotne.

Stajesz teraz do konkursu o tytuł „Podróżnika Roku”?

- Tak. Konkurs został ogłoszony przez magazyn „Podróże”. Jego celem jest wyłowienie tych podróżników, którym udało się zrealizować

jakaś ciekawą czy nietypową wyprawę. Niekoniecznie gdzieś na koniec świata, ponieważ konkurs rozpisany jest w trzech kategoriach: podróży po Polsce, Europie i świecie. W lutym, kapituła konkursu ogłosi listę trzech osób, które otrzymają tytuły „Podróżnika Roku”.

Jakie znaczenie ma dla Ciebie nominowanie do tego honorowego tytułu?

- Start w konkursie jest szansą na szersze pokazanie swojej osoby i swojej pasji. Podróże wiążą się ze znacznymi kosztami. Marzą mi się wyprawy na Antarktydę i do Nowej Zelandii, więc być może zaistnienie w tym konkursie pomoże mi znaleźć ewentualnych sponsorów.

Dla zwycięzcy przewidziana jest wyjątkowa nagroda?

- Jest nią wycieczka w dowolnie wybrane miejsce świata, którą organizuje profesjonalne biuro podróży.

Co więc zrobisz z tytułem „Podróżnika Roku”, jeżeli go zdobędziesz?

- Cóż, tytuł mi już zostanie, natomiast chciałbym, aby ewentualną nagrodę mogła zrealizować moja żona.

Życzę więc Wam tej podwójnej wygranej.

Rozmawiał Ryszard KOSTERKIEWICZ

WSPOMNIENIE O KSIĘDZU FERDYNANDZIE MICHALSKIM

Samarytanin ze szpitala

Przemek Pawlucy - na rowerze zjeździł całą Skandynawię, był nawet na Spitsbergenie i Islandii. „Zaliczył” także najwyższe drogowie przełęcze Europy i spory kawałek Słowacji. Życie Podkarpacie było patronem medialnym wielu jego wypraw.

- Nie tak, by zapraszali do domów, ale są uprzejmi i chętni do pomocy. Nie narzucają się natomiast ze swoją pomocą. I to mi odpowiada, bo wyruszając na Północ szukam także odpoczynku od ludzi.

Czy samotne podróżowanie jest bezpieczne?

- Podróż samotna to oczywiście mniejsze bezpieczeństwo, ale przy



Ks. Ferdynand Michalski

9 grudnia 2000 roku, w wieku 74 lat zmarł ks. Ferdynand Michalski - wieloletni kapelan przemyskiego szpitala. Na cmentarzu żegnali go ci, którym na co dzień niósł pomoc i pociechę.

Przez 14 lat ksiądz Ferdynand Michalski był kapelanem w szpitalu przemyskim. Zetknęły się z nim tysiące pacjentów. - Prawie dwadzieścia lat temu - opowiada Genowefa S. - doznałam poważnego wylewu. Lekarze właściwie nie dawali mi szans na przeżycie. Rodzina była przygotowana na najgorsze, powiadomiła księdza, by udzielił mi ostatniej posługi. Po kilku dniach utraty przytomności odzyskałam jednak świadomość. Pierwsze co dostrzegłam to postać kapłana, który modlił się przy moim łóżku. Wciąż pamiętam to uczucie

ulgi. Przez kolejne dni budziłam się ze snu i wstępowała we mnie otucha, bo on wciąż był uśmiechnięty i przekonany, że skoro Bóg dał mi przeżyć, to ma w tym swój cel. Natchnął mnie taką siłą i determinacją, że wbrew prognozom uwierzyłam mu.

Andrzej F. przez trzy miesiące czuwał przy ojcu, który był ofiarą wypadku drogowego. Tam właśnie poznał księdza Ferdynanda Michalskiego. - Przychodziłem na oddział - wspomina - o różnych porach, często w nocy. Przez ten czas nie zdarzyło się, bym nie spotkał księdza. Myślałem nawet, że może jest w szpitalu na jakimś etapie. Wiele razy widziałem jego pogodną twarz wśród chorych, nigdy nie zauważyłem przymusu, mimo zaduchu sal i korytarzy szpitalnych oraz odrażającego nieraz widoku ludzkiej boleści. Przychodził z dobrym słowem, spowiadał, pocieszał, a tym dla których przyszedł czas towarzyszył aż do końca.

Ksiądz Michalski pełnił też funkcję kapelana w zgromadzeniu braci Albertynów. W pamięci brata Szymona Święciaka pozostał jako skromny, cichy człowiek, utożsamiający się z tymi, których los zepchnął na margines, zamknął w domach pomocy i przytułiskach. Dzień rozpoczął o piątej rano i na długo przed pierwszą Mszą świętą zasiadał w konfesjonale. Ze swoich skromnych środków anonimowo wspierał bezdomnych, uzależnionych i przegranych.

Bez ojca, bez matki, bez rodowodu

Być może tę wrażliwość na ludzkie nieszczęście uzasadnia życiorys ks. Michalskiego. Przed wielu laty, w Wiedniu, znaleziono go jako porzucone w pociągu dziecko. Zaopiekowały się nim siostry zakonne, które następnie przekazały je do Polski, do Sióstr Służebniczek z Sanoka. Chłopiec wzrastał w kręgu Kościoła i wcześniej wybrał swoją drogę, wstępując do seminarium. Nie znał swego pochodzenia, nie znał rodziców, nie poznał ich miłości i może dlatego jak nikt cenił wartość uczucia. W testamentie oddał ubogim wszystko, co miał. Gromadzony przez prawie 50 lat skromny majątek przekazał dla domu braci Albertynów w Przemyślu i ich podopiecznych.

Tak napisał w swym testamentie: „o ile śmierć mnie zastanie w Przemyślu to bardzo proszę (...) by pochować moje ciało w grobie na parceli dla ubogich. Nie należy robić żadnego nagrobka, wystarczy prosty drewniany krzyż z napisem lub bez. (...) Proszę braci, aby ubrano mnie w najgorszą sutannę, lub moją podróżną albę (ornaty niech służą żywym dla ozdoby i uświetnienia nabożeństw). (...) Zamiast kwiatów i świec proszę o złożenie ofiary na rzecz podopiecznych braci Albertynów”.

Ksiądz Ferdynanda Michalskiego pochowano zgodnie z jego wolą - wśród tych, dla których żył.

Krzysztof FIL

WYRÓŻNIENIA DLA STRAŻAKÓW-KRWIODAWCÓW Z KHK „PŁOMYK” W PRZEMYŚLU

30 litrów życia

2000 rok był dla członków Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK „Płomyk”, działającego przy Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Przemyślu, rokiem wielu ważnych wydarzeń.

Warto przypomnieć m.in., że 4 maja ub.r. na dziedzińcu krasińskiego Zamku, podczas obchodów Dnia Strażaka, odbyło się uroczyste przekazanie sztandaru dla klubu, który poświęcił proboszcz parafii Krasiczyn ks. Stanisław Bartmiński. 27 maja poczet sztandarowy, w skład którego weszli: Józef Jakubiec, Andrzej Krwawicz i Zdzisław Wójcik oraz członkowie rodzin krwiodawców, uczestniczyli w III Pielgrzymce HDK do Sanktuarium Maryjnego na Jasną Górę. 5 grudnia ub.r. przedstawiciele klubu przekazali dzieciom z Domu Dziecka „Nasza Chata” w Przemyślu 25

paczek mikołajkowych i 5 pluszaków dla najmłodszych. Paczki zostały zakupione ze składek członków klubu, zbieranych w latach 1998-2000. 14 grudnia natomiast odbyło się kolejne spotkanie członków klubu, na którym Złote Odznaki HDK wręczono: Marcie Kornet, Januszowi Surze, Arturovi Domagalskiemu i Wojciechowi Domagalskiemu, srebrne: Januszowi Horbaczowi i Waclawowi Majcherowi, zaś brązowe: Jadwidze Domagalskiej i Małgorzacie Horak. W 2000 r. do klubu, którego prezesem jest Zdzisław Wójcik, przyjętych zostało 5 nowych członków: Małgorzatę Horak, komendantka miejskiej PSP w Przemyślu Lucjana Gładysza, Martę Kornet, Bogdana Świdra i Macieja Siwaka. Łącznie 32 członków klubu oddało w ub.r. 30 litrów krwi (w 1998 r. - 15 l, w 1999 r. - 25 l). MG

TELEFONIZACJA SIEDLECZKI I SIETESZY (GMINA KAŃCZUGA) BĘDZIE KONTYNUOWANA

Telefony w prokuraturze

119 mieszkańców Siedleczy i Sieteszy w gminie Kańczuga obwinia przewodniczącego społecznego komitetu telefonizacji wsi o zagarnięcie pieniędzy ze składek na podłączenie telefonów do ich mieszkań. Zawiadomiony o oszustwie prokurator rejonowy w Przeworsku odmówił wszczęcia dochodzenia. Pokrzywdzeni odwołali się do prokuratury wojewódzkiej w Rzeszowie.

Społeczny komitet telefonizacji Siedleczy i Sieteszy powstał niespełna trzy lata temu z inicjatywy burmistrza miasta i gminy Kańczuga Jacka Solka. Przystąpiło do niego łącznie 119 osób z obu miejscowości. Celem SKT było zawarcie umowy z Telekomunikacją Polską na wykonanie sieci telefonicznej i instalację aparatów w domach abonentów. Członkowie komitetu wybrali na swojego przewodniczącego, pochodzącego z Siedleczy, Tadeusza Witiuka, który zgodził się pozierać składki i nadzorować wydatkowanie środków. Na zebraniu ustalono, że koszt podłączenia pojedynczego gniazda wyniesie 250 zł, płatnych w dwóch miesięcznych ratach. Większość członków wywiązała się z zobowiązań finansowych w przepisany czas. Przewodniczący ułokował fundusze w kańczuzkim banku na prywatnym koncie, ponieważ komitet społeczny, nie mając osobowości prawnej, nie mógł otworzyć rachunku. W fazie organizacyjnej przedsięwzięcie nie napotykało na żadne trudności. Dodatkowo sprzyjała mu podjęta jeszcze w 1994 r. uchwała TP SA nr 56 o współpracy monopolisty z lokalnymi komitetami telefonizacji. Dość powiedzieć, że do-

kument dawał podstawę do zaprowadzenia łączności telefonicznej na niezwykle dogodnych warunkach.

Nie zdążyli

Jakoż i gmina rychło uporąta się z formalnościami prawnymi i udzieliła wsiom pomocy rzeczowej. Wykonania przyłączy podjął się Hen-

ryk Sowa, który w przeszłości kilkakrotnie trudnił się tym zadaniem na terenie gminy. Miejscowi nie zasypiali gruszek w popiele i pewnej soboty w czynnie społecznym wkopali słupy telefoniczne. Instalator napiął na nich druty i zamontował w mieszkaniach gniazdko. Witiuk płacił mu po 150 zł od jednego punktu. Roboty zmierzały ku końcowi, gdy nagle... TP SA zawiesiła uchwałę 56. Skutek był taki, że telefonizacja Siedleczy i Sieteszy została przerwana. We wrześniu 2000 r. na posiedzeniu członków SKT padła propozycja, ażeby, uszczuplone o wynagrodzenia wykonawcy, składkowe pieniądze roz-

dzielić w równych częściach pomiędzy osoby, od których je zebrano. Większość zgromadzonych sprzeciwiła się podobnemu rozwiązaniu i zażądała zwrotu pełnych kwot, powiększonych o bankowe odsetki. Przewodniczący Witiuk nie dysponował już wówczas takimi sumami i nie mógł zadośćuczynić roszczeniom niedoszłych abonentów. Reakcją tych ostatnich było zawiadomienie organów ścigania w Przeworsku o oszustwie. Prokurator wydał postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, bowiem nie dopatrzył się znamion przestępstwa w zachowaniu T. Witiuka i pozostałych członków komitetu. Uznał, że działali oni w interesie mieszkańców ubiegających się o podłączenie telefonu i nie zamierzali osiągnąć z tego tytułu korzyści majątkowych. Z końcem listopada ub.r. postanowienie zostało doręczone zainteresowanym. W uzasadnieniu decyzji pomieszczone zostało wyjaśnienie, odnoszące się do TP SA i jego roli w inwestycji, która z powodu zawieszonych uchwał nie została doprowadzona do końca. Prokurator stwierdził ponadto, że Witiuk zobowiązany był do wypłacenia Sowie kwot za wykonaną przezeń usługę.

Komórki na lekarstwo

Witiuk mówi, że na koncie w banku w Kańczuzie zdeponowanych jest jeszcze ok. 12 tys. zł. Zapropował więc członkom komitetu zwrot 100 z 250 zł składek i 48 zł 50 gr z tytułu odsetek. Dotychczas pieniądze w takiej sumie odebrało prawie 40 osób. Część pokrzywdzonych wyraża przekonanie, że przewodniczący świadomie naraził ich na straty i powinien zwrócić co do grosza to, co od nich wcześniej zebrał. Kilka dni przed Bożym Narodzeniem złożyli zażalenie do prokuratury wojewódzkiej w Rzeszowie na postanowienie prokuratora rejonowego. Nie mogą pojąć na przykład dlaczego

koszt podłączenia jednego przyłącza wyniósł aż 150 zł, skoro słupy wkopywali sami i to za darmo. Rozciągnięcie drutów i montaż gniazdek nie mogą być aż tak drogie – uważają. W całej sprawie jest zresztą wiele niejasności i domysłów. W Siedlecze mówi się, że telekomunikacja zakwestionowała poprawność wykonania sieci, która zgodnie z normami unijnymi powinna przebiegać pod ziemią. Krąży również plotka o tym, że wykonawca dokonywał podłączeń bez wymaganej w takich razach dokumentacji technicznej. Miejscowi mają pretensje do przewodniczącego, że na zebraniach komitetu nie przedstawiał rzetelnego rozliczenia społecznych pieniędzy.

Sam Witiuk nie może przeżalać, że zgodził się na przewodnictwo w SKT, a nowiny o przywłaszczeniu środków odbiera jako pomówienie. Liczy na to, że telekomunikacja odkupi od komitetu zgromadzony w trakcie nie dokończonej telefonizacji majątek, a wtedy będzie mógł oddać członkom ich pieniądze.

Otóż wszystko wskazuje na to, że tak właśnie się stanie. Z informacji zaczerpniętej w UMiG w Kańczuzie wynika, że telefonizacja Siedleczy i Sieteszy będzie kontynuowana po Nowym Roku. Najpierw rejon telekomunikacji w Lublinie opracuje dokumentację, po czym, w drodze przetargu, zostanie wyłoniony wykonawca, który dokończy dzieła. Majątek zakupiony ze składek członków będzie jednak wykorzystany w dalszej części prac. Poza tym podliczy się jego wartość i wkałkuje w ostateczną cenę opłaty za podłączenie telefonu.

Tymczasem niektórzy z niedoszłych abonentów zapowiadają rezygnację ze stacjonarnych aparatów. Nie są to raczej częste słowa, bo tu i ówdzie widuje się gospodarzy spacerujących po wsi z „komórkami” przy uchu.

BEZROBOCIE W POWIECIE PRZEMYSKIM

Wciąż rośnie

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Przemyślu według stanu na 30 listopada 2000 roku wynosi 10 tys. 631 osób, czyli wzrosła o 227 osób względem października. W porównaniu do grudnia 1999 roku była natomiast większa o 914 osób – taką informację o sytuacji na lokalnym rynku pracy w listopadzie 2000 r. uzyskaliśmy od kierownika przemyskiego PUP Iwony Kurcz-Krawiec.

Z 227 nowych bezrobotnych 61 zamieszka w mieście Przemyślu, zaś na wsi – 166 osób. Procentowy udział liczby bezrobotnych w liczbie ludności aktywnej zawodowo, według stanu na 31 października 2000 r. w powiecie przemyskim wyniosła 14,5 proc., zaś w mieście Przemyślu – 14,6. Dla porównania: w Polsce – 14,1 procent, w województwie podkarpackim – 14,9.

W listopadzie ub.r. w przemyskim PUP zarejestrowało się 786 nowych bezrobotnych, tj. o 2 osoby więcej niż w październiku. O początku roku do końca listopada 2000 r. w urzędzie zarejestrowało się 7 tys. 762 nowych bezrobotnych, w tym 3 tys. 812 mieszkańców wsi. Z ewidencji natomiast wykreślono 559 osób, z których 256 podjęło pracę, 56 rozpoczęło szkolenia i staże, 182 osoby nie potwierdziły gotowości do podjęcia pracy, 16 dobrowolnie zrezygnowało ze statusu bezrobotnego. Od początku roku do koń-

ca listopada 2000 r. z ewidencji wykreślono łącznie 6 tys. 848 osób, z czego 3 tys. 528 osób ze względu na podjęcie pracy.

W listopadzie ub.r. w PUP zarejestrowało się 96 nowych bezrobotnych absolwentów szkół ponadpodstawowych, w tym 69 po raz pierwszy. Łącznie w przemyskim PUP zarejestrowanych od początku 2000 r. jest 563 absolwentów, w tym 290 osób, zamieszkałych na wsi. Najwięcej bezrobotnych absolwentów pochodzi ze szkół policealnych i średnich zawodowych (191 osób) oraz ze szkół zasadniczych zawodowych (188 osób). Natomiast liczba bezrobotnych niepełnosprawnych zarejestrowanych w PUP to 207 osób, w tym 87 zamieszkałych na wsi. W listopadzie ub.r. do urzędu wpłynęło 124 oferty pracy, o 7 więcej niż miesiąc wcześniej. Na jedną ofertę pracy przypadło więc 78 bezrobotnych.

Według stanu na 30 listopada natomiast w trakcie dokonywania zwolnień grupowych było 14 zakładów pracy, które zgłosiły zamiar zwolnienia 270 osób zamieszkałych na terenie powiatu przemyskiego, w tym m.in.: 99 osób w Zakładzie Przeladunku i Przewozów Towarowych PKP w Przemyślu, 76 osób w ZWP „Sanwil” SA w Przemyślu, 30 osób w Zakładzie Taboru Kolejowego PKP w Żurawicy, 18 osób w Sanockim Zakładzie Górnictwa Nafty i Gazu. MG

ROZPRAWIA SIĘ BEZ ŚWIADKÓW?

Sprawa „Nowak kontra Majgier” utajniona

W środę (20 grudnia) w sądzie rejonowym w Przemyślu miała się odbyć pierwsza rozprawa przeciwko radnemu Zygmuntovi Majgierowi. Radnego pozwał Bogusław Nowak, jeden z inicjatorów wrześniowego referendum. Ponieważ powód – jak poinformował jego adwokat – jest ciężko chory, prowadzący sprawę sędzia Janusz Kazienko postanowił odroczyć posiedzenie.

Wcześniej, na wniosek adwokata Bogusława Nowaka, sędzia podjął decyzję o utajnieniu postępowania, choć adwokat Zygmunta Majgiera złożył wniosek przeciwny. Przypomnijmy: Zygmunt Majgier stanął przed sądem z powodu publicznej wypowiedzi, którą Bogusław Nowak uznał za pomówienie: „Ten pan z departamentu czwarte-go, który teraz jako gastronomik robi referendum, w stanie wojennym przewracał mi mieszkanie do góry nogami! (...)”. Artykuł 212 kodeksu karnego, na który powołuje się w pozwie Bogusław Nowak,



Bogusław Nowak i Zygmunt Majgier rozprawią się za zamkniętymi drzwiami.

mówi: „Kto pomawia inną osobę (...) o takie postępowanie lub właściwości, które mają poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności podlega grzywnie, karze

ograniczenia albo pozbawienia wolności do roku”. 16 listopada odbyło się posiedzenie pojednawcze, na którym do pojednania nie doszło (powód zażądał publicznych przeprosin, pozwany uznał, że nie ma za co przepraszać). (O)



NA EKRANIE

KINO I TELEWIZJA OD ŚRODY DO WTORKU 3-9 stycznia 2001

ŻYCIE
PODKARPACKIE

WARTO ZOBACZYĆ: TVP 2, 6.01, G. 21.35



ŁUDZIE HONORU

1992, USA, reż. Bob Reiner, wyk.: Tom Cruise, Jack Nicholson [za zgodą rodziców]

W bazie piechoty morskiej w Zatoce Guantanamo ginie w tajemniczych okolicznościach szeregowiec William Santiago. O jego zamordowanie zostaje oskarżonych jego dwóch kolegów z plutonu: Dawson i Downey. Na ich obronę w procesie przed sądem wojskowym dowództwo wyznacza porucznika marynarki Daniela Kaffee, młodego prawnika, absolwenta Harvardu. Choć Kaffee ma zaledwie kilkumiesięczne

KINA

Wierność

Psychologiczno-obyczajowy, akcja rozgrywa się w końcu XX wieku. Główna bohaterka (Sophie Marceau), to Kanadyjka pracująca jako fotograf w francuskim magazynie brukowym. W kwaciarni spotyka przedstawiciela upadającej firmy wydawniczej, zostaje jego żoną. Jednak wkrótce zakochuje się w fotografe, specjalistę od kontrowersyjnych reportaży. Za wszelką cenę stara się dochować wierności mężowi.

Francja, 2000. Reż.: Andrzej Żuławski, wyst.: Sophie Marceau, Guillaume Canet, Pascal Gregory. 166 minut.



Jarosław - Westerplatte, tel. (016) 6212389

- 5-9.01 American Psycho (USA) (l. 18) g. 15.30, 17.30
- 5-9.01 Tańcząc w ciemnościach (Dania) (l. 15) g. 19.30

Przemysł - Kosmos, ul. Grodzka, tel. (016) 6782412

- 3-7.01 Dinozaur (USA) (bo) g. 16, 17.30
- 3-7.01 Wierność (Fr.) (l. 15) g. 19.30
- 9.01 Dzieciak (USA) (l. 12) g. 16, 17.50
- 9.01 Gladiator (USA) (l. 15) g. 19.30

Przemysł - Centrum, ul. Konarskiego, tel. (016) 6783550

- 3-7.01 Uciekające kurczaki (W. Bryt.) (bo) g. 16.30
- 3-7.01 Maby Baby (USA) (l. 15) g. 18.30
- 3-7.01 Krzyk III (USA) (l. 15) g. 20.30

Przeworsk - Warszawa, ul. Jagiellońska, tel. (016) 6487737

- 3.01 Świąteczna przygoda (Pol.) (bo) g. 17
- 3-4.01 Przeboje i podboje (USA) (l. 15) g. 19
- 5.01 Jak ugryźć 10 milionów (USA) (l. 15) g. 17, 19
- 7, 9.01 Jak ugryźć 10 milionów (USA) (l. 15) g. 19

Rzeszów - Iluzjon, ul. Rejtana 2, tel. (017) 85339590

- 3-4.01 Gruby i chudszy (USA) (l. 15) g. 17.30
- 5-7.01 Gladiator (USA) (l. 15) g. 15.30
- 5-7.01 Siostra Betty - premiera (USA) (l. 15) g. 18.05, 20
- 6-7.01 Przygoda na Alasce (USA) (bo) g. 13.40
- 8.01 Wygrane marzenia (USA) (l. 15) g. 17.20
- 8.01 Siostra Betty (USA) (l. 15) g. 19

Środa

3 stycznia

TVP 1

- 06.00 Kawa czy herbata
- 07.35 Telezakupy
- 07.50 ★ Szkoła na fali (2)
- 08.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 08.25 Giełda
- 08.30 Wiadomości
- 08.45 ★ Moje miasteczko
- 09.10 Jedynećka
- 09.15 Bajeczki Jedynećki
- 10.00 ★ Tajemnicza kobieta (121)
- 10.50 ZUS radzi: Zgłoszenie do ZUS
- 11.00 Dom pełen zwierząt
- 11.15 Ekran z kwiatkiem: 'Bougainville' a
- 11.30 Tajemnice armii
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Kontrasty - świat, ludzie, pieniądze
- 12.25 Samo życie
- 12.45 ★ Klan (414) (p)
- 13.10 Lista przebojów (p)
- 13.35 Wędrowiec
- 13.45 ■ Ratujmy Ziemię! Morze Północne - Wspólne gospodarowanie
- 14.10 Wędrowiec
- 14.20 Z plecakami i walizką: Styryjskie czarownice
- 14.40 Wędrowiec
- 14.45 Ups and Downs - j. angielski dla średniozaawansowanych
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Czas na komputer
- 15.30 Szerokie tory
- 16.00 Kwadrat
- 16.30 ★ Moda na sukces (1283)
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.35 ★ Klan (415) [emisja z teletekstem]
- 18.00 Jaka to melodia? [stereo]
- 18.30 Rower Błażeja
- 19.00 Wieczorynka: Pippi
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Okruchy życia:
 - ◆ Rozlewiska uczuć; 1997, USA [za zgodą rodziców], reż. Kasi Lemmons, wyk.: Samuel L. Jackson, Lynn Whitfield
- 22.00 Kronika kryminalna
- 22.27 Monitor Wiadomości
- 22.55 Sportowy flesz
- 23.00 Gorąco polecam:
 - ◆ Rikszarz; wiet.-fran. [za zgodą rodziców], reż. Tran Anh Hung, wyk.: Le Kinh Huy
- 01.05 Rozmowy na nowy wiek: Z Markiem Edelmanem „O prawach człowieka” (p)
- 01.30 Historia Polskiego Radia (p)
- 01.50 Zakończenie programu

TVP 2

- 07.30 Dziennik krajowy
- 07.50 Studio urody
- 08.00 Program lokalny
- 08.30 ★ Złotopolscy (282) (p)
- 09.00 ★ Gdzie diabeł mówi dobranoc (76)
- 09.45 ■ Nasza wielka rodzina (20): Turniej koczokodanów rudyh
- 10.15 ◆ Miejsce pod słońcem; USA, reż. George Stevens, wyk.: Montgomery Clift, Elizabeth Taylor
- 12.10 Po prostu życie
- 12.35 Statek szalony, czyli płyniemy (I) (p)
- 13.25 ★ Doktor z alpejskiej wioski (71)
- 14.15 ★ Powrót do Sherwood (11)
- 14.35 Ale heca
- 15.00 ★ Złotopolscy (283) (p)
- 15.30 Krzyżówka 13-latków, czyli Świątowid
- 16.00 Panorama
- 16.10 ★ Na dobre i na złe (22) (p)
- 17.05 W cieniu Kremła: Talent i władza
- 17.30 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwojkomania
- 18.55 Jeden z dziesięciu: Wielki finał Gwiazdy baletu w Covent Garden (II) (p)
- 19.55 Magazyn Ekspresu Reporterów
- 20.55 Dwojkomania
- 21.00 Panorama
- 21.30 ◆ Odwieczna pieśń; 1997, austr.-niem., reż. Franz Xaver Bogner, wyk.: Tobiasz Moretti, Heio von Stetten
- 23.35 Auto
- 23.50 Kronika Rajdu Paryż - Dakar
- 00.05 ■ Niewidoczne miejsca: W świecie podziemi

00.55



HANDLARZE SNÓW
01.35 Europejski przegląd piłkarski
02.00 Zakończenie programu

POLSAT

- 06.00 Piosenka na życzenie
- 07.00 ★ Świat według Bundych
- 07.25 ■ Batman (p)
- 07.50 Polityczne graffiti
- 08.00 ★ Skrzydła
- 08.30 ★ Xena, wojownicza księżniczka
- 09.30 ★ Zbuntowany anioł (p)
- 10.20 ★ Fiorella (p)
- 11.15 ★ Pogromcy zła
- 12.05 ★ Serial komediowy
- 12.30 Życiowa szansa - teleturniej
- 13.30 4x4 - magazyn motoryzacyjny
- 14.00 Dyżurny satyrki kraju
- 14.30 ★ Rodzina zastępcza
- 15.00 ★ Pokemon
- 15.30 Informacje
- 15.55 ★ Słodka trucizna
- Niespodziewanie w apartamencie, w którym przebywa Eliseu pojawia się Marcia. Wywołuje to spore zamieszanie. Sytuację próbuje wyjaśnić Clovis, dozorca domu...
- 16.45 ★ Wysoka fala
- 17.45 ★ Fiorella
- Andres jedzie do Christiana, żeby się dowiedzieć, gdzie jest Fiorella. Diego zorganizował przewiezienie Barbary do kliniki psychiatrycznej...
- 18.40 Informacje
- 18.45 Kurier TV
- 19.05 ★ Zbuntowany anioł
- 20.00 ★ Adam i Ewa
- 20.30 ◆ Do dna; komedia, USA, 1991, reż. Mark W. Travis, wyk.: Bill Pullman, Ned Beatty, Wendy Schaal
- Kapitan Biff Banner obejmuje dowództwo nieukończony, pełnej usterek łodzi podwodnej. Załoga warta jest okrutu, a dowództwo nie zainteresowane tym, by USS Substandard wrócił cało do portu...
- 21.30 Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka [w przerwie filmu]
- 22.00 Telewizyjne Biuro Śledcze
- 22.30 Informacje i biznesinformacje
- 22.55 Polityczne graffiti
- 23.15 ★ Graczykowie
- 23.45 ◆ Kobieta dla mnie; dramat obyczajowy, Francja, 1992, reż. Arnaud Selnac, wyk.: Tom Novembre, Valeria Bruni Tedeschi
- Drepczony erotycznym obsesjami bohater krąży wśród kobiet, szukając prawdziwej miłości. Wplątany w małżeński trójkąt, omal nie pada ofiarą kobiety, która zamordowała męża i szuka ofiary...
- 01.20 Muzyka na bis

TVN

- 06.05 ★ W niewoli uczuć (10)
- 06.45 Telesklep
- 07.00 ◆ Przygody Mikołaja (21)
- 07.25 ★ Alf (88)
- 07.50 ★ Szalenstwa Alwina wiewiórki (3)
- 08.15 ◆ Przybysze z gwiazd (12)
- 08.35 ◆ Piotruś Pan (17)
- 09.00 Rozmowy w toku - talk-show
- 09.45 ★ Valeria (79)
- 10.35 Telesklep
- 11.30 ★ Zakazane uczucia (9)
- 12.20 ■ Na ratunek
- 12.50 Agent - finał
- 13.50 ◆ Przygody Mikołaja (21)
- 14.15 ◆ Szalenstwa Alwina wiewiórki (3)
- 14.40 ◆ Przybysze z gwiazd (12)
- 15.05 ★ Łowcy skarbów (4)
- 16.00 ★ Alf (88)
- 16.30 TVN Fakty
- 16.50 ★ Valeria (80)
- 17.45 Wizjer TVN
- 18.15 Rozmowy w toku - talk-show
- 19.00 TVN Fakty
- 19.35 ★ W niewoli uczuć (11)
- 20.30 Milionerzy
- 21.20 ★ Miasteczko (32)
- Rozpacz po śmierci Igora i przygotowania do pogrzebu. Teresa jest zdruzgotana. Irena dostaje nagrodę „Wiktora”. Ela cieszy się swoją miłością. Wanda wraca do Zagórzyńska, nic nie wiedząc o śmierci Igora i chorobie matki. Tomek zajmuje się pogrzebem. Wszyscy spotykają się na cmentarzu.
- 22.05 ★ Beverly Hills 90210 (50)
- Donna i Noah postanawiają się pogodzić, ich decyzja sprawia wiele bólu Davidowi, który nie ukrywa, że miał nadzieję na odnowienie romanse z swoją byłą dziewczyną. Donna próbuje go pocieszyć, sugeruje, by poszukał dziewczyny wśród swoich słuchaczy. David ogłasza na antenie konkurs i już następnego dnia zasypany zostaje listami od uwielbiających go nastolatki. David dochodzi jednak do wniosku, że miłość znajduje się wtedy, kiedy się jej nie szuka i rezygnuje z przeprowadzania konkursu.
- 23.00 TVN Fakty
- 23.10 Kropka nad i
- 23.30 ★ Melrose Place (206)
- 23.30 Tenbit.pl - magazyn nowości internetowych
- 01.25 Wizjer TVN
- 01.55 Granie na zawołanie

POLONIA

- 06.00 Kawa czy herbata
- 07.45 Lady of Warsaw - reportaż (p)
- 08.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 08.30 Wiadomości
- 08.40 Giełda
- 08.45 Wieści polonijne (p)
- 09.00 Feleranek
- 09.30 ★ Żegnaj Rockefeller (1) (p)
- 10.00 ★ Królowa Bona (11) (p)
- 10.50 Tadeusz Woźniak - koncert; wyk.: Tadeusz Woźniak i inni (p)
- 11.30 Fronda: Ziemia obiecana - sto lat później
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 ■ Droga do... - o Zdzisławie Stahlu, posle na Sejm (p)
- 13.00 ★ Klan (404)
- 13.25 Forum (p)
- 14.10 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza: Smak ferii
- 14.35 Kwadrans na kawę
- 15.00 Wiadomości
- 15.15 Zaproszenie: Sudety (p)
- 15.35 Rozmowa dnia
- 15.55 Fronda: Ziemia obiecana (p)
- 16.25 W poszukiwaniu straconej duchowości... - reportaż
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Z dziecięcej estrady
- 17.40 ◆ Skippy (17): Estradowa Klucha
- 18.00 ■ Biere kryka, psa i idymy grać
- 18.20 Telezakupy
- 18.35 ★ Klan (404) (p)
- 19.00 Miniwykłady o maksi sprawach: O sprawie seksu (prof. L. Kolakowski)
- ◆ Przygody Świerszczyka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 ◆ Warszawskie gołębie; polski, reż. Henryk Bielski, wyk.: Józef Nalberczak, Wanda Łuczyccka
- 21.10 Wieczór wspomnień w Piwnicy pod Baranami (1)
- 22.10 Kresowa rodzina Różańskich
- 22.31 Panorama
- 22.55 Kultura mniejszości narodowych w Polsce
- 00.10 Pomorskie pejzaże historyczne: Trzygłów z Chrystusem
- 00.32 Monitor Wiadomości
- 01.00 Miniwykłady o maksi sprawach (p)
- 01.15 ◆ Przygody Świerszczyka (p)
- 01.30 Wiadomości (p)
- 02.00 ★ Klan (404) (p)
- 02.30 ◆ Warszawskie gołębie (p)
- 03.40 Wieczór wspomnień w Piwnicy... (p)
- 04.40 Kresowa rodzina Różańskich (p)
- 05.00 Panorama (p)
- 05.30 W poszukiwaniu straconej... (p)

ZOBACZ

TVN, G. 23.30



MELROSE PLACE

Nadchodzi dzień ślubu Michaela i Jane. Michael czeka na narzeczoną, która ma wrócić z Chicago, zaniepokojeni rodzice Jane przyjeżdżają jednak z lotniska i oświadczają Michaelowi, że ich córka nie przyjechała do Los Angeles. Michael wpada w panikę, Peter i Amanda starają się go uspokoić. Amandzie udaje się wreszcie zlokalizować Jane, która wyznaje jej, że nie jest pewna, czy chce poślubić Michaela. Amanda rozpoznaje u swojej przyjaciółki typowe objawy przedślubnej paniki. Postanawia jednak doprowadzić ją przed ołtarz. Pomaga Jane przebrać się w suknię ślubną. Kilka minut przed ceremonią Jane oświadcza jednak, że nie wyjdzie za Michaela. Biedny pan młody dowiaduje się o decyzji swojej narzeczonej dopiero w kościele, w którym zdążyli już zgromadzić się weselni goście. Michael czuje się przygnębiony i upokorzony.

ZOBACZ

TVN, G. 20.30



TONYA I NANCY

Obyczajowy, USA, 1994, reż. Larry Shaw, wyk.: Alexandra Powers, James Wilder, Heather Langenkamp, Susan Clark, Dan Schneider

Czwartek

TVP 1

- 06.00 Kawa czy herbata
07.35 Teleshop
07.50 Szkoła na fali (3)
08.15 Krakowskie Przedmieście 27

4 stycznia

TVP 2

- 07.30 Dziennik krajowy
07.50 Studio urody
08.00 Program lokalny
08.30 Złotopolscy (283)



POWRÓT DO SHERWOOD (12)

POLSAT

- 06.00 Piosenka na życzenie
07.00 Świat według Bundych
07.25 Pokemon
07.50 Polityczne graffiti

TVN

- 06.05 W niewoli uczuć (11)
06.45 Telesklep
07.00 Przygody Mikołaja (22)
07.25 Alf (89)

POLONIA

- 06.00 Kawa czy herbata
07.45 Bóg się rodzi letnią nocą (p)
08.15 Krakowskie Przedmieście 27
08.30 Wiadomości

ZOBACZ

TVN, G. 08.15



OLIVER TWIST (1)

Animowany serial komediowy dla dzieci opowiada o przygodach młodego rozbabiaki - Olivera Twista.

Piątek

TVP 1

- 07.35 Teleshop
07.50 Szkoła na fali (4)
08.15 Krakowskie Przedmieście 27
08.25 Giełda

5 stycznia

TVP 2

- 07.30 Dziennik krajowy
07.50 Studio urody
08.00 Program lokalny
08.30 Złotopolscy (284): Pluskwa (p)

POLSAT

- 06.00 Piosenka na życzenie
07.00 Świat według Bundych
07.25 Batman
07.50 Polityczne graffiti

TVN

- 06.05 W niewoli uczuć (12)
06.45 Telesklep
07.00 Przygody Mikołaja (23)
07.25 Alf (90)

POLONIA

- 06.00 Kawa czy herbata
07.45 Telewizyjny Wiadomości Literacki (p)
08.15 Krakowskie Przedmieście 27
08.30 Wiadomości

♦ film fabularny, • film animowany, ★ serial, ■ film dokumentalny, (p) powtórka Za zmiany w programie redakcja nie odpowiada.



Noworoczny prezent

W lecie ubiegłego roku, gdy cena etyliny Pb 94 wahała się w granicach 3,40 zł, mówiło się, że do końca roku cena może wzrosnąć do poziomu czterech zł. Tymczasem na początku grudnia cena zaczęła spadać, przekraczając w odwrocie kwotę trzech złotych. Tendencja ta utrzymuje się nadal i jest związana z umocnieniem pozycji złotego w stosunku do walut za-

chodnich. Nie należy jednak popadać w zachwyty, niebawem może okazać się, że kierunek zmiany cen znów się odwróci. W założeniach przyszłorocznego budżetu zaplanowano 15-procentową podwyżkę podatku akcyzowego na paliwa płynne, która będzie wprowadzana w dwóch ratach. Pierwsza nastąpi prawdopodobnie już w styczniu, druga w czerwcu br. MB

Ekologiczne dylematy

Wiele w ostatnich latach mówi się na temat ochrony środowiska, buduje się oczyszczalnie, zakłada filtry, promuje ekologiczne kotłownie. Zastrzeżone przepisy proekologiczne zobowiązują także producentów samochodów do obniżenia emisji spalin.

posażona w urządzenia do regeneracji oleju, trafia zaledwie około 35 tys. ton. Rodzi się pytanie, gdzie trafia reszta. Warto wiedzieć, że jeden kilogram oleju wlały do rzeki powoduje, że około 5 mln litrów wody staje się niezdolnych do picia. Podobne problemy dotyczą zużytych opon, których fachowa utylizacja jest stosunkowo droga i rzadko stosowana. Współczesne pojazdy wytwarzane są prawie w stu procentach z surowców, które nadają się do przetworzenia i ponownego wykorzystania. Musi jednak powstać system segregacji i przerobu tych elementów. Unikniemy wówczas marnotrawstwa i zmniejszymy zanieczyszczenie środowisk. Mirosław BAR

Teoretycznie te wszystkie działania są podporządkowane jednemu celowi – ekologii. Czy jednak na pewno wszystkie? Jednym z przykładów zaniedbań w tej dziedzinie jest odzyskiwanie i przetwarzanie zużytych materiałów eksploatacyjnych, stosowanych w pojazdach samochodowych. Nie ma obecnie skutecznego programu zbierania starych akumulatorów. Wyrzucane do śmietników, pozostawiane na skraju drogi, nieraz w lesie, czy wyrzucane do wody powodują ogromne spustoszenie w przyrodzie. Podobnie jest z przepracowanymi olejami silnikowymi i przekładniowymi. W tym przypadku program wykorzystania tych substancji został opracowany, ale niestety efekty są marne. Szacuje się, że w Polsce w ciągu roku można przerobić około 200 tys. ton zużytego oleju. Do rafinerii nafty w Jedliczu, jedynej w kraju, która jest wy-

Charytatywna kręciółka

7 stycznia w ramach imprez towarzyszących Podkarpackiemu Finałowi Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, odbędą się zawody samochodowe, w których mogą wystartować zarówno kierowcy amatorzy jak i zawodnicy posiadający licencje sportowe. Cały dochód z imprezy zostanie przekazany na rzecz orkiestry. Zawody odbędą się na parkingu przy hotelu Marko, a następnie na parkingu przy zakładach „Sanwil” w Przemyślu. Początek o godz. 10. Organizatorem jest Auto Sport Klub w Przemyślu. MB

Europejczycy kupują mniej aut

Sprzedaż nowych samochodów spada nie tylko w Polsce. Spadek popytu zanotowano także w krajach Europy Zachodniej. Od początku roku sprzedano tam o 1,8 proc. mniej aut niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. MB

MOTORYZACJA

Konkurs

Śpośród prawidłowych odpowiedzi zostaną wylosowane talony na bezpłatne mycie samochodu w automyjni Atlantyda.

Kupon konkursowy należy przelać na adres redakcji, na karcie pocztowej. Na ostatnie pytanie konkursowe „do czego zobowiązany jest kierujący pojazdem włączając się do ruchu?” nie nadeszła ani jedna poprawna odpowiedź, dlatego nie odbyło się losowanie nagród.

KUPON konkursowy nr 4

Jaka jest prędkość dopuszczalna w obszarze zabudowanym?

Odpowiedź:

AUTO-MYJNIA ATLANTYDA Przemyśl
ul. Mickiewicza
za salonem Daewoo

- mycie ręczne samochodów kärcherem
- pranie tapicerki
- mycie silników i podwozi
- mycie automatem

promocja: 10. mycie gratis

zapraszamy w godzinach od 8.00 do 20.00

DACHBUD
CENTRUM SPRZEDAŻY POKRYĆ DACHOWYCH

OFERUJE:
blachodachówkę
szwedzką
trapez szwedzki
rynny
okna PCV

ZAPRASZAMY
pon.-pt. 9-16, sobota 9-13

POMIARY, WYCENA, TRANSPORT - GRATIS, SPRZEDAŻ RATALNA, USŁUGI, MONTAŻ.

Przemyśl, ul. Jasińskiego 24
tel. (0-16) 678 68 54

TAXI
ul. bpa Glazera
TEL. (0-16) 670-20-00

ul. Batorego
TEL. (0-16) 675-10-90

CZYNNIE CAŁĄ DOBĘ - bezpłatny dojazd do klienta

TAXI LWOWSKA
(obok Restauracji Trojka)
tel. (0-16) 678-90-80

Oferujemy:
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

Czynne całą dobę Taryfa bez zmian

HALO TAXI
(0-16) 670 66 99

NOWY POSTÓJ GRUNWALDZKA „STATOIL”
Wejście 3 zł

ECHO TAXI
os. BORELOWSKIEGO

(0-16) 670 32 32

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

50 lat Zrzeszenia Transportu Prywatnego

TAXI JAROSŁAW Dworzec PKP, PKS
tel. (016) 621 21 18

• Czynne całą dobę • Tanio i solidnie •
Bezpłatny dojazd do Klienta w I strefie

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) 6707-808

Oferujemy:
• bezpłatny dojazd w granicach miasta
• możliwość negocjacji cen
• drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON

RADIO TAXI „GALICJA”
dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**

96-21 lub (0-16) 670-79-70

• zakupy na telefon
• przesyłki kurierskie
CAŁĄ DOBĘ

STP TAXI POD KASZTANEM!
TEL. (016) 670-66-66

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z NOWO OTWARTEGO POSTOJU PRZY UL. DŁUGOSZA

TEL. (016) 679-11-11

Super RADIO TAXI 24h

Postoje: ul. Narutowicza, Rynek, Monte Cassino Szpital

TEL. 96-23 lub (0-16) 670-40-44

KONKURS

RADIO TAXI „MAXI”
czynne całą dobę
96-24 lub (0-16) 678-33-00

Postój – ul. Wałowa
najtańsze w Przemyślu

CHCESZ COŚ SPRZEDAĆ?
Przyjdź – Biuro Ogłoszeń Życia Podkarpackiego, ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl.
Jeśli wartość rzeczy, którą sprzedajesz nie przekracza 300 zł, możesz zamieścić ogłoszenie drobne w rubryce WYPRZEDAŻ w cenie 10 groszy za jedno słowo.
Warunkiem przyjęcia ogłoszenia do tej rubryki jest podanie wartości sprzedawanej rzeczy (do 300 zł).
Ogłoszeń do rubryki WYPRZEDAŻ nie przyjmujemy telefonicznie.

drobne na telefon

zadzwoń: **(016) 670 22 00**
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

Zapraszamy do naszych biur ogłoszeń:
JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10, TEL. (0-16) 6212034, 6210874
LUBACZÓW, UL. KOŚCIUSZKI 65, TEL. (0-16) 6323440, TEL./FAX: 6323441
PRZEMYŚL, UL. BARSKA 15, TEL. (0-16) 6702200, FAX 6707384
RZESZÓW, UL. UL. ASNYKA 10/34 (III p.), TEL. (017) 8536950, FAX 8536951

ZYCIE PODKARPACKIE

Orkiestra znów gra!

Siódmego stycznia po raz kolejny odbędzie się Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Będzie to już IX finał i tym razem na pewno będzie również w Przemyślu, na Rynku. Sztab orkiestry reprezentowany przez: SP nr 15, Centrum Piosenki Dziecięcej, Towarzystwo Walki z Kalectwem oddział w Przemyślu, Stowarzyszenie Wspierania Niestyszących ma swoją siedzibę w Szkole Podstawowej nr 15. Do kwoty zaangażowanych jest 205 wolontariuszy z przemyskich szkół średnich i wyższych, wyłonionych przez dyrekcje tych szkół. Wolontariusze będą zlokalizowani w około 50 punktach miasta, rozpoznać ich będzie można po specjalnych identyfikatorach. Wspierać ich będzie Policja i Straż Miejska. Wielka Orkiestra również będzie grała w szkołach całego powiatu przez cały tydzień poprzedzający finał na zasadach imprez zamkniętych. Szkoły najbardziej zaangażowane w prace będą szczególnie wyróżnione, a lista 10 zostanie opublikowana w mediach. W dniu finału sztab będzie zlokalizowany w klubie „Niedźwiadek”.

O godzinie 10.30 dwóch hejnalistów zagra z dachu Urzędu Miejskiego hejnał przemyski. W kuźni zostanie rozpalony ogień, w którym kowale wykują WIELKIE SERCE WOŚP, z metalu przyniesionego w ciągu dnia przez mieszkańców Przemyśla. Każdy, kto przyjdzie na Rynek, będzie mógł dopisać jeden wers do poematu na cześć orkiestry. Poemat i serce będą tworzone przez cały dzień, a wieczorem zlicytowane. Rycerze chorągwi przemysko-sandomierskiej rozpoczną kwestę, a Państwowa Straż Pożarna zaprezentuje sprzęt ratowniczy. Dla wolontariuszy, wykonawców i wszystkich zaangażowanych w przebieg Finału otwarty będzie namiot z wojskową grochówką.

Po południu, ok. godz. 16, rozpocznie się główna część IX Finału WOŚP. Na Rynku spotkamy m.in.: aktorów teatru „Fredreum” w strojach historycznych, zespół „Rytm” z SP nr 15, kapelę podwórkową „Fidelis”. Uczniowie z ZSO zaprezentują na schodach zaprojektowane i uszyte przez siebie stroje. W bloku do godz. 20 wystąpi również rzeszowski zespół „Grejfrut”. O godz. 20 wraz z całą Polską wyślemy Świątełko do Nieba. Płonące serce, sztuczne ognie, tysiące światełek i śpiewany przez wszystkich hymn WOSP będą punktem kulminacyjnym wieczoru, a w chwilę potem zaśpiewa Anita Lipnicka.

Orkiestra będzie grała również poza Rynkiem w kilku miejscach miasta.

W Klubie Garnizonowym w godz. 10-16 wystąpią: zespoły wokально-instrumentalne z Klubu Garnizonowego, Teatrzyk „Pinokio” ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. J. Korczaka, Zespół Wokально-Instrumentalny „Kantylena” ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Grzegorzewskiej, uczniowie z Prywatnej Szkoły Muzycznej, uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2, dziecięcy zespół taneczny „Koralik”.

W Zamku Kazimierzowskim o godz. 11 teatr „Fredreum” zaprezentuje spektakl *Ku prawdzie*, w Klubie „Sing-Sing” od godz. 12 będą grały młodzieżowe zespoły rockowe oraz odbędzie się dyskoteka dla młodzieży.

W Miejskim Ośrodku Kultury – Klub „Niedźwiadek” po godz. 18 zagrają: Kwartet Saksofonowy „Saxafress”, Zespół Muzyki Salonowej oraz Big-Band, a o godz. 22 wystąpi gwiazda wieczoru – Jan Ptaszyn-Wróbleski.

Wielki festyn odbędzie się również w Birczy i w Zespole Szkół w Żurawicy.

Będzie bardzo gorąco – zapraszamy!!!

*W Przemyślu gra wielka orkiestra
niech będzie bardzo ciepło w zimowy dzień,
świat dziś życiu nie sprosta
lecz radę da orkiestra gorących serc
(Tę piosenkę śpiewamy 7.01.2001)*

WIELKA ORKIESTRA

ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

ROCK'N'ROLL WASZYCH SERC
dla chorych serc naszych DZIECI

**Urząd Miasta, Towarzystwo Walki z Kalectwem,
Stowarzyszenie Wspierania Niestyszących,
Centrum Piosenki Dziecięcej przy SP nr 15 w Przemyślu**

ZAPRASZAJĄ NA:

IX PODKARPACKI FINAŁ

wielkiej orkiestry świątecznej pomocy
na przemyskim Rynku

7.01.2001 w godz. 11⁰⁰-22⁰⁰

**Tym razem ratujemy życie noworodków, ze szczególnym
uwzględnieniem diagnostyki**

**W programie liczne atrakcje, występy gwiazd polskiej muzyki, aukcje,
pokazy, wielki pokaz sztucznych ogni – Świątełko do Nieba**

PRZYJDŹ KONIECZNIE!

Niech będzie bardzo ciepło w ten zimowy dzień!

Imprezy towarzyszące:

Zamek Kazimierzowski, Wojskowy Ośrodek Kultury, Miejski Ośrodek Kultury

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.

uniservice

PATRONAT MEDIALNY:

**ŻYCIE
PODKARPACIE**

SuperNowości

**RADIO
HOT
Przemyśl 90,03 MHz**

**Miejski
Program
Telewizyjny**

**2
TVP**

**HURTOWNIA
NABIAŁOWO SPOŻYWCZA**

**PIOTR
JEAN
SOLIDNY PARTNER**

strona
w Internecie **CYBERNET**
www.orkiestra.c-net.pl

Plannja  

SZWEDZKIE BLACHODACHÓWKI

- OKNA
- DRZWI
- PARAPETY
- CHEMIA BUDOWLANA

Przemysł, Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70
Tel. (0-16) 670 20 80

FIRMA **RAK**

57271

ADAM Rok zał. 1990 r. **HURTOWNIA POLECA**

MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE
dla budownictwa
w szerokim asortymencie

Transport gratis, sprzedaż ratalna.
WYSOKIE RABATY

Jarosław Przemysł
Widna Góra 98a ul. Batorego 5
tel./fax (0-16) 621-23-26 **ZAPRASZAMY** tel./fax (0-16) 678-94-15

57265

PROFESJONALNE PILARKI SPALINOWE
Wysoka moc i wytrzymałość w zgrabnym, poręcznym formacie

Solo 

Do każdej zakupionej pilarki butelka szampana, kalendarz na 2001 r. **GRATIS**

Ostrzenie łańcuchów, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Atrakcyjna cena: łańcuch 64 ogniwa - 45 zł

CENTRUM OGRODNICZE 

Przemysł, ul. Czarnieckiego 2 (naprzeciw BGŻ), tel. (0-16) 678 34 44
Sklep Rolno-Ogrodnicy - Przemysł, ul. Jagiellońska 12, (0-16) 678 73 86

57297

Płacisz zbyt dużo za ogrzewanie domu
Twój dom wymaga docieplenia!

Nie masz gotówki?
RATY!
- 0% wpłaty wstępnej
- bez poręczycieli
- do 36 rat

Nie wiesz jak zrobić?
Nie wiesz do kogo się zwrócić?
Nie wiesz ile to kosztuje?

Skontaktuj się z fachowcem!
To nie nie kosztuje!

ul. Lwowska 40, tel. (016) 678-92-72 wew. 223

SYSTEM DOCIEPLEŃ GREINPLAST 

57294

CENTRUM APEX KOMPUTEROWE
komputery kas fiskalne oprogramowanie internet serwis reklama

37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 97 tel./fax (016) 670 92 92, 670 90 09
http://www.ax.com.pl e-mail: apexsc@iname.com

Mikołaj przychodzi z nową PROMOCJĄ 
NOWE MODELE po nowych lepszych cenach **GRATIS**

DURON lider w swojej klasie doskonałe wyniki w testach wydajności

fax/modem 56kbps V.90 ORAZ program antywirusowy do każdego zestawu promocyjnego

NEXT PII 600 1810 - płyta gł. Intel i810 100 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM II 600 c128 - pamięć DIMM 32 MB-100 MHz - twarde dyski 10 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna na płycie - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - monitor kolorowy cyfrowy 14" LRNI	NEXT Internet PII 600 - płyta gł. VIA 693 133 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM II 600 c128 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 15 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna lub RIVA TNT2 16MB - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps V.90 - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT Internet PII 633 - płyta gł. VIA 694 150 MHz ATX AGP4 - procesor INTEL PENTIUM II 633 c128 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 15 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna Savage 32MB - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps V.90 - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT Internet PII 667 - płyta gł. VIA 694 150 MHz ATX AGP4 - procesor INTEL PENTIUM II 667 c128 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 20 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna RIVA TNT 32MB - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps V.90 - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI
2599,- (z VAT)	3199,- (z VAT)	3329,- (z VAT)	3459,- (z VAT)

Exclusive Series

NEXT Internet Duron 600 - płyta 200MHz VIA ATX Socket A AGP4 - procesor AMD DURON 600 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 15 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graf. RIVA TNT2 32MB M64 - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps V.90 - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT Internet Duron 700 - płyta Gigabyte 200MHz VIA ATX AGP4 - procesor AMD DURON 700 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 15 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graf. RIVA TNT2 32MB M64 - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps V.90 - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT MAX Duron 700 - Gigabyte 200MHz VIA ATX AGP4 - procesor AMD DURON 700 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 20 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graf. RIVA GeForce II MX 32MB - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps V.90 - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT MAX PIII 700 - pl. Intel ABIT BX 133UDMA133 ATX - procesor INTEL PENTIUM III 700 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 20 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graf. RIVA GeForce II MX 32MB - karta dźwięk SoundBlaster 128 + głośniki - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps V.90 - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI
3249,- (z VAT)	3369,- (z VAT)	3749,- (z VAT)	4569,- (z VAT)

P.H. „MIRON”
Przemysł, ul. Mickiewicza 29 (rampa towarowa PKP)
tel. (016) 675-14-86

- płytki ceramiczne
- panele ściennie i podłogowe
- farby

• SPRZEDAŻ RATALNA • TRANSPORT •

Zapraszamy w godz. 8.00-16.00 sobota 8.00-13.00

55430

Oleo-Mac 

Do każdej zakupionej pilarki butelka szampana, kalendarz na 2001 r. **GRATIS**

Dla każdego coś... ostrego!

Nowe modele pilarek elektrycznych w promocyjnych cenach:
E 1500 teraz tylko 399 PLN
E 1700 teraz tylko 437 PLN

DO KAŻDEJ PILARKI SPALINOWEJ dodajemy GRATIS siekierkę, 1 litr oleju do smarowania łańcucha i rękawice ochronne dla pilarzy

Czas trwania promocji do 31 stycznia 2001 r.

CENTRUM OGRODNICZE 

Przemysł, ul. Czarnieckiego 2 (naprzeciw BGŻ), tel. (0-16) 678 34 44
Sklep Rolno-Ogrodnicy - Przemysł, ul. Jagiellońska 12, (0-16) 678 73 86

57296

CMB **PRZEMYSŁ Herbutów 35**
tel./fax (016) 678-51-55

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:
- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
- materiały ściennie, cegła, pustak
- pokrycia dachowe - blacha, trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz inne mat. budowlane

DEALER STOLBUD GRZYBÓW
Sprzedaż ratalna
INTERESUJĄCE RABATY

57267

REKLAMA 


ŚWIETLNA PLANSZOWA I TAKA JAKĄ SOBIE WYMYŚLISZ

tylko z nami zawsze na fall 

GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ WYKONANIA W KRÓTKICH TERMINACH ZA UMIARKOWANĄ CENĘ


37-700 Przemysł, ul. Bohaterów Getta 24, tel./fax: (0-16) 675-01-78

57257

MARMUR GRANIT AGGLOMERMUR 

JABO MARMUR *w 70 kolorach*

- parapety
- posadzki
- fasady
- płyty nagrobne
- schody
- blaty
- lady

PŁYTKI CERAMICZNE
OPOCZNO PARADYŻ 
SŁOWACKIEJ FIRMY „NOVOKER”
Wysokie upusty dla inwestorów i odbiorców hurtowych.

39-200 DĘBICA-NAGAWCZYNA 330, tel./fax: (0-14) 670-31-57; 670-40-95
RZESZÓW - Salon Sprzedaży, ul. Powst. Warszawy 28, tel./fax: (0-17) 854-92-47
RZESZÓW - Salon Firmowy, ul. Krakowska 14a, tel./fax: (0-17) 852-20-41
PRZEMYSŁ - Sklep Firmowy, ul. Mickiewicza 28, tel./fax: (0-16) 678-60-74
http://www.jabo-marmur.com.pl e-mail:jabo@jabo-marmur.com.pl

57311

Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
poszukuje chętnych do współpracy.

Wymagania:
• niekaralność
• wykształcenie średnie
• zarejestrowana działalność gospodarcza

Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. Franciszka Stefczyka, 37 - 500 Jarosław, ul. Franciszkańska 18. Tel. (016)-6210391.

57059

ZOBACZ

TVP 1 G. 23.00



OPARTE NA FAKTACH: ŚMIERĆ

GIANNIEGO VERSACE

1987, USA, reż. Menahem Golan wyk.: Franco Nero, Steven Bauer

Gianni Versace był dla mody tym, kim w świecie muzyki John Lennon. Gdy 15 lipca 1997 r. o godz. 9 rano zginął od kul przed bramą swojej rezydencji w Miami Beach, wiadomość ta błyskawicznie obiegła świat i wywołała wielkie poruszenie.

Słynny projektant urodził się 2 grudnia 1946 r. w Reggio di Calabria w najołszym regionie Włoch. Jego rodzice, Franca i Antonio, prowadzili niewielki zakład krawiecki. Gianni już od wczesnej młodości projektował ubiory, sprzedawane w rodzinnym sklepie. W 1972 r. przeniósł się do stolicy włoskiej mody - Mediolanu, gdzie początkowo projektował dla mniej znanych firm, ale już 6 lat później przedstawił własną kolekcję i otworzył pierwszy sklep z ubraniami. Szybko zdobywał uznanie.

Poniedziałek 8 stycznia

Table with 6 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, POLONIA. Lists TV programs with times and titles.

ZOBACZ

TVP 2, G. 14.05

MAGIA KINA (1)

USA, 1998

Nowy, pasjonujący serial dokumentalny dla młodych widzów, w niezwykle widowiskowy sposób przedstawiający sekrety realizacji efektów specjalnych, wykorzystywanych podczas kręcenia najsztywniejszych filmów kina hollywoodzkiego. W pierwszym odcinku dzieci dowiedzą się, jak przygotowano efekty specjalne w filmie „Dzień Niepodległości” i jak powstały sztuczne orki, które tak brawurowo grały w filmie „Uwolnić orkę 2”. Za tymi wszystkimi ekranowymi cudami kryje się cały sztab fachowców, wymyślających i realizujących najbardziej nawet nieprawdopodobne zamysły reżyserskie. Oszałamiające rezultaty są widoczne na wielkim ekranie; fragmenty filmowych hitów wykorzystują też realizatorzy dokumentalnej „Magii kina”. Zachwycające zdjęcia podwodne i wspaniałe, sztuczne wieloryby, które poruszały się i wyglądały „jak żywe”, przyczyniły się do sukcesu filmu „Uwolnić orkę 2”. Orka Willy i pozostałe, uroczyste olbrzymie były dziełem mistrza efektów specjalnych Walta Contiego. W „Magii kina” opowiada i pokazuje, jak z elastycznej masy powstawały zwaliste ciała, jak stopniowo „ożywały”.

Wtorek 9 stycznia

Table with 6 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, POLONIA. Lists TV programs with times and titles.



GENERAL 1998, angielsko-irlandzki, reż. John Boorman, wyk.: Brendan Gleeson, Jon Voigt

♦ film fabularny, • film animowany, ★ serial, ■ film dokumentalny, (p) powtórka Za zmiany w programie redakcja nie odpowiada.

Z OSTATNIA W KOŃCZĄCYM SIĘ ROKU SESJĄ (29 GRUDNIA) PRZEMYSKY RADNI UWINIĘLI SIĘ TAK SZYBKO, JAKBY JESZCZE TEGO SAMEGO DNIA WYBIERALI SIĘ NA BAL

Wyczyścili

Największe zainteresowanie okazali przemyscy radni osobie nowego kolegi, prezesa MKS Polonia Jerzego Miśkiewicza: – Zanim wybierzemy pana na członka komisji finansów, chcielibyśmy wiedzieć, czy klub oddał już miastu wszystkie długi? – pytali.

Ostatnia w roku sesja ze względu na zalatwianie zaległych spraw zwana jest przez radnych „czyszczącą”. Zwykle też trwa do nocy, bo spraw do wyczyszczenia jest dużo. Tym razem, mimo prawie trzydziestu punktów w porządku obrad, radni uwinęli się w sześć godzin. Zaczęli tradycyjnie: od wniosku opozycji, by punkt „interpelacje” (punkt, w którym radni zgłaszają zarządowi miasta różnego rodzaju problemy i uwagi) przenieść na początek obrad. I tradycyjnie skończyli: odrzucając propozycję opozycji głosami koalicji rządzącej, tj. radnych: SLD, UW i Samorządnego Przemysła.

JAROSŁAW

Jedna z krótszych

Ostatnia nadzwyczajna sesja Rady Miasta Jarosławia była jedną z najkrótszych sesji w minionym roku. Radni podjęli tylko dwie uchwały: o opłacie administracyjnej oraz o zmianach w budżecie 2000 r.

Radni jednogłośnie przenieśli 103 tys. zł z rozdziału drogi publicznej gminie do rozdziału drogi publicznej krajowe. Kwota ta zostanie przeznaczona na wspólne z Generalną Dyrekcją Dróg Publicznych opracowanie studium techniczno-ekonomicznego przebiegu obwodnicy Jarosławia. Druga uchwała dotyczyła opłaty administracyjnej. Radni uchwalili stawki opłaty za spisanie testamentu – 50 zł, wydawanie opinii urbanistycznych z ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – 40 zł, za dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej – 60 zł, za dokonanie zmian w tym wpisie – 30 zł oraz inne czynności nie objęte opłatą skarbową – 20 zł.

Burmistrz Jan Gilowski wyjaśnił przyczyny opóźnień w przygotowaniu projektu budżetu miasta na 2001 rok. Tłumaczył je opóźnieniami w przygotowaniu budżetu państwa i późną znajomością kwot subwencji i dotacji przewidzianych dla samorządów. Na zakończenie sesji radni złożyli sobie życzenia noworoczne i wypili symboliczną lampkę szampana. ekz

SPROSTOWANIE

W numerze 49 (6 grudnia) ŻP, w materiale „Karząca ręka celnika” błędnie podaliśmy czas, w jakim osoba przyłapaną na próbie przemytu, a zgadzającą się na przyjęcie mandatu kredytowanego, ma go uiścić. Otóż nie są to trzy dni od momentu uprawomocnienia, tylko siedem. Przepraszamy.

Redakcja

Potem radni przyjęli do swego grona i zaprzysięgli nowego kolegę, prezesa MKS Polonia Jerzego Miśkiewicza (w związku z wygaśnięciem mandatu radnego T. Sawickiego). Nowy radny kandydował z listy AWS, a teraz zasiłł szeregi wywodzącego się z AWS klubu Samorządny Przemysł. Dyskusja rozgorzała, kiedy Jerzy Miśkiewicz powiedział, w jakich chce pracować komisjach: – Zanim wybierzemy pana na członka komisji finansów, chcielibyśmy wiedzieć, czy klub oddał już miastu wszystkie długi?

42 tysiące złotych

Prezes MKS Polonia, któremu zależało na wyjaśnieniu sprawy długów jeszcze przed głosowaniem (członkiem komisji zostaje się poprzez uzyskanie poparcia większości radnych), odpowiedział: – Mam dokument, potwierdzający dokonanie przelewu. Zwłoka w uregulowaniu należności wynika z opóźnienia, z jakim rozliczyła się z nami spółka, która kupiła 2/3 terenu stadionu. I choć od lipca nie jesteśmy właścicielami całości, zapłaciliśmy miastu za wieczyste użytkowanie pełną kwotę: 42 tysiące złotych.

Na potwierdzenie Jerzy Miśkiewicz zademonstrował kserokopie przelewu, a jego słowa – na życzenie radnych – potwierdził skarbnik urzędu. Radni poprosili również prezesa MKS Polonia, by publicznie zapewnił, że jego klub nie zalega z płatnościami w stosunku do żadnej z miejskich spółek. Kiedy i takie zapewnienie Jerzy Miśkiewicz złożył, w jego obronie stanęli obecni na sali radcy prawni: – Ta dyskusja jest zbędna. Chcecie państwo ograniczyć prawa obywatelskie radnego Miśkiewicza. Co innego pan Miśkiewicz, co innego stowarzyszenie MKS Polonia.



Jerzy Miśkiewicz składa przysięgę: – Tak mi dopomóż Bóg!

Po takiej odsiecz radni więcej pytań do nowego kolegi nie mieli.

Handel wymienny?

Potem dyskusji było coraz mniej, a uchwały przyjmowano wręcz mechanicznie. Jedną z ważniejszych okazała się decyzja o nieod-

płatnym przekazaniu placu Niepodległości pod budowę siedziby dla Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej. W uzasadnieniu czytamy: „Intencją nieodpłatnego przekazania przedmiotowej nieruchomości na rzecz Województwa Podkarpackiego jest otrzymanie w zamian innej nieruchomości, stanowiącej własność Województwa

Podkarpackiego, położonej przy ul. Wysockiego lub Rogozińskiego (chodzi o obiekty poszpitalne – przyp. red.). Uzyskane w ten sposób obiekty stanowiąc będą bazą dla rozwijającego się szkolnictwa (wyższa szkoła zawodowa) lub jednostek służby zdrowia (np. hospicjum)”.

W kolejnych uchwałach radni przyjęli gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2001, ustalili zasady odpłatności za parkowanie na miejskich ulicach i zasady zwalniania od odpłatności za pobyt dzieci w miejskich placówkach opiekuńczych. Uchwalili również dwustopniową podwyżkę czynszów: pierwszy stopień – od lutego, drugi – od sierpnia.

Na koniec radni przystąpili do interpelacji. Najżywiej interpelował radny Majgier, prosząc m.in. o wyjaśnienia w sprawie zarzutów skierowanych pod adresem wiceprezydenta Ludwika Kaszuby. Przypomnijmy: przemyska firma „Geodezja” zarzuciła wiceprezydentowi nadużycia związane z rozstrzygnięciem przetargów. Prezydent Majka odparł, że – tak jak wszyscy – radny Majgier musi poczekać na wyjaśnienia odpowiednich komórek kontrolnych, które właśnie sprawę badają. Wiceprezydent Ludwik Kaszuba nie uczestniczył w posiedzeniu rady. Do 20 stycznia jest na zwolnieniu lekarskim. (o)

UWAGA SZKOŁY – 10 KOMPUTERÓW DO WYGRANIA

Pomyślcie i wyślijcie!

Telekomunikacja Polska SA jest organizatorem konkursu internetowego dla szkół pod hasłem „Najlepszy pomysł na wykorzystanie Internetu w szkole”, w którym mogą wystartować placówki oświatowe w kategoriach: szkoły podstawowe i gimnazjalne oraz szkoły ponadpodstawowe.

Zadaniem konkursowym jest przedstawienie koncepcji i pomysłów na to, jak najciekawiej i najefektywniej wykorzystać Internet w szkole. Praca konkursowa może mieć formę strony internetowej lub prezentacji multimedialnej, która nie przekracza 3 tys. 600 znaków. Praca może być wykonana indywidualnie albo zespołowo. Z każdej szkoły w wyżej wymienionych kategoriach organizatorzy czekają na przesłanie na ich skrzynkę e-mailową: Konkurs.Rzeszów@mail.tpsa.pl tylko jednej, najlepszej pracy konkursowej. Termin nadsyłania upływa 19 stycznia br. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 2 lutego. Nagrodą w konkursie jest 10 komputerów, ufundowanych przez TP SA, w które wyposażona zostanie zwycięska szkoła.

Dzwoniąc pod numer (0-17) 852-07-07 lub (0-16) 679-12-29 można poznać więcej konkursowych szczegółów. Zasady konkursu znajne są także w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Rzeszowie, którego przedstawiciele będą brali udział w wyłonieniu finalisty z Podkarpacia. MG

WIĄZOWNICA: DIETY RADNYCH BEZ PODWYŻEK

Zamrozić czy nie zamrozić, oto jest pytanie?

Na przedostatniej sesji Rady Gminy Wiązownica część radnych przegłosowała utrzymanie na tym samym poziomie podatków związanych z działalnością gospodarczą. By nadrobić brakujące w projekcie budżetu na 2001 rok prawie 150 tys. zł radni zaproponowali zamrozić płace pracowników urzędu gminy oraz diety radnych.

Na ostatniej sesji Rada Gminy Wiązownica uchwaliła budżet gminy na 2001 rok. Dochody budżetu zaplanowano na 11 mln 440 tys. 611 zł. Większą część z tego stanowią subwencje: 7 mln 298 tys. 737 zł. Znaczne dochody to również wpływy z podatków i opłat lokalnych: 1 mln 623 tys. 620 zł, udziały w podatkach: 932 tys. 704 zł oraz dotacje celowe na zadania zlecone gminom: 940 tys. 750 zł. Wydatki gminy radni uchwalili na 11 mln 31 tys. 111 zł, a więc mniejsze od dochodów. Nadwyżka ta przeznaczona jest na spłatę kredytów z lat poprzednich. Największe wydatki zaplanowano na oświatę: 7 mln 460

tys. 122 zł, na utrzymanie administracji publicznej: 1 mln 560 tys. 939 zł, na opiekę społeczną: 859 tys. 400 zł. Najważniejsze inwestycje gminne to kontynuacja budowy kanalizacji gminy, budowa gimnazjum w Wiązownicy, rozbudowa Szkoły Podstawowej w Szówsku, Manasterzu, Zapalowie, budowa kolektora przesyłowego z Zapalowa do Wiązownicy.

Zamrozić czy nie zamrozić?

Wiele kontrowersji wzbudził wniosek o zamrożeniu płac pracowników urzędu gminy, który padł ze strony jednego z radnych jeszcze przed uchwaleniem budżetu. W ślad za nim padła propozycja, by zamrozić również diety radnych, które uzależnione są od wzrostu najniższych krajowych dochodów i wynoszą obecnie 100 zł za jedno posiedzenie rady lub komisji. Wniosek dotyczący diet został przegłosowany znaczną większością głosów, a pierwszy wniosek, w tajnym głosowaniu, został odrzucony.

Oba wnioski były wynikiem przedostatniej sesji, podczas której radni uchwalali podatki i opłaty lokalne. Radni, głównie ci, którzy prowadzą działalność gospodarczą zachowali na takim samym poziomie podatek od środków transportu oraz podatki od nieruchomości związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Pozostałe podatki od nieruchomości wzrosły. Wzrósł również podatek rolny, chociaż został on obniżony w stosunku do proponowanej przez ministra finansów stawki. Wójt gminy Wiązownica Józef Długoń wyjaśnia, że minister zaproponował na 2001 rok 10-procentowy wzrost podatków, zaś zarząd gminy założył w projekcie budżetu na 2001 rok 8-procentową podwyżkę. – Zachowanie znacznej części podatków na tym samym poziomie spowodowało, że musieliśmy wygospodarować prawie sto pięćdziesiąt tysięcy złotych – podkreśla wójt. Uważa on, że taki wynik głosowania nad wysokością podatków to wynik demokracji i chwilowej perswazji niektórych radnych. ekz

WKROCZYLIŚMY W NOWE MILENIUM

Jacy byliśmy w... zeszłym wieku

Jaka jest przeciętna rodzina, mieszkająca w woj. podkarpackim na przełomie wieków? Jak żyje, na co wydaje pieniądze, jak spędza wolny czas? Czy korzysta z osiągnięć współczesnej techniki?

Najwięcej (17,3 procent) rodzin ma dochód netto na poziomie 1000-1400 zł. W przedziale poniżej tej sumy (800-1000 zł) mieści się niemal 16 procent rodzin, a 12 procent musi wystarczyć 600-800 zł. Do grupy o najniższych dochodach, poniżej 400 zł netto miesięcznie, zalicza się aż 8 procent, co jest najwyższym wynikiem we wszystkich województwach (najczęstszy wynik to ok. 5 procent). Natomiast najwyższe zarobki (ponad 5 tys. zł netto) deklaruje niewiele więcej niż jedna rodzina na trzysta (0,36 procent), co z kolei jest najniższym wynikiem w Polsce.

Ile wydajemy, czy i jak oszczędzamy?

Jedna trzecia rodzin przeznaczą na ten cel nie więcej niż 50-100 zł tygodniowo. Ponad 250 zł tygodniowo wydaje na zakupy 10 procent rodzin, a w sumie nie przekraczającej 50 zł musi się zmieścić 7 procent gospodarstw, co jest wynikiem podobnym do większości województw. Jedna czwarta rodzin robi zakupy przede wszystkim w najbliższym sklepie, 17 procent wybiera się w tym celu do supermarketu.

9,7 procent respondentów oszczędza na lokatach termino-



Najwięcej (17,3 procent) rodzin na Podkarpaciu ma dochód netto na poziomie 1000-1400 zł.

wych a 2,8 procent mieszkańców ma konto dewizowe. Z drugiej strony, 9 procent przyznaje się do kredytu w banku i jest to najwyższy wynik w kraju. Kredytowanie zakupów za pomocą karty kredytowej nie jest jeszcze powszechne – posiadanie takiej karty de-

klaruje niemal 5 procent respondentów.

Zarówno kolorowy telewizor jak i automatyczna pralka stają się już standardowym wyposażeniem domów – ma je odpowiednio 85 i 77 procent gospodarstw domowych. Urządzenia takie jak: zmy-

warka (1,5 procent), pralka z suszarką (1,6 procent – najniższy wskaźnik w kraju) wciąż należą do luksusów. Coraz popularniejsza jest natomiast kuchenka mikrofalowa – ma ją 11 procent rodzin, a zamierza kupić 7 procent. Posiadanie samochodu deklaruje 46

procent rodzin. Niemal 14 procent rodzin ma komputer, co jest najwyższym wynikiem w Polsce. Pozwalający się łączyć z Internetem modem ma niespełna 3 procent. Kamerę video ma ponad 5,6 procent rodzin, ale magnetowid już 57.

Ulubionym hobby jest – jak w całym kraju – rozwiązywanie krzyżówek (56 procent) oraz czytanie książek (49 procent). Innym, często wymienianym hobby, jest gotowanie (43 procent), spacer (46) i działka lub ogródek (43). Niemal jedna piąta respondentów w wolnym czasie najchętniej zajmuje się swoim samochodem lub ogólnie motoryzacją. 13 procent respondentów jako swoje hobby deklaruje sport, a ponad 13 podaje gry losowe i loterie.

Jakie słabości mają mieszkańcy Podkarpackiego?

Co dziesiąty respondent twierdzi, że nigdy nie kupuje wódki. Z drugiej strony niemal 8 procent przyznaje się, że kupuje ją częściej niż 12 razy w miesiącu! Do umiarkowanego picia – butelka raz na miesiąc – przyznaje się co piąty respondent. Znacznie chętniej deklarujemy kupowanie piwa – do 1-2 butelek tygodniowo przyznaje się 40 procent, do 4-6 butelek więcej niż co piąty respondent, a do 7-10 – prawie co dziesiąty. Co piąty respondent wypala paczkę papierosów dziennie. Więcej niż półtorej paczki pali 5,5 procent respondentów.

Nie jest to oczywiście pełny obraz, a jedynie część informacji uzyskanych od mieszkańców Podkarpacia.

Dane do powyższego artykułu zebrano za pomocą „Ogólnopolskiego Kwestionariusza Produktów i Usług”, który zawiera ok. 150 bardzo szczegółowych pytań, dotyczących różnych obszarów życia współczesnych Polaków i jest rozsyłany do gospodarstw domowych w całej Polsce (12,5 mln egzemplarzy rocznie). Jego wysyłka jest najbardziej szczegółową i największą w Polsce akcją zbierania danych o stylu życia. Na tej podstawie firma Claritas Polska przygotowała portret rodziny z naszego regionu.

PRZEMYSŁ

Koleś na szpital

Podjęciem przesłania metropolity przemyskiego, Duszpasterstwo Młodzieży Kurii Metropolitalnej wraz z redakcją tygodnika *Niedziela* w Przemysku na spotkaniu z duszpasterzami przemyskich parafii oraz świeckimi ze wspólnot Żywego Kościoła zdecydowało się zorganizować 7 stycznia 2001 roku kwestę na potrzeby szpitala wojewódzkiego w Przemysku. Odpowiedź na apel zatytułowany „Koleś na szpital” według pomysłodawców będzie okazją do pielęgnowania wrażliwości na ludzkie cierpienie i znakiem gotowości niesienia pomocy bliźniemu. KF

CZY SPÓR DWÓCH PRZEMYSKICH SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH Z URZĘDEM REGULACJI ENERGETYKI I MPEC ZOSTAŁ ZAKOŃCZONY?

Sztuka nabijania w butelkę

28 grudnia ub.r. otrzymaliśmy pismo, parafowane przez prezesa Stanisława Pogodę, od zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Przemysku. Prezes Pogoda w imieniu zarządu poinformował o ostatecznym zakończeniu sporu, prowadzonego przez Przemyską Spółdzielnię Mieszkaniową i Spółdzielnię Mieszkaniową „Metalowiec” w Przemysku z Urzędem Regulacji Energetyki i MPEC. Spór dotyczył negocjacji przez ww. spółdzielnię taryfy dla ciepła, obowiązującej od 1 lipca 1999 roku.

Prezes S. Pogoda informuje, że Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Antymonopolowy prawomocnymi wyrokami jednoznacznie rozstrzygnął spór na korzyść URE w Warszawie i MPEC w Przemysku. Wniosek o kasację wyroku, złożony przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Metalowiec”, został jednoznacznie odrzucony, natomiast PSM, pomimo wielokrotnych zapowiedzi w prasie, radiu i telewizji lokalnej, wniosku takiego nie złożył. Z przykrością można stwierdzić – konkluduje S. Pogoda – że wysokie koszty, niezmiernie uzasadnione i z uporem prowadzonego przez prezesów spółdzielni sporu, poniosą wszyscy lokatorzy w formie

zapłaty zasądzonych kwot, odsetek oraz opłat i kosztów sądowych.

W sporze chodziło konkretnie o wprowadzenie przez nas taryfy ze wskaźnikiem wzrostu ceny ciepła o 4,7 procent miesięcznie, co stanowiło w 2000 roku kwotę mniejszą niż połowa inflacji. Do chwili rozstrzygnięcia sporu obie spółdzielnie płaciły po starej cenie. Wyroki Sądu Antymonopolowego są prawomocne, więc obie spółdzielnie musiały uregulować zaległości płatnicze i to zrobiły. „Metalowiec” zapłacił 229 tys. 793 zł i 5 tys. 249 zł odsetek. Spółdzielnia ta musiała także uregulować koszty, jakie zostały poniesione w postępowaniu sądowym w Sądzie Gospodarczym. PSM natomiast zapłaciła 253 tys. 205 zł i 55 tys. 450 zł odsetek. Ten spór to nie była żadna zła wola z naszej strony. My byliśmy stroną broniącą się. Atakującymi, i to zawziętymi, były obie spółdzielnie, ale przegrały z kretesem. Przez ich upór nabili swoich członków w butelkę – powiedział prezes przemyskiego MPEC S. Pogoda.

Teraz MPEC będzie płacił...

Zupełnie inaczej całą sprawę widzą wspomniani prezesi obu przemyskich spółdzielni.

Spór dotyczył umowy o dostawę ciepła, której załącznikiem była taryfa dla ciepła, zatwierdzona przez Urząd Regulacji Energetyki w Warszawie. Nie kwestionowaliśmy tylko niektóre zapisy umowy, które były dla nas niekorzystne, między innymi MPEC chciał wymusić na nas zgodę na obwieszczenie w prasie ogłoszeń o zaległościach płatniczych spółdzielni w stosunku do MPEC, chociaż takich nie mieliśmy. Rozstrzygnięcie sporu nastąpiło 24 maja 2000 roku w Sądzie Antymonopolowym w Warszawie, który nasze kwestie orzekł na naszą korzyść. Od 1 lipca 1999 roku płaciliśmy według starych stawek, a różnice lokowaliśmy na koncie w banku. Całą należność jednak uregulowaliśmy. Mogę zapewnić, że członkowie naszej spółdzielni nie poniosą żadnych kosztów finansowych, związanych z tym sporem. Naprawdę dziwi mnie ta dziwna propaganda, prowadzona przez prezesa MPEC. Dodam, że jeżeli MPEC w Przemysku nie ureguluje zaległości czynszowych wobec nas, a związanych z użytkowaniem przez nich naszych pomieszczeń wymiennikowych, to prawdopodobnie skieruje-

my sprawę do sądu, przy czym wówczas opłaty czynszowe będą wyższe niż w proponowanej przez nas wcześniejszej stawce – zapewnił prezes SM „Metalowiec” Paweł Jerski.

Kasacja w Sądzie Najwyższym

Rozstrzygnięcie w Sądzie Antymonopolowym w Warszawie wobec naszego wniosku, który oczywiście złożyliśmy, nastąpiło 16 października 2000 roku. Wniosek został odrzucony, ale złożyliśmy kolejny o kasację wyroku do Sądu Najwyższego. Czekamy na rozstrzygnięcie. Ustalając nową taryfę MPEC chciał po prostu naciągnąć naszych członków na dodatkowe koszty. Bolało nas, że stało się to w okresie lata. Sam ustawodawca zmienił przepisy, które de facto weszły w życie od 1 lipca, ale 2000 roku. Zaległości wobec MPEC uregulowaliśmy. W związku z zakończeniem na tym etapie tej sprawy zapewniam, że nasi członkowie nie będą musieli dopłacać za energię cieplną za ubiegły rok. Nie wiem, jaki jest cel ciągłego nagłaśniania tej sprawy. Myślę, że MPEC, tak „dbający” o członków naszych spółdzielni, powinien zadbać, aby cena energii cieplnej była niższa – powiedział prezes PSM Zbigniew Kurosz. MG

SĄD REJONOWY W JAROSŁAWIU WYDAŁ NAKAZ TYMCZASOWEGO ARESZTOWANIA CZWÓRKI MĘŻCZYZN PODEJRZANYCH O ZABÓJSTWO

Zaplanowana zbrodnia

Krzysztof wziął duży rurkowy klucz do śrub, Jan młotek, Wiesław siekiere, a Jacek nóż. Wsiadli do malucha i pojechali do Wygarek, żeby zabić Tadeusza B. W tym czasie 49-letni mężczyzna, niczego nie podejrzewając, krzątał się po niewykończonym jeszcze domu.

W sobotę, 16 grudnia, Tadeusz B., 49-letni mieszkaniec Jarosławia, pojechał do pobliskich Wygarek, gdzie wykańczał budowę niewielkiego, ale gustownego domku. Po południu jego żona zaniepokojona przedłużającą się nieobecnością męża zatelefonowała do sąsiadów, mieszkających niedaleko domku. Ci odpowiedzieli, że Tadeusz już prawdopodobnie nie ma, bo furka jest zamknięta i nie ma przed nią auta. Po pewnym czasie zdenerwowana na dobre żona zadzwoniła drugi raz. Tym razem sąsiad postanowił sprawdzić dokładnie.

Ponieważ furka była zamknięta, przeskoczył przez ogrodzenie i wtedy zauważył, że drzwi od garażu są zamknięte na zasuwę, ale brak na niej kłódki, którą gospodarz zwykle zabezpieczał wejście. Sąsiad zaglądnął do garażu i wtedy zobaczył ciało. Tadeusz leżał w kałuży krwi, twarzą do posadzki. Przerażony sąsiad natychmiast zawiadomił policję. Wezwano też karetkę pogotowia. Lekarz stwierdził zgon i na podstawie wstępnych oględzin określił, że przyczyną śmierci mogły być ciosy w tył głowy zadane narzędziem tępokraczącym. Wszystko wskazywało na zabójstwo, tym bardziej że sprzed domu zniknął czerwony volkswagen bora należący do Tadeusza B. Do akcji przystąpili policjanci z wydziału kryminalnego KPP w Jarosławiu. Oględziny, zabezpieczanie śladów i dowodów



Napastnicy zastali Tadeusza B. w jego jeszcze niewykończonym domu.

trwało do przedpołudnia następnego dnia. Równolegle policjanci zbierali informacje o zamordowanym.

Trudne śledztwo

Zebrany materiał analizowano na gorąco, ale w pierwszej fazie śledztwa nie było jeszcze wiadomości, w jakim kierunku może się ono potoczyć. W komendzie powołano specjalną grupę złożoną z doświadczonych funkcjonariuszy wydziału kryminalnego, którym pomagali specjaliści z komendy wojewódzkiej. Zapowiadało się trudne śledztwo.

W niedzielę po południu przed hotelem w Makowisku znaleziono

zaginiony samochód. Karoseria była mocno zakurzona i schlapana błotem. Wewnątrz leżały żdźbła traw, zeschnięte liście i kawały błota. Brakowało zapasowego koła i drobnych akcesoriów samochodowych. Jeden z policjantów powiedział, że auto wyglądało jakby ktoś chciał je zajeżdździć. Tymczasem z informacji o zmarłym wynikało, że miał rozległy krąg znajomych, których adresy i nazwiska zajmowały pokaźny notes. Jedna z wersji śledztwa zakładała, że podejrzanych należy szukać na tej liście. W poniedziałek policjanci uzyskali informacje o kole i innych przedmiotach znalezionych w odludnym miejscu,

nad Sanem w Szówsku. W Szówsku mieszkał też człowiek, którego nazwisko figurowało w spisie zmarłego. Od tego momentu śledztwo nabrało tempa. W środę zatrzymano 19-letniego Krzysztofa W. z Szówska, braci Wiesława (32 lata) i Jana (30 lat) D., również z Szówska oraz 23-letniego Jacka S., mieszkańca Mołodycza.

Planowana zbrodnia

Zatrzymani w czasie przesłuchań przyznali się, że w feralną sobotę uzbrojeni udali się do Wygarek. Krzysztof wziął duży rurkowy klucz do śrub, Jan – młotek, Wiesław siekiere, a Jacek – nóż. Malucha postawili daleko w polu, a sami na piechotę poszli do domku Tadeusza B. Zastali go w mieszkaniu.

Pierwszy uderzył Krzysztof – metalowym kluczem prosto w twarz. Tadeusz upadł i stracił przytomność. Wtedy oprawcy zaciągnęli go do garażu i rzucili na posadzkę. Mężczyzna odzyskał przytomność i zaczął prosić, by go nie bili. Oni jednak byli bezwzględni: kto czym miał, tłukli po głowie swą ofiarę. Kiedy Tadeusz przestał dawać znaki życia, przeszukali mu kieszenie, zabrali portfel z dokumentami i pieniędzmi oraz kluczyki od samochodu. Potem umyli pod kranem ręce, zgasili światło, zamknęli drzwi garażu na zasuwę i odjechali, zabierając czerwonego volkswagena. Pojechali w kierunku Laszek, gdzie trochę zabawili pijąc wódkę. Później odwiedzili jeszcze kilka sąsiednich miejscowości, a na drugi dzień porzucili auto i każdy z nich wrócił do domu.

Na razie za wcześnie jeszcze, by mówić o motywach. Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Jarosławiu nakazał areszt tymczasowy wobec czterech podejrzanych o zabójstwo.

PARAGRAF I ŻYCIE

Collage z tamtego wieku

Potrójny zabójca przeprosza rodziny ofiar – skazany na dożywocie. Organy płciowe w czasie stosunku w kodeksie karnym. W Przemyślu nie zagra Orkiestra, zebrano 60 tys. zł. Emeryt zastrzelił złodzieja samochodów w samoobronie, a rotweiller zagryzł chłopca intruza. 18 przemyskich radnych odwołało Pana Stanisława. 105-latek radzi dużo jeść i nie pracować. Balcerowicz według Leppera – niedouk ekonomiczny. Świadek koronny w Poznaniu – snajperzy, saperzy i antyterrorysty. Dwóch ciemnoskórych przestępców ochrzczonych po polsku. Ofiary przestępstw w szkole przetrwania. Dwóch zabitych i trzech rannych – sąd jeleniogórski – pistolety i granaty. Czyszne nie mogą być wolne – głosi gdański NSA. W parlamencie zakaz sprzedaży alkoholu – czyżby meliny? Polska znowu przegrywa ze swymi obywatelami w Strasburgu. Głupcy jako rozumni i odwrotnie – według Balzaca. Internetowy świat wzywa prawników do pojedynków. Nie-trzeźwy lekarz bada trzeźwego pacjenta, który umiera w izbie wytrzeźwień. Kalisz falandyzuje prawo – prezydent nie może być świadkiem. Habsburgowie chcą browaru – PKWN nielegalny? Sądy niezawiste a prasa wolna, jak tu pracować dziennikarzom? Łódzka ośmiornica a duch komisarza Catani. Bociany pożerają ptactwo domowe, gdzie? W Przemyślu. Ma być szymbiczy i prościej w sądach po remoncie cywilnej procedury. Profesor Bralczyk dostrzega smaki języka prawniczego. 86 mądrości z krainy prawa na kolumnach nowego gmachu Sądu Najwyższego. Sprawdzają się słowa Szekspira przed wyborami prezydenckimi w Polsce. Czy nas uwłaszczy nowa władza ludowa? Krynica i Przemysł w okowach demokracji przed referendum. Siwiec całuje ziemię kaliską i przeprosza – dymisja nigdy nie przyjęta. Separacja czy rozwód – oto jest pytanie! „Heinkel” kontra „Atlas” – kto ma lepszy klej dla Krzyżaków? Kalisz nie zdążył przeprosić komitetu „Krzaka” za pomówienia. Przydałaby się nauka prawa w szkołach średnich. Wałęsa wycofuje się z polityki, a Gołota z ringu. 11-latką powiesiła się po kradzieży 50 zł. Więzień Niemczyk ucieka, dyrektor do dymisji, strażnicy do prokuratora. Wspomnienie charyzmy Marszałka przy Niepodległości. Ochrony danych osobowych gwarantuje – wygrateś już wszystko! Eutanazja w Holandii, kartki wyborcze w USA i wściekłe mięso w Europie. Hans Klos pod ochroną i szarża Azji w Zachęcie. Art. 178a k.k. wprowadza pijanych kierowców do sądu – dzban sprawiedliwości przelewa się. Stop!

Ten skrót to tylko niektóre tematy z tej rubryki w ubiegłym roku. Minął XX wiek. Życie toczy się dalej. Paragrafy też.

Jol.

Janusz CZARNIECKI

KRYMINALEK

Szajbus z ubiegłego wieku

Tym razem wypada zacząć od przeprosin. Wybaczenie drodzy Czytelnicy. Dostajecie do rąk kryminałek cokolwiek nieświeży, bo pochodzący jeszcze z ubiegłego wieku, ale tak jakoś wyszło, że w ciągu kilku pierwszych godzin XXI wieku żaden z przestępców nie chciał wykręcić numeru, który nadawałby się do opisanego.

Główny bohater dzisiejszej historii po trzech latach spędzonych pod celą, wyszedł przed świątami na wolność i dlatego niektóre fakty, mogące ułatwić jego identyfikację, zostały zmienione. Prawdziwa jest tylko ksywa Szajbus, którą jeszcze przed laty nadali mu kumple. To, może niezbyt eleganckie określenie, doskonale pasowało do niego, bo czy można nazwać inaczej kogoś, kto idąc ulicą, dla fantazji rozbija pię-

ścią mijane ryny albo w restauracji wódkę zagryza rachunkiem przyniesionym przez kelnera. Takich numerów Szajbus miał na koncie sporo, a o kilku najbardziej spektakularnych w pewnych kręgach opowiadają już nawet legendy.

W ciągu 36 przeżytych lat Szajbus zwiedził kilka zakładów karnych, ale wyroki najczęściej tapał niewielkie, no bo ile można dostać za sztangę papierosów wyjętych z kiosku przez rozbitą szybę. Dopiero ostatni numer kosztował Szajbusa pełną „trójkę”, ale w tym przypadku trzeba doliczyć uporczywą recydywę. Latem 1997 roku bawił Szajbus w niewielkiej miejscowości, uchodzącej w naszym regionie za modny ośrodek wypoczynkowy. Początkowo trafił tam w charakterze najemnej siły roboczej, ale po skończeniu fuchy tak mu się tam podobało, że został w R. na dłużej. Całymi dniami wylegiwał się na plaży, pożerając wzrokiem przechadzające się dziewczyny, odziane jedynie w kilkanaście centymetrów kwadratowych materiału. Prawdopodobnie od tych widoków, a może od

stońca, odbiło Szajbusowi zupełnie. Za pieniądze, które zarobił, tyrając na budowie, kupił porządne adidasy, sztywny błękitny dres i tak wystrojony wybrał się na dyskotekę pod chmurką. Najpierw dla dodania sobie animuszu wypił wino, zwane prostym, potem poprawił kilkoma piwami i ruszył w tany, licząc, że w czasie konwulsyjnych wygibusów poderwie którąś z „laseczek”. Niestety, potencjalne kandydatki jakoś nie kwapiły się do zawierania znajomości ze śmiesznie ubranym facetem, którego na dodatek podejrzewały, że urodził się w czasach, kiedy jeszcze żyły dinozaury. Po kilku nieudanych próbach Szajbus doszedł do wniosku, że ze smarkatymi nie warto zaczynać i ruszył do bufetu.

Trzy kolejne piwa poprawiły mu humor i wtedy zauważył obiekt godny zainteresowania. Niestety, ona już wychodziła z dyskoteki, więc Szajbus szybko kupił dwie butelki wina i nieco chwiejnym krokiem ruszył za nią. Już miał podejść i zagaic, ale piękność w dzinsach typu „druga skóra” weszła do jednego z letniskowych domków. Chwilę

postał i sącząc wino patrzył jak na firance pojawia się i znika cień kształtnego ciała. Wtedy go wzięło. Podszedł do uchylonego okna i przełożył nogę przez parapet. Pani, przed którą stanął, widocznie nie miała ochoty na wino, które trzymał w ręce, ani na nic innego, bo zaczęła przeraźliwie krzyczeć i nie bacząc na swój strój, a właściwie jego brak, wybiegła z domku. Szajbus ruszył za nią i dogonił po kilkudziesięciu metrach. Na temat tego, co działo się potem, są rozbieżne zdania. Świadkowie, którzy nadbiegli, zważeni krzykami, twierdzili, że mężczyzna biegł z butelką dookoła sosny za prawie nagą kobietą. Poszkodowana zeznała, że ten potwór chciał ją zgwałcić. Szajbus z rozbrajającą szczerością wyznał sądowi, że co prawda miał na nią ochotę, ale o gwaltwie nie może być mowy. Wyrok był iście salomonowy – usiłowanie zgwałcenia – trzy lata pozbawienia wolności, no... ale to wszystko działo się w ubiegłym wieku.

MINAŁ WIEK ROCK'N'ROLLA. CZ. II

Oto druga część naszej mrowczej pracy...

1976

W Studio 2 TVP występuje ABBA. Ukazują się dwie pierwsze płyty zespołu AC/DC *High Voltage* i *Dirty Deeds Done Dirt Cheap*. Powstają The Clash, Iron Maiden, The Stiff Kittens, później Warsaw, później Joy Division, później New Order.

1977

16 sierpnia umiera Elvis Presley. Debiut płytowy The Sex Pistols – *Never Mind The Bollocks, Here's The Sex Pistols*. Wytwórnia EMI zrywa kontrakt z The Sex Pistols, placąc im 50.000 odszkodowania. The Clash wydaje swój pierwszy album *The Clash*.

Powstają Dire Straits, INXS, The Police, Bauhaus, The Cure. Ukazują się: Jean Michel Jarre *Oxygène*, Peter Gabriel *Peter Dinklage*, Kraftwerk *Trans Euro Express*, Bob Marley *Exodus*, Pink Floyd *Animals*, The Stranglers *No More Heroes*.

1978



Sex Pistols

Ostatni występ Sex Pistols. Ukazuje się pierwszy album Dire Straits *Dire Straits*. Debiutuje Prince (Prince Roger Nelson) – płyta *For You*. Powstają: Dead Kennedys i The Exploited, Perfect.

1979

Pink Floyd wydaje jeden ze swych najslawniejszych albumów – *The Wall*. Umiera Sid Vicious z Sex Pistols. Na koncert Jeana Michela Jarre'a pod Paryżem przybyło ponad milion widzów. Ukazuje się: AC/DC *Highway To Hell*, The Clash *London Calling*, Dire Straits *Communiqué*, Bob Dylan *Slow Train Coming*, Joy Division *Unknown Pleasures*.

1980



Led Zeppelin, 1980 r.

6-8 czerwca w Jarocinie odbywa się I Ogólnopolski Przegląd Muzyki Młodej Generacji Jarocin 1980. U2 debiutuje płytą *Boy*. Joy Division nagrywa *Closer*, kilka dni później lider grupy Ian Curtis popełnił samobójstwo. Umiera John Bonham, a Led Zeppelin przestaje istnieć. 8 grudnia przed swoim domem w Nowym Jorku ginie John Lennon. AC/DC wydają *Back In Black*, umiera wokalista zespołu – Bon Scott. Powstają: Sisters Of Mercy, R.E.M., Eurythmics, Republika, Faith No More.

Ukazują się: The Clash *Sandinista!*, Dead Kennedys *Fresh Fruit For Rotting Vegetables*, Iron Maiden *Iron Maiden*, The Rolling Stones *Emotional Rescue* oraz *Solid Rock*.

1981



Bob Marley

Odbywa się oficjalna premiera płyty kompaktowej. W wypadku ginie legenda polskiego rocka i big-beatu Krzysztof Klenczon. W Miami umiera Bob Marley.

Powstają: Metallica, Dead Can Dance, Cocteau Twins, Lombard, RSC, Brygada Kryzys, Dezerter, Ministry, Pantera. Ukazują się: The Cure *Faith*, New Order *Movement*, Sonic Youth *Sonic Youth*, U2 *October*.

1982

Premiera filmu *The Wall*. Ukazuje się album *Thriller* Michaela Jacksona. Powstają: The Cult i RUN D.M.C., Lady Pank, Klaus Mittfoch, Kult, T.Love, Massive Attack. Na antenie programu III Polskiego Radia pojawia się Lista Przebojów Programu III Marka Niedźwieckiego.

Ukazują się: The Clash *Combat Rock*, The Cure *Pornography*, Dire Straits *Love Over Gold*, The Exploited *Troops Of Tomorrow*, Iron Maiden *The Number Of The Beast*, Prince 1999.

1983

Debiutuje Madonna. Ukazuje się ostatni album Pink Floyd z Rogerem Watersem – *Final Cut*. Do grupy Metallica dołącza Kirk Hammett. Po wyrzuceniu z Metalliki, Dave Mustaine zakłada formację Megadeth. Powstaje Red Hot Chili Peppers. Rozpada się Perfect. Ukazują się: Iron Maiden *Piece Of Mind*, Lady Pank *Lady Pank*, Metallica *Kill 'Em All*, Perfect *UNU*, The Police *Synchronicity*, Republika *Nowe sytuacje*, TSA TSA, Turbo Dorosłe dzieci, U2 *War*.

1984

Po 8 latach przerwy płytą *Perfect Strangers* powraca Deep Purple. To pierwsza z serii „wielkich reaktywacji”.

Powstają: Soundgraden, Sepultura Armia i Aya RL.

Solowy debiut Nicka Cave i The Bad Seeds: *From Her To Eternity*.

1985

43 muzyków pod hasłem USA For Africa nagrywa utwór *We Are The World* na rzecz głodujących w Etiopii. 13 lipca koncerty Live Aid obejrzało w telewizji ponad półtora miliarda widzów. Powstaje Nirvana, Kobranocka, Pudelski, Róże Europy, Vader i Voo Voo. Debiutuje Sinead O'Connor.

Ukazują się: Dead Can Dance *Spleen & Ideal*, Dire Straits *Brothers In Arms*, Marillion *Misplaced Childhood*, Tom Waits *Rain Dogs*.

1986

Umiera Phil Lynott, lider Thin Lizzy. Ukazuje się słynny *Master Of Puppets* Metaliki. W wypadku samochodowym ginie basista zespołu Cliff Burton. Powstaje N.W.A. – to początek gangsta rapu.

Ukazują się: Kult *Kult*, Peter Gabriel *So*, Slayer *Reign In Blood*, Sting *Bring On The Night*, Clan Of Xymox *Medusa*.

1987

W katowickim Spodku występuje Metallica. U2 wydaje jeden z najważniejszych albumów – *The Joshua Tree*. Powstają Alice In Chains, Rollins Band. Pink Floyd po-

wraca do życia albumem *A Momentary Lapse Of Reason*, a Roger Waters wydaje *Radio K.A.O.S.*

Ukazują się: Beastie Boys *Licence To Ill*, The Cure *Kiss Me, Kiss Me, Kiss Me*, Depeche Mode *Music For The Masses*, Guns'n'Roses *Appetite For Destruction*, Michael Jackson *Bad*, Madonna *Who's That Girl*, The Sisters Of Mercy *Floodland*.

1988

Umierają: Hillel Slovak (Red Hot Chili Peppers), Nico (The Velvet Underground), Roy Orbison. Fish kończy współpracę z grupą Marillion i rozpoczyna solową karierę. Mike Patton dołącza do Faith No More. Debiut Ice T i Primusa.

Ukazują się: Danzig *Danzig*, Metallica *... And Justice For All*, Obywatel G.C. *Tak! Tak!*

1989



Nirvana

Ukazuje się pierwszy album Nirvany *Bleach*. Nine Inch Nails debiutuje albumem *Pretty Hate Machine*. Na miejsce Fisha do zespołu Marillion przyjęty zostaje Steve Hogarth. Debiutuje Lenny Kravitz. Powstają Blur, Cypress Hill.

1990

Roger Waters daje słynny koncert *The Wall* w Berlinie. W katastrofie śmigłowca ginie Stevie Ray Vaughan. Powstają: Pearl Jam, Marilyn Manson.

Ukazują się: Alice In Chains *Facelift*, Nick Cave *The Good Son*, Danzig *Danzig II: Lucifuge*, Extreme *Extreme II: Pornograffitti*.

1991

Ukazuje się „ostatni” album grupy Queen – *Innuendo*. Freddie Mercury umiera 24 listopada w Londynie na AIDS.

Metallica wydaje *Czarny album*, a pierwszy koncert po premierze daje na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Ukazuje się najważniejszy album grupy Nirvana – *Nevermind*. Najważniejszą pyłką nagrywa Red Hot Chili Peppers – *Blood, Sugar, Sex, Magic*. Odbywa się I Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Powstają: Rage Against The Machine, Body Count, Radiohead.

Ukazują się: Cypress Hill *Cypress Hill*, Kazik *Spalam się*, Lenny Kravitz *Mama Said*, Pearl Jam *Ten*, R.E.M. *Out Of Time*, Sepultura *Arise*, Soundgraden *Badmotorfinger*, Sting *The Soul Cages*, U2 *Achtung Baby*.

1992

Na Wembley odbywa się koncert pamięci F. Mercury'ego (Bowie, Plant, Elton John, Metallica, Guns'n'roses, Def Leppard, Extreme). Powstaje Jamiroquai. Ślub Kurta Cobaina (Nirvana) i Courtney Love (Hole).

Ukazują się Alice In Chains *Dirt*, Tori Amos *Little Earthquakes*, Body Count – *Body Count*, Ministry *Psalm 69*, Bjork *Debut*, Faith No More *Angel Dust*, Rage Against The Machine *RATM*, Joe Satriani *The Extremist*, Wilki *Wilki*.

1993

Debiut najpopularniejszej polskiej grupy 90. – Hey, ich album *Fire*. 4

grudnia umiera Frank Zappa (53 lata). Radiohead elektryzuje Europę przebojem *Creep*. Debiut The Cranberries.

Ukazują się: Closterkeller *Agnieszka*, Dżem *Autsajder*, 4 Non Blondes *Bigger, Better, Faster, More!*, Kult *Tata Kazika*, Nirvana *In Utero*, Radiohead *Pablo Honey*, Pearl Jam *VS*, Suede *Suede*; Type O Negative *Bloody Kisses*.

1994

Odbywa się druga edycja festiwalu w Woodstock. Prince rezygnuje ze swojego pseudonimu, a od tej pory nazywa się Symbol. 8 kwietnia Kurt Cobain (Nirvana) popełnia samobójstwo. Umiera Ryszard Riedel (Dżem).

Wreszcie sukces Nicka Cave'a & The Bad Sides (płyta *Let Love In* z przebojem *Do You Love Me*). Pierwszy od 7 lat studyjny album wydaje Pink Floyd – *The Division Bell*, a potem monumentalna trasa koncertowa.

W konkursie Eurowizji Edyta Górniak zajmuje drugie miejsce. Pierwszy wielki rockowy koncert na stadionie w Polsce: Aerosmith (WA).

Ukazują się: Alice In Chains *Jar Of Flies*, Body Count *Born Dead*, Nine Inch Nails *The Downward Spiral*, Pantera *Far Beyond Driven*, Pearl Jam *Vitology*, Kazik na Żywo *Na Żywo, ale w studiu*, Houk *Transmission Into Your Heart*, Maanam *Róża*, Henry Rollins *Weight*, Snoop Doggy *Doggy Doggy Style*.

1995

Sierpień – pierwsza edycja Młodej Siły. Tak, tak...

Były perkusista Nirvany Dave Grohl (Ex-Nirvana) zakłada Foo Fighters. Pearl Jam i Neil Young podejmują decyzję o współpracy nad płytą. Rozpad The Cult. Debiut bohaterów trip-hopu: Portishead *Dummy*. Początek światowej kariery The Prodigy – płyta *Music For The Jilted Generation*.

Queen wydaje album *Made In Heaven*, zawierający nowe nagrania z nieżyjącym już Freddie Mercury'm. Kasowy hit. Sukces Varius Manx.

Ukazują się: Alice In Chains *Alice In Chains*, Edyta Bartosiewicz *Szok'n'Show*, Nick Cave *Murder Ballads*, David Bowie *Outside*, O.N.A. *Modlishka*, The Cranberries *No Need To Argue*, Faith No More *King For A Day, Hey?*, John Lee Hooker *Chill Out*, Michael Jackson *HIStory*, Kayah *Kamień*, Alanis Morissette *Jagged Little Pill*, Oasis (*What's The Story*) *Morning Glory*, Pink Floyd *The Pulse*, Red Hot Chili Peppers *One Hot Minute*, Varius Manx *Elf*.

1996

Reaktywuje się zespół Sex Pistols – to rozczarowanie dekady. Rok koncertów wielkich gwiazd w Polsce: Simply Red (KT), Sting (WA), Tina Turner (WA), Metallica (KT), Michael Jackson (WA), Pearl Jam (WA), King Crimson (WA), Deep Purple (KT) i The Cure (WA). Z Varius Manx odchodzi Anita Lipnicka, jej miejsce zajmuje Katarzyna Stankiewicz. W O.N.A. (dawniej Skywalker, wcześniej Kombi) pojawia się Agnieszka Chylińska.

Ukazują się: Grzegorz z Ciecchowa *Oj Dadana*, Acid Drinkers *The State Of Mind Report*, Nosowska *puk puk O.N.A. bzzz...*, Sepultura *Roots*, Sting – Mercury *Falling*, Pearl Jam *No Code*, Metallica *Load*, Alanis Morissette *Jagged Little Pill*, R.E.M. *New Adventures In Hi-Fi*.

1997



U 2

Wydarzenie roku to płyta U2 *POP* i trasa koncertowa *POP MART* (sierpień, WA). Koncerty w Polsce: Sting (KT), Bruce Springsteen (WA), The Smashing Pumpkins (KT), Faith No More (KT), Massive Attack (WA). Ginie Michael Hutchence (INXS). Ukazuje się najlepiej sprzedający się album w historii polskiego rocka, czyli *Nic nie boli tak jak życie* Budki Suflera. Płyta *Geny* wraca Perfect bez Z. Holdysa.

Ukazują się: The Chemical Brothers – *Dig Your Own Hole*, Faith No More *Album Of The Year*, Kazik 12 groszy, Metallica *Reload*, Oasis – *Be Here Now*, Radiohead *OK Computer*, The Rolling Stones *Bridges To Babylon*, The Verve *Urban Hymns*.

1998

Do Polski po raz drugi przyjeżdża The Rolling Stones (Chorzów). Koncertują też: Black Sabbath, duet Jimmy Page – Robert Plant, Genesis, Deep Purple i Iron Maiden. Pierwszy występ Gorana Bregovicia w Polsce. Początek mody „na Gorana”. Ostatecznie kończy działalność grupa Faith No More. Z Sepultury odchodzi Max Cavalera i zakłada Soulfly.

Ukazują się: O.N.A. *T.R.I.P.*, Kasia Nosowska *Milena*, Homo Twist *Moniti Revan*, Pearl Jam *Yield*, Garbage *Version 2.0*, Korn *Follow The Leader*, Soulfly *Soulfly*, Guano Apes *Proud Like A God*.

1999

Rynek polski zdominował Goran Bregovic solo i w duecie z Kayah. Carlos Santana nagrywa album *Supernatural* – ogromny sukces. Koncertują: Metallica (WA) i... Whitney Houston.

Ukazują się: Hey Hey, Kayah & Goran, Kazik *Na Żywo Las Maquinas de La Muerte*, Limp Bizkit *Significant Other*, Metallica *S&M*, Myslovitz *Miłość w czasach popkultury*, Nine Inch Nails *The Fragile*, O.N.A. *Pieprz*, Red Hot Chili Peppers *Californication*, Carlos Santana *Supernatural*, Skank *Ananasie Post Orgasmic Chill*.

2000

Koniec The Cure, rozwiązanie Homo Twist, samobójstwo DJ Magika (Kaliber 44), moda na Buena Vista Social Club, ukoronowana koncertem kubańskich muzyków. Koncertują u nas: Joe Cocoker, Tina Turner i Pearl Jam. Ukazują się: David Bowie *Hours*, Marilyn Manson *Holy Wood*, Pearl Jam *Binaural*, Iron Maiden *Brew New World*.

Opr. Joch

Weź i słuchaj

Osoby, które zadzwonią do nas 5 stycznia, o 13.00, pod numer 670 22 00, mogą wygrać 3 kasety – niespodzianki.

JAROSŁAWSKI ZESPÓŁ AD REM

12 lat śpiewania

Rozmowa z Andrzejem Supersonem, założycielem i kierownikiem muzycznym zespołu wokalnego Ad Rem z Jarosławia.



Andrzej Superson.

Co to jest Ad Rem?
– Zespół powstał w 1988 roku jako sześciuosobowa grupa dziewczęca. Dzisiaj ćwiczy czternaście osób, lecz na scenie występuje maksymalnie dziesięć. Członkowie Ad Rem to młodzież ze szkół średnich oraz studenci. Do dzisiaj przewinęło się przez zespół około stu młodych ludzi. Przez ten czas dorobiliśmy się dobrych instrumentów, wzmacniaczy, kolumn, mikrofonów, kostiumów... właściwie wszystkiego, co jest potrzebne do naszej działalności. Brak nam jeszcze konsoly.

W jaki sposób dobiera Pan młodzież do zespołu?

– Przychodzą sami, chętni i zdolni. Polecamy mi również taką młodzież moi znajomi. A później już tylko próby, ćwiczenia i ciężka, ciężka praca!

Jaki repertuar wykonujecie?

– Śpiewamy wszystko, ale ponieważ działamy przy jarosławskiej kolegiacie, skupiamy się głównie na utworach religijnych, kołędach. Śpiewamy również piosenki patriotyczne, estradowe i piosenki dla dzieci. Obecnie przygotowujemy autorską płytę. Nagraliśmy już materiał w radiu „Via”. Będzie to płyta do przepięknych tekstów między innymi: Mariana Hermaszewskiego, Kazimierza Wierzyńskiego, Jana Romeckiego, księdza Jerzego Karwacińskiego i innych.

Które koncerty wspomina Pan najmilej?

– Wyjazd do Włoch, kiedy to byliśmy na spotkaniu z papieżem i śpiewaliśmy w wielu miastach Włoch. Było to w rok po ciężkim zawale serca, który przeszedłem. To wszystko było dla mnie ogromnym przeżyciem.

Czy ma Pan treść przed występami?

– Zaczęłam występować przed ponad czterdziestoma laty, jestem więc już na scenie zbyt długo, by treść działała na mnie paralizująco. Jest raczej mobilizująca. Do dziś uczestniczyliśmy wraz z zespołem Ad Rem w pięćdziesięciu pię-

ciu festiwalach i blisko czterystu koncertach.

Pana marzenia...

– Chciałbym mieć spokojną głowę. Żebym nie musiał martwić się o pieniądze na wyjazdy, o transport, po prostu o pieniądze na działalność zespołu oraz żeby ważne stanowiska zajmowali ludzie kompetentni, fachowcy w danych dziedzinach.

Pana największy sukces?

– Synowie i wnuki! Mam dwóch wnuków i dwie wnuczki. Najstarszy z nich Maciuś jest w pierwszej klasie, najmłodsza Basia ma dwa lata.

To w życiu osobistym, a w życiu zawodowym?

– Sądzę, że jeszcze wiele przede mną.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Małgorzata PISARZ

NOWA POEZJA

Poza słowami

Jeszcze w ubiegłym wieku ukazał się tom poetycki Edwarda Zapotocznego - *Szczura Dach Języków*. W tym zbiorze utworów z różnych lat mamy do czynienia z dojrzałym poetą o ciekawej wyobraźni.

Zapotoczny ma wielką łatwość tworzenia zaskakujących obrazów i metafor. Dobrym tego przykładem jest poemat *Dach języków* z niezwykle

Nagrody zespołu Ad Rem:

I miejsce na Festiwalu Piosenki Patriotycznej w Hrubieszowie (1994, 1995, 1996); na festiwalu „Cantate Deo” w Gliwicach – III miejsce (1994), II miejsce (1995) i wyróżnienie (1997); I miejsce na Papieskim Festiwalu Piosenki Religijnej w Wadowicach (1996); na Festiwalu Kołęd i Pastoralek w Będzinie w latach 1997 i 1998 – I miejsce, w 1999 nagroda specjalna, w 2000 II miejsce, I miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki „Na Kresach” w Chełmie, (1998, 1999, 2000); na Festiwalu Piosenki Religijnej w Lubaczowie II miejsce (1999) i I miejsce (2000); I miejsce na VII Festiwalu Polskiej Piosenki Religijnej w Chicagu (1998).

obrazem psa mówiącego w obcym języku o tajemnicach bytu. W ogóle „język” i „słowo” są tematami najważniejszych wierszy Zapotocznego. Tak jest w przesyconym skomplikowanymi i zmuszającymi do wielokrotnej interpretacji metaforami wierszu *Słowo*. Właśnie w nim autor paradoksalnie pokazuje z jednej strony siłę słowa, z którego przecież można tworzyć tak niecodzienne obrazy, a z drugiej jego niemoc i nieprzydatność do wyrażenia tego, o czym chce się powiedzieć. Zapotoczny nie wielbi języka, nie czczy jego giętkości, ale posługuje się nim niejako z musu, próbując dać nam do zrozumienia to, co go przepęlnia.

Świat, jak rysuje się w wierszach Zapotocznego, jest niepokojący, pełen zjawisk przerażających i zasmucających poetę, a mogą być to zarówno zjawiska z życia społecznego (*Polowanie, Plewa, Bezdomny, Dom dla wszystkich*), jak i składowki jego własnej osobowości – tu naprawdę niezwykle poruszający i oszczędny w poetyzacji wiersz *Rzecz o...* Są tu też takie ładne drobniaki jak *Późny śnieg*.

W tomiku tym znalazło się też kilka wierszy „kresowych” – i są to raczej tradycyjne poetyckie przedstawienia kiedyś zobaczonych miejsc, choć na pewno nie pozbawione uroku (*Lataniec, Emigranci, Lemkowska kantata, Woroneże*). Jest też według mnie zupełnie niepotrzebny wiersz *Ballada o malej miseczce* – formalnie zbyt naiwny i łatwy.

Tom Edwarda Zapotocznego jest na pewno wart lektury. Dużo tu po prostu dobrych wierszy, czasem mocno zapadających w pamięć. I na pewno szkoda by było, gdyby taki owoc niebanalnej wyobraźni autora przeszedł koło nas niezauważony.

O CHŁOPACH I „SOLIDARNOŚCI” – OPRACOWANIE, WSPOMNIENIA I REFLEKSJE
TADEUSZA SOPLA

Dzieje niezależności

Niedawno ukazała się książka Tadeusza Sopla „Niezależny ruch chłopski „Solidarność” w latach 1980-1989”, wydanej przez Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu.



Opracowanie działalności ruchu związkowego rolników indywidualnych w Polsce południowo-wschodniej nie było pracą łatwą. Tadeusz Sopl oparł się głównie na ustnych relacjach uczestników, które kompletował specjalnie dla potrzeb książki, ponadto wykorzystał pamiętnik Izzydora Miary – jednego z pierwszych działaczy rolniczej „Solidarności”, kronikę kościelną ks. Stanisława Bartmińskiego – proboszcza z Krasiczyna i ówczesną prasę oficjalną i podziemną. Autor był jednym z działaczy tego ruchu, zawarł więc w książce także własne przeżycia i obserwacje tamtych, pełnych dramatyzmu wydarzeń. Powstało więc dzieło bardzo żywe, wypełnione bohaterami czasów niełatwej walki z reżimem komunistycznym.

Stanisław Stępień w wygłoszonej podczas promocji (17 grudnia) książki słowie wstępnym podkreślił, że powstanie „Solidarności” chłopskiej w naszym regionie, determinacja rolników w walce o sprawiedliwość społeczną i godność człowieka są warte uwiecznienia, ponieważ tworzą korzenie rzeczywistości aktualnej. Jako zawodowy historyk zwrócił uwagę na konieczność gromadzenia dokumentów i przekazywania do odpowiednich instytucji, które profesjonalnie zajmą się ich przechowaniem i opracowaniem. Tak, aby mogły one służyć przyszłym badaczom i przyszłym pokoleniom, dla których opisywane przez Tadeusza Sopla wydarzenia to już lekcja historii. Lekcja, którą warto i trzeba poznać.

INFORMATOR

● W całym regionie 7 stycznia odbędzie się IX Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

W JAROSŁAWIU

● MOK – wystawa *W trzecie tysiąclecie. Mityczny charakter dziejów*; z cyklu *Nasze prace* wystawa prac plastycznych dzieci z Zespołu Szkół w Wierzbnej (do 22.01)
● Pub Galeria Pirania – *Kapitańskie tango*, wystawa rysunku satyrycznego Andrzeja Graniaka

W LUBACZOWIE

● Muzeum – wystawy stałe: *Dzieje miasta i regionu, Kultura wsi lubaczowskiej, Sztuka Kresów*; wystawa czasowa – *Katyń – walka o prawdę*

W PRZEMYŚLU

● Archiwum Państwowe – wystawa prac uczestników II Konkursu Historycznego *Poznaj korzenie swojej rodziny* (do 15.01)
● Klub „Niedźwiadek” – Jan Ptaszyn-Wróblewski – *Quartet* (07.01, godz. 22), *Czwartkowe spotkania jazzowe* (04.01, godz. 19)
● Galeria Sztuki Współczesnej – *Artefakty 2000 – Doroczny Przegląd Intermedialny Przemyskiego Środowiska Plastycznego* (do 9.01)
● Muzeum Narodowe – wystawy stałe: *Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim, Wyroby rzemieślnicze dawnego Przemyśla; Ikony ze zbiorów MNZP, XV-XX w.* Wystawa czasowa: *Historia zbiorów Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w Przemyślu 1910-2000* (do 1.04)
● ROKEiN (Pałac Lubomirskich) – wystawa malarstwa Pawła Chmury w ramach konkursu młodych talentów
● White Photo Gallery – Roman Ratuszny – *Kobiety* (do 05.01)
● Zamek Kazimierzowski – wystawa Jana Witkiewicza – *Kenia* (do 7.01)

W PAWŁOSIOWIE

● Kościół pod wezwaniem św. Piotra i Pawła – Regionalny Przegląd Grup Śpiewających *Kołędy i Pastoralki* (07.01, godz. 14)

W KRASICZYNIE

● Galeria ARP – wystawa poplenerowa *Pruchnik 2000*, malarstwo uczniów z LSP z Jarosławia z pracowni Heleny Płoszaj-Wodnickiej, *Gwoździem i pędzlem* – instalacje i konstrukcje przestrzenne Romana Dyjaka (wszystkie do 31.01)

W PRZEWORSKU

● Muzeum, galeria Magnez – Wystawa archeologiczna – *Osada obronna w Trzciny – Karpacka Troja* (do 15.01)
● Sklep AS (witryna) – wystawa świąteczna prac Koła Ceramiki i Batiku z MOK-u (do 2.02)
● MOK organizuje kurs tańca towarzyskiego. Zgłoszenia należy składać do 15.01

W RZESZOWIE

● Biuro Wystaw Artystycznych – wystawa *Przełom wieków* (do 31.01); Galeria Mała – wystawa prac Jadwigi Hajduk (do 28.01)
● Filharmonia – *Wieczór kołęd* w wykonaniu: Chóru Młodzieżowego I LO w Mielcu, chóru Cantores Resovienses i Cantorum, chóru Pueri Cantores Resovienses (05.01, godz. 19)
● Muzeum Etnograficzne – wystawy stałe: *Dawna rzeźba ludowa; Stroje ludowe Rzeszowiaków i Lasowiaków*; wystawy czasowe: *Tematy etnograficzne w malarstwie Seweryna Bieszczada*
● Muzeum Okręgowe – wystawy stałe: *Galeria Dąbskich – malarstwo europejskie XVI-XIX w.; Galeria malarstwa polskiego XVIII-XX w.; Porcelana i fajans; Kamień, brąz, żelazo – pradzieje Polski Południowo-Wschodniej* wystawy czasowe: *Moda pradziejowa Europy* (do 31.01)
● Teatr im. Wandy Siemaszkowej – *Pinkio* (7, 9, 10.01); mała scena – *Noc Helvera & Oskar i Ruth* (3-6.01)

Opr. mk

W LEWY DOLNYM ROGU

Święta pokonane

Uff. Minęły święta i Nowy Rok. I nie myśl Drogi Czytelniku, że nie lubię Bożego Narodzenia samego w sobie. Lubię i to bardzo. Ale nie jestem w stanie znieść ton cukru i miodu, które zalewają nas wtedy ze wszystkich stron. Wystarczy włączyć po 20 grudnia radio, żeby wciąż atakowały nas świąteczne piosenki, polskie czy zagraniczne. Te nowsze z reguły i tak brzmią identycznie: zawsze to samo irytujące brzękanie dzwonek i stódkki głosik oznajmiający, że „jingle bells” lub coś w tym guście.

Nawet niektórzy radiowcy pokusili się w tym roku o własnoręczne, czy raczej własnogardowe wykonanie świątecznej pastoralki, co udało się im z doskonałym, czyli zenującym estetycznie skutkiem. W telewizji to samo, tylko z dodatkiem – nomen omen – wizji. Ta sama słodycz. Nie mówiąc już o świątecznych wydaniach gazet i magazynów, prześcigających się w umilaniu świątecznej atmosfery... Niestety, rzadko udaje się to połączyć z sensowną artystyczną prezentacją czy nietuzinkową intelektualną refleksją. Więc przez ostatni adwentowy tydzień zalewa nas medialna słodka papka. Ale to tylko do Wigilii. Bo spójrz Drogi Czytelniku np. w świąteczny program TVP: tzw. atrakcyjne propozycje filmowe to same thrillery, filmy sensacyjne, w najlepszym wypadku kryminalne mordobicia. W sam raz na uczczenie Narodzin, prawda? Tak sobie wyobrażają nasze świąteczne oczekiwania panowie zza czystych szyb gmachu na Woronicza, choć nie tylko oni.

Ale to jeszcze nie wszystko: zaraz potem zaczyna się obyczajowa jazda bez trzymanki na oślep, czyli Sylwester. Napierający na nas zewsząd przymus dobrej zabawy i podkreślanie niezwykłości tego dnia odbierają chęć do życia. Średnio 10 razy dziennie znajomi pytają nas o to, gdzie się bawimy na Sylwestra, a gdybyśmy jakimś dziwnym trafem ciekawskich przyjaciół nie spotkali, to przypomną nam o moralnym obowiązku „szampańskiej zabawy” usłużne media. Na szczęście nic nie trwa wiecznie i dziś już po wszystkim. Wreszcie możemy się przestać uśmiechać od ucha do ucha i zająć czymś poważnym. Do następnych świąt... Andrzej JUSZCZYK

SPROSTOWANIE

W numerze 51/2000, w artykule *Artefakty – nagrody rozdane* błędnie podaliśmy tytuł pracy Jacka Szwica, uhonorowanej II nagrodą. Tryptyk ten w rzeczywistości nazywa się *We śnie*.

Redakcja



dziewczyna tygodnia

BRYGIDA

Jacek SZWIC

WALENTYNKI

Jeśli jesteś samotny, zawiedziony, masz złamane, ale wciąż mocno bijące serce – napisz do nas. Twoją nadzieją i szansą może być Walentynka. Przypominamy, że ogłoszenia w naszej walentynkowej rubryce są bezpłatne.

♥ Jestem atrakcyjną kobietą o młodym wyglądzie i samopoczuciu, niezależną i zaradną, bez zobowiązań. Mam 59 lat, jestem wdową, ze średnim wykształceniem. Poznam kulturalnego pana bez nałogów, w mniej więcej moim wieku, o pogodnej naturze, niezależnego materialnie, który ceni wzajemne zrozumienie, szacunek, przyjaźń i partnerstwo.

W-206

♥ Jestem wdową, mam 48 lat, mieszkam na wsi położonej blisko miasta. Poznam kulturalnego pana, w wieku około 50 lat, dobrego i uczciwego.

W-207

♥ Jestem samotnym kawalerem po czterdziestce, bez żadnych nałogów i zobowiązań. Jestem finansowo niezależny, pracuję (mam stałą pracę). Pragnę poznać pannę lub wdowę. Jeżeli jesteś samotna i brak ci drugiej osoby, to napisz – nie zawieszysz się, jestem szczerym i uczciwym człowiekiem, katolikiem. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Czekam.

W-208

♥ Jestem wdowcem, mam 47 lat, czworo dzieci (dwoje pełnoletnich). Mieszkam na wsi, posiadam własny dom, samochód i gospodarstwo o pow. 1 ha. Pracuję zawodowo. Pragnę poznać pannę lub wdowę do lat 50, uczciwą i spokojną.

W-209

♥ Mam 45 lat, 170 cm wzrostu, wykształcenie wyższe, od jedenastu lat jestem samotny. Mam własne mieszkanie. Poznam panią do lat 30 na dobre i złe.

W-210

♥ Kawaler po czterdziestce, bez żadnych nałogów i zobowiązań. Jestem finansowo niezależny, pracuję. Chętnie poznam samotną pannę lub wdowę. Mam już dosyć samotności. We dwoje będzie nam lepiej.

W-211

♥ 26-latek, kawaler, 180 cm, wysportowany z mieszkaniem i samochodem, wykształcenie średnie, pozna ładną sympatyczną dziewczynę, myślącą poważnie o życiu. Nie szukam przygód, ale kandydatki na żonę.

W-212

♥ Wdowa po pięćdziesiątce pozna pana do 65 lat, kulturalnego, bez nałogów, może mieć zobowiązania, ale konieczne musi być stanu wolnego, najchętniej wdowiec, o minimum średnim wykształceniu.

W-213

KUCHNIA

Dania, które zachwycają wszystkich

Spróbujmy przygotować dania, które na pierwszy rzut oka nie wywołują u nas zachwytu, ale przyprawy użyte do ich sporządzenia nadają daniu orientalnego smaku. A ich dość ostry smak może zachwyć nawet amatorów tradycyjnego sposobu przyrządzania potraw.

ŻEBERKA Z BIAŁĄ KAPUSTĄ
4 żeberka wieprzowe po 15 dag, 1 kapusta biała (1 kg), mały słoik marynowanej dyni, 1 cebula, 1/2 łyżeczki majeranku, 4 łyżki sosu sojowego, 2 łyżeczki curry, szczypta mielonego imbiru, 4 łyżki oleju, 0,25 l rosółu instant, sól.

Cebulę obrać, pokroić w kostkę. Majeranek wymieszać z sosem sojowym, posiekaną cebulą, przyprawą curry. Żeberka wymyć, osuszyć, natrzeć przygotowanymi przyprawami i odstawić na godzinę. Kapustę oczyścić, drobno poszatkować, dodać 2 łyżki oleju, odrobinę wody, dusić na wolnym ogniu. Żeberka wyjąć z zaprawy, osuszyć. W rondlu rozgrzać olej, obrumienić z obu stron na złoty kolor. Dodać rosół, zaprawę, dusić na średnim ogniu przez 30 minut. Na 5 min przed końcem gotowania dodać do kapusty dynię, przyprawić solą, przyprawą curry i imbirem. Żeberka i kapustę ułożyć na półmisku. Tak przyrządzone żeberka znakomicie smakują z zimnym piwem.



SZNYCLE W SOSIE CURRY
4 cienkie sznycle wieprzowe (po 15 dag), 2 plasterki gotowanej szynki, 1 pomarańcza, szklanka rosółu instant, 10 dag śmietanki kremowej, 3 łyżki kokosów, 2 łyżki mąki ziemniaczanej, 2 łyżki oleju, 1 łyżka przyprawy curry, sól, pieprz, natka, listki szalwii.

Mięso oprószyć solą i pieprzem, obłożyć listkami szalwii. Pomarańczę sparzyć wrzątkiem, obrać, usunąć białą skórkę i pokroić w cztery plastry. Plasterki szynki przekroić na pół. Na połowie każdego sznycla położyć plasterki pomarańczy i kawałek szynki. Mięso zwinąć i spiąć wykałaczkami. Na patelni rozgrzać mocno olej, podsmażyć na nim mięso, zmniejszyć ogień na średni i smażyć sznycle przez 4 min z każdej strony. Zdjąć z patelni, odstawić w ciepłe miejsce. Przygotować sos: tłuszcz ze smażenia wymieszać ze śmietaną oraz rosółem, oprószyć przyprawą curry, ponownie wymieszać. Mąkę ziemniaczaną rozprowadzić odrobiną zimnej wody, zagęścić sos, krótko gotować na małym ogniu, ciągle mieszając. Przyprawić do smaku solą i pieprzem. Sznycle wyporcjować na talerze, każdy polać sosem. Kokosy lekko zrumienić na suchej patelni i posypać nimi danie. Udekorować listkami natki pietruszki i plasterkami pomarańczy. MARIA

JOLKA PANORAMICZNA

LIS KRAKOWSKI	WIEZIEN DOZORCA OBOZOWY	PLYNIE PRZEZ BIEZ	D	IME CESARZY NEREWICKICH	PRZYRZĄD GEOLOGICZNY	KCZ LI TERACKI	SKAFANDER ESKIMOSKI
	D		9		24		3
ANGIELSKI TYTUŁ SŁA CZEKI	MIASTO PORTOWE W ALGERII	NADKILUZA RZEKA W EUROPIE		MODLITWA MUZU-MARSKA SALAT			STOZEK POWIĘCZOWA CYGANKA
	2			BOHATER IŁAY HOMERA	13	21	
MATERIAŁ OPIRANOWY	DINNA BRON DRZEWCOWA		D		PASMO GÓRSKIE W BRUMIE		DELIA NIKONA PRZEMOWA
			23		8		AWANTURA ROZROBA
OBROK MIZYKI W PREZENCIE	ZABRO-NIENIE TO OMI					WYSWA W ALEUTACH	TRONK Z KUMYSU
	20			WAZ JADOWITY KOSIBA			D
GORY W AMERYCE PLOD			14			IZDELO KENDONKA	
KILKA PARAF	SLAD PO PRZEJSCIU PLY W DRZEWIE	BONA LUB KAMA Z REKLAMY		TRYWALA FORMA ODLEWICZA	22		WROGA MARISKO BOKO BRIDY
					17		
NAJDEZ SZY Z METALI	MIASTO GRECKIE W EPRZE				7	D	POLSKI ZESPOL ROCKOWY
	25						12
				BYLNA NADWODNA AJER	11		RYNEK STARGRECKI
PRZYJACIOLKA STASIA I KALEGO	PILA W TARTAKU	D				6	MIESO Z PRZEDNIJ CZESCII TURCY
							15
					19		18
FLIRT MROSTNA	KAREL POSARZ CZEKI	D				D	KRAJ AJATOLANOW
					1		26
							5

Kolejność określeń jest przypadkowa, a miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Dla ułatwienia ujawniono wszystkie litery D. Litery z krętek ponumerowanych od 1 do 26, utworzą rozwiązanie: myśl Edwarda Wiekiery. SKOS

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Libera Sowińskiego 5 Rynek 26

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród ufundowanych przez księgarnię Libera. Rozwiązanie z nr. 50. Krzyżówka od A do Z: *Kto żyje według wskazań lekarzy, marnie żyje.* Nagrody ufundowane przez redakcję otrzymują: 50 zł Marian JABŁONSKI (Nowy Dzików), 30 zł Ewa SZKODA (Przeworsk), 20 zł Marta MISIŃSKA (Przemyśl).



TENIS STOŁOWY

Turniej gwiazdkowy

Miejski-Ludowy Klub Sportowy Nurt w Przemysłu był organizatorem gwiazdkowego turnieju w tenisie stołowym, który odbył się tuż przed świętami Bożego Narodzenia.

W kategorii młodziczek najlepszymi okazały się: 1. M. Cap, 2. S. Młynarska, 3. M. Szabarkiewicz. W kategorii młodzików: 1. K. Jaroch, 2. D. Kiełt, 3. A. Sycz, 4. M. Skoczylas, zaś w kategorii juniorów: 1. M. Górniak, 2. M. Kasprzyk, 3. M. Zaczek, 4. M. Oleksiński. Wszyscy wymienieni młodzi tenisiści reprezentują klub Nurt. Działaczom Nurtu, w zorganizowaniu turnieju, pomocy finansowej udzieliła firma Justwo - Przemysł (Zdzisława Żdzieblo) oraz Urząd Miejski w Przemysłu.

Docenieni

W 2000 r., grono działaczy, zawodników i trenerów z podokręgu przemyskiego otrzymało szereg wyróżnień, które są wyrazem docenienia ich codziennej pracy na rzecz rozwoju tenisa stołowego. M.in. złote odznaki honorowe PZTS otrzymali: Małgorzata Zubik (była zawodniczka Nurtu), Elżbieta Piorożek-Woźniak (także była zawodniczka Nurtu), Zdzisław Bodnar (zawodnik i trener w MLKS Nurt), Marek Ofiarski (działacz i zawodnik, obecnie reprezentujący Czarnych Oleszycy), ks. prałat Andrzej Surowiec (prezes PKS Kolping Jarosław) oraz Andrzej Dziukiewicz (trener w Kolpingu). Ponadto, za zasługi dla rozwoju ruchu olimpijskiego, złoty medal Polskiego Komitetu Olimpijskiego otrzymał Mieczysław Bodnar (długoletni prezes Nurtu i trener w tym klubie).

Ważne zwycięstwo

23 grudnia ub. r. III-ligowy Orzeł Przeworsk podejmował Naftomontaż II Krosno, wygrywając po zaciętej walce 10:7. W tym ważnym meczu punkty dla Orła zdobyli: W. Kochan 4,5, T. Jurkiewicz 3,5 oraz A. Forys i G. Frączek po 1. (R)

KA NOŻNA

Mikołajki dla Cieszanowa

2 grudnia w cieszanowskiej hali sportowej odbył się II Mikołajkowy Turniej Szkół Podstawowych Powiatu Lubaczowskiego w halowej piłce nożnej.

W imprezie, zorganizowanej przez miejscowy Ośrodek Kultury, uczestniczyło 16 zespołów, reprezentujących szkoły z: Oleszyc, Horyńca, Nowego Sioła, Dachnowa, Naroła, Rudy Różanieckiej, Cieszanowa, Wielkich Oczu, Starych Oleszyc, Niemstowa, Lisich Jam, Cewkowa, Kowalówki, Łukawca i Brusna. Drużyny grały systemem pucharowym, 2x7 min.

Oto wyniki spotkań: Oleszycy - Horyniec 2:0, Nowe Sioło - Dachnów 0:4, Naroł - Ruda Różaniecka 4:0, Cieszanów I - Cieszanów II 2:0, Wielkie Oczy - Stare Oleszycy 0:2, Niemstów - Lisie Jamy 0:2, Cewków - Kowalówka 9:0, Łukawiec - Brusno 3:1. **Czwierćfinały:** Oleszycy - Dachnów 0:2, Naroł - Cieszanów I 1:4, Stare Oleszycy - Lisie Jamy 1:2, Cewków - Łukawiec 4:1. **Półfinały:** Dachnów - Cieszanów 0:4, Lisie Jamy - Cewków 1:2. **Mecz o 3. miejsce:** Dachnów - Lisie Jamy 1:3, bramki: Wojciech Pokrywka (D); Łukasz Szczybyto 2, Michał Antosz. **Finał:** Cieszanów - Cewków 2:1, bramki: Marcin Mielnik 2 (Ciesz); Mariusz Witko (Cew).

W. JAREMKO

XXVI Konkurs-Plebiscyt Czytelników ŻP na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców w 2000 roku

Pierwszych odważnych już mamy!

W ubiegłym roku na jubileuszowy XXV Konkurs-Plebiscyt napłynęło około 5 tys. kuponów. Początek jednak był skromny. Podobnie jest w tym roku. Czytelnicy czekają na pierwsze odkrycia kart, by zorientować się w tendencjach tegorocznego konkursu.

Miło nam zakomunikować, że tymi, którzy pierwsi odważyli się przekazać swoje stanowisko były kobiety. Barbara Zajac z Przemysła tak typowała swoją „10”: 1. Krzysztof Zych, 2. Daniel Puchalski, 3. Tomasz Przewrocki, 4. Maciej Miller, 5. Alicja Brząkała, 6. Artur Ciasnocha, 7. Bogusław Sanocki, 8. drużyna Startu Przemysł, 9. Jan Szymański, 10. Kinga Gawłowicz. Typy Krystyny Garbarczyk z Przemysła były niemal identyczne. Z uczestników spoza regionu jako pierwszy głosował Andrzej Kubas z Łańcuta, tak typując „10”: 1. Bogusław Sanocki, 2. Tomasz Przewrocki, 3. Regina Fiałek, 4. Alicja Brząkała, 5. Paweł Załoga, 6. Ryszard Makara, 7. Krzysztof Gierczak, 8. Kinga Gawłowicz, 9. Daniel Puchalski, 10. Artur Mikołajko.

Do głosowania zaprosiliśmy też dziennikarzy ŻP, nie piszących o sporcie. Oto ich typy:

Olga Hryńkiw: 1. Daniel Bartłomowicz, 2. Alicja Brząkała, 3. Krzysztof Gierczak, 4. Monika Janczak, 5. Artur Mikołajko, 6. Piotr Pankiewicz, 7. Tomasz Przewrocki, 8. Bogusław Sanocki, 9. Edward Stysz, 10. Piotr Szczotka.
Monika Kukurska: 1. Alicja Brząkała, 2. Krzysztof Gierczak, 3. Daniel Puchalski, 4. Bogusław Sanocki, 5. Tomasz Przewrocki, 6. Paweł Mielniczek, 7. Piotr Błaż, 8. Maciej Miller, 9. Monika Janczak, 10. Kinga Gawłowicz.
Adam Podulka: 1. Bogusław Sanocki, 2. Krzysztof Zych, 3. Edyta Dobrzyńska, 4. Tomasz Przewrocki, 5. Regina Fiałek, 6. Monika Janczak, 7. Kinga Gawłowicz, 8. Krzysztof Gierczak, 9. Alicja Brząkała, 10. Ryszard Makara.
Joanna Olech: 1. Tomasz Przewrocki, 2. Piotr Pankiewicz, 3. Robert Nowak,

4. Ryszard Makara, 5. Jerzy Makara, 6. Kinga Gawłowicz, 7. Krzysztof Gierczak, 8. Artur Ciasnocha, 9. Alicja Brząkała, 10. Bogusław Sanocki.

Krzysztof Fil: 1. Ryszard Makara, 2. Alicja Brząkała, 3. Krzysztof Gierczak, 4. Bogusław Sanocki, 5. Edyta Dobrzyńska, 6. Jerzy Makara, 7. Jan Szymański, 8. drużyna Startu Przemysł, 9. Paweł Mielniczek, 10. Artur Ciasnocha.
Józef Fil: 1. Alicja Brząkała, 2. Regina Fiałek, 3. Monika Janczak, 4. Tomasz Jurkiewicz, 5. Jerzy Makara, 6. Ryszard Makara, 7. Robert Nowak, 8. Bogusław Sanocki, 9. drużyna Startu Przemysł, 10. Artur Ciasnocha.

Zgodnie z zapowiedzią, w kolejnym numerze naszego tygodnika „odkryjemy” niektóre kupony konkursowe. Później, aż do 4 lutego, czyli dnia, w którym zakończymy głosowanie, będziemy tylko je rejestrować. Redakcja

NAGRODY:

- *4-dniowa wycieczka dla dwóch osób do Paryża (ufundowana przez Orbis-Transport w Warszawie i Biuro Turystyki „Albatros” wartości 1600 zł)
- *magnetowid (ufundowany przez Video Tomex 2 wartości 800 zł)
- *radiomagnetofon (ufundowany przez Video Tomex 2 wartości 500 zł)
- *3 wiertarki (ufundowane przez firmę Happy Garden, wartość jednej 300 zł)
- *zestawy Wizji TV lub telefony komórkowe (do wyboru, ufundowane przez Video Tomex 2)
- *sprzęt sportowo-turystyczny

Sponsorzy główni
BANK GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ S.A. 
Video Tomex 2 
Sponsorzy nagród  

KONKURS-PLEBISCYT CZYTELNIKÓW ŻYCIA PODKARPACKIEGO NA 10 NAJLEPSZYCH I NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW 2000 ROKU

1	10 pkt.
2	9 pkt.
3	8 pkt.
4	7 pkt.
5	6 pkt.
6	5 pkt.
7	4 pkt.
8	3 pkt.
9	2 pkt.
10	1 pkt.

Sportowe wydarzenie roku

Trener roku

KUPON

imię, nazwisko.....
adres

Lista, z której wybieramy 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców 2000 roku Czytelników Życia Podkarpackiego (alfabetycznie):

1. Daniel Bartłomowicz (piłka nożna, JKS Jarosław) – wyróżniający się zawodnik rozgrywek IV ligi.
2. Piotr Błaż (tenis stołowy, Nurt Przemysł) – czołowy zawodnik w tej dyscyplinie sportu na Podkarpaciu, aktualnie grający na stołach II ligi.
3. Alicja Brząkała (karate tradycyjne, Lubaczowski Klub Karate) – wicemistrzyni Polski, reprezentantka kraju na Mistrzostwa Europy.
4. Artur Ciasnocha (koszykówka, Iskra Przemysł) – reprezentant Polski na Mistrzostwa Europy Niestylających.
5. Edyta Dobrzyńska (piłka ręczna, SPR Jaroslavia Jarosław) – rozgrywająca Jaroslavi, czołowa zawodniczka I-ligowych rozgrywek.
6. Regina Fiałek (piłka ręczna, SPR Jaroslavia) – skrzydłowa I-ligowej Jaroslavi.
7. Kinga Gawłowicz (piłka ręczna, SPR Jaroslavia) – rozgrywająca I-ligowej Jaroslavi.
8. Krzysztof Gierczak (kolarstwo górskie) – wicemistrz Polski w 2000 r., zdobywca Wielkiej Nagrody Żywca (7 wyścigów) i Pucharu Tarnowa (5 wyścigów).
9. Monika Janczak (piłka ręczna, SPR Jaroslavia) – reprezentantka Polski, skrzydłowa I-ligowej Jaroslavi.
10. Tomasz Jurkiewicz (tenis stołowy, Orzeł Przeworsk) – czołowy zawodnik rozgrywek II i III ligi.
11. Jerzy Makara (karate kyokushin, Klub Karate Kyokushin Przemysł) – brązowy medalista Mistrzostw Polski.
12. Ryszard Makara (karate kyokushin, Klub Karate Kyokushin Przemysł) – złoty medalista Mistrzostw Polski w kategorii oldboy.
13. Paweł Mielniczek (piłka nożna, Dynovia Dynów) – członek reprezentacji Polski juniorów.
14. Artur Mikołajko (koszykówka, Znicz Jarosław) – skrzydłowy-center II-ligowego Znicza.
15. Maciej Miller (koszykówka, Polonia Przemysł) – skrzydłowy I-ligowej Polonii.
16. Robert Nowak (modelarstwo, LOK Przemysł) – reprezentant Polski, zdobywca 2. miejsca w Pradze na zawodach modeli pływających o napędzie elektrycznym.
17. Piotr Pankiewicz (piłka nożna, Polonia Przemysł) – wyróżniający się zawodnik rozgrywek III ligi.
18. Tomasz Przewrocki (koszykówka, Polonia Przemysł) – czołowy rozgrywający I-ligowych rozgrywek.
19. Daniel Puchalski (koszykówka, Polonia Przemysł) – center-skrzydłowy I-ligowej Polonii.
20. Bogusław Sanocki (podnoszenie ciężarów, Polbut Przemysł) – młodzieżowy mistrz Polski, srebrny medalista MP seniorów w kategorii do 62 kg, reprezentant Polski.
21. Edward Stysz (piłka nożna, Kamax Kańczuga) – wyróżniający się zawodnik IV ligi.
22. Marek Strawa (piłka nożna, Babiń-Syrenka Rożwienica) – wyróżniający się zawodnik IV ligi.
23. Grzegorz Szczotka (koszykówka, Znicz Jarosław) – rozgrywający II-ligowego Znicza.
24. Piotr Szczotka (koszykówka, Znicz Jarosław) – skrzydłowy, czołowy gracz II ligi.
25. Mirosław Szot (piłka nożna, MKS Radymno) – wyróżniający się zawodnik IV ligi.
26. Jan Szymański (karate kyokushin, Klub Karate Kyokushin Przemysł) – brązowy medalista Mistrzostw Polski.
27. Drużyna Startu Przemysł: Zofia Zywar, Stanisław Mazur, Andrzej Jagieła, Bolesław Kuźma – mistrzowie Polski niewidzących w warcabach.
28. Paweł Załoga (piłka nożna, Polonia Przemysł) – wyróżniający się zawodnik III ligi.
29. Konrad Zieliński (tenis stołowy, Kolping Jarosław) – czołowy tenisista stołowy II ligi.
30. Krzysztof Zych (koszykówka, Polonia Przemysł) – skrzydłowy I-ligowej Polonii.

Sportowe wydarzenia 2000 roku

Przeżyjemy to jeszcze raz

Minął ostatni rok XX wieku. Sport w regionie żył swoim rytmem, podporządkowany rozgrywkom ligowym i kalendarzowi, wyznaczonemu przez poszczególne związki sportowe. Rok, choć wyjątkowy, bo kończący wiek, wyjątkowych wydarzeń nie zanotował. Były zwycięstwa i porażki, radość i smutek kibiców. Przeżyjemy je jeszcze raz w sportowym kalendarium minionego roku.

STYCZEŃ

Po zimowej przerwie treningi rozpoczęli piłkarze. Treningi w przemyskiej Polonii podjął się prowadzić Jan Domarski, a w JKS Marek Chlewicki.

Dobrze rozpoczęli rok koszykarze Przemyskich Niedźwiadków, na wyjeździe w Zielonej Górze wygrali z miejscowym Zastalem 57:56, a najwięcej punktów dla przemyskiej drużyny zdobył Mario Bosnjak (20 pkt.). Kolejny mecz z Cersanitem-Nomi Kielce, na własnym parkiecie, przyniósł porażkę 50:64. W drużynie nie grał Ion Enosa z Samoa, który w Zielonej Górze odniósł kontuzję ręki.

Drużynę koszykarzy Polonii prowadził Tomasz Służałek, który na Śląsku wybrany został Trenerem Stulecia.

Nie wiedzie się piłkarskim JKS w rozgrywkach ligowych. Jarostawianki przegrały we własnej hali z Natą AZS AWF Gdańsk 16:25 i z Montexem w Lublinie 20:46. Dopiero w ostatnim meczu stycznia zanotowały skromne 23:22 ze Zgodą Ruda Śląska, a najwięcej bramek (6) rzuciła Małgorzata Byzdra.

Koszykarze jarostawskiego Znicza-Urban, walczący o miejsce w pierwszej „ósemce” rozgrywek II ligi wygrali 69:68 z Gałą-Startem w Lublinie.



Zarówno T. Maroney, jak i T. Służałek mieli być gwarancją uratowania dla Przemyskiej ekstraklasy koszykówki.

W drużynie koszykarskiej Polonii pojawił się potężnie zbudowany Tony Maroney, ale nie zapewnił drużynie zwycięstwa w Ostrowie Wielkopolskim (porażka 68:74).

W piłkarskich klubach rozpoczęły się gorączkowe przygotowania do zjazdu założycielskiego Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej w Rzeszowie.

31 stycznia zakończyło się głosowanie w jubileuszowym XXV Plebiscyście na Najlepszego Sportowca Życia Podkarpackiego w 1999 roku.

LUTY

Dobre wyniki w rozgrywkach II ligi tenisa stołowego osiągają tenisiści Kolpingu Jarostaw. Drużyna, w której występują m. in.: Zbigniew Jarema, Konrad Zieliński, Jarostaw Antosiak zajmowała drugie miejsce w lidze.

W drużynie koszykarzy Polonii nastąpiły kolejne zmiany. Drużynę opuścił Nick Dillon, a powrócił, wcześniej odsunięty przez T. Służałka, Zoran Kalpić. Wygrane z PKK Szczecin w Przemysku (98:89) i z Komfortem-Forbo Stargard Szczeciński na wyjeździe (79:75) rozbudziły nadzieje kibiców na przełamanie impasu w grze Przemyskich Niedźwiadków.



„10” Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców Czytelników ZP w 1999 r.

3 STYCZNIA 2001

W derbowym pojedynku II ligi koszykówki jarostawski Znicz pokonał we własnej hali Stal ze Stalowej Woli 89:80, a najlepszymi zawodnikami gospodarzy byli Piotr Szczotka, Artur Mikołajko i Jurij Puszkariw.

W restauracji „Albatros” w Przemysku odbyło się podsumowanie XXV Konkursu-Plebiscytu na Najlepszego Sportowca ZP za rok 1999. W plebiscyście zwyciężył karateka Ryszard Makara, a w „10” na kolejnych miejscach uplasowali się: Zbigniew Jarema (tenis stołowy), Krzysztof Gierczak (kolarstwo górskie), Bernardeta Majcher (karate kyokushin), Grzegorz Abram (piłka nożna), Tomasz Przewrocki (koszykówka), Edward Słysz (piłka nożna), Grzegorz Zajączkowski (lekkoatletyka), Rafał Rydel (kolarstwo górskie) i Małgorzata Zubik (tenis stołowy). Najtrafniej z naszych Czytelników typował Przemysław Pacanowski z Przemysła, który na swoim kuponie wymienił 9 sportowców z ostatecznej „10” plebiscytu.

W dalszym ciągu nie wiodło się w rozgrywkach ligowych piłkarskim JKS. W Gliwicach uległy Sośnicy 23:32 i w tabeli zajmowały przedostatnią pozycję.

W Jarostawiu odbyły się pierwsze mistrzostwa województwa podkarpackiego w tenisie stołowym. Turniej kobiet wygrała była zawodniczka przemyskiego Nurtu – Małgorzata Zubik (aktualnie Naftomontaż Krosno).

MARZEC

Mistrz Polski – Zepter-Śląsk Wrocław nie miał problemów z pokonaniem Polonii w Przemysku, wygrał zdecydowanie 81:53.

Koszykarze Znicza pokonali Resovię 75:64, ale może ich zabraknąć w pierwszej „ósemce”, gwarantującej grę w play-offach, a także, w sezonie 2000-2001, grę w zreformowanej I lidze.

11 marca odbył się w Rzeszowie sejmik piłkarski, na którym powołano Podkarpacki Związek Piłki Nożnej. Zapadły decyzje likwidujące okręgowe związki piłki nożnej w Przemysku i Tarnobrzegu. W ich miejsce powołano podokręgi w Jarostawiu i Stalowej Woli.

Rozpoczęły się piłkarskie rozgrywki. Jako pierwsi wystartowali III-ligowcy. Polonia na swoim boisku wygrała z Sandecją Nowy Sącz 2:1, a bramki strzelili Sierżęga i Kawecki.

Piłkarskie JKS, grające w grupie spadkowej, wygrały w Gdańsku z tamtejszym Startem 24:21 oraz ze Zgodą Ruda Śląska 25:24 i są na najlepszej drodze do uratowania się przed spadkiem z ligi.

W obozie koszykarzy przemyskiej Polonii radość – Polonia wygrała w Tarnowie z Unią 88:65, zajęła upragnione 12. miejsce, tuż przed tarnowską drużyną, ale za tydzień rozpoczęły się play-offy. Tarnowskie „Jaskółki” wygrały pierwszy mecz w Przemysku 84:78, „oddaly” drugi 71:86, by w Tarnowie wygrać dwa spotkania i rzucić przemyski basket w wir walki o „być albo nie być”.

25 marca podczas Drużynowych Mistrzostw Polski młodzieżowców Bogusław Sanocki z przemyskiego Polbutu wywalczył złoty medal.



Na stadionie Orła w Przeworsku lepsi okazali się młodzi Ukraińcy.

W Przeworsku i Jarostawiu odbyły się mecze międzypaństwowe w piłce nożnej juniorów do lat 18 Polski i Ukrainy, obydwa wygrane przez gości (2:0 i 1:0).

KWIECIEŃ

Rozpoczęły rozgrywki piłkarskie niższych klas rozgrywkowych. W IV lidze dobrze spisywał się Kamax, który zajmował 2. miejsce, ze stratą jednego punktu do Kolbuszowianki, w Klasie Międzyokręgowej prowadzi Gorliczanka (34 pkt.) przed MKS Radymno (28 pkt.), w V lidze przewodzi Piast-JKS II Turcemy.

11 kwietnia rozpoczął się dramat koszykarzy przemyskiej Polonii. W walce o utrzymanie się w ekstraklasie przemyskie dwukrotnie przegrali na własnym parkiecie z PKK Szczecin (63:73 i 58:59). W Szczecinie gospodarze nie dali sobie odebrać szansy i po dramatycznym meczu wygrali 68:66. Polonia, po 6 latach gry w najwyższej klasie, opuściła jej szereg.

Alicja Brząkała z Lubaczowskiego Klubu Karate Tradycyjnego na Mistrzostwach Polski seniorów zdobyła srebrny medal, przegrywając w finale z Martą Niewczas z Rzeszowa.



A. Ciasnocha w reprezentacyjnym stroju.

Artur Ciasnocha z przemyskiej Iskry został powołany do kadry Polski na Mistrzostwa Europy Nieśłyszących w koszykówce.

MAJ



E. Dobrzyńska walnie przyczyniła się do pozostania JKS w I lidze piłki ręcznej.

Piłkarskie JKS po zwycięstwach nad Ruchem Chorzów (22:12), Startem Gdańsk (33:22) i Vitaralem Jelfą Jelenia Góra (30:25) zapewniły sobie grę na następny sezon w szeregach ekstraklasy.

Juniorzy młodszy Czuwaju występujący pod nazwą Czuwaj/UKS 14 awansowali do finału mistrzostw Polski w piłce ręcznej.

Do dużej niespodzianki doszło na boisku Czuwaju. Grający o klasę niżej zespół gospodarzy wygrał 1:0 z III-ligową Polonią w ćwierćfinale rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu okręgowym.

Robert Nowak z przemyskiego LOK zajął 2. miejsce na zawodach modeli pływających o napędzie elektrycznym w Pradze.

Bogusław Sanocki potwierdził swoją wysoką pozycję w kraju i na Mistrzostwach Polski seniorów zdobył srebrny medal w kategorii do 62 kg.

CZERWIEC

W Przemysłu odbyły się Amatorskie Mistrzostwa Polski w kolarstwie górskim. ***
Tomasz Huk, Dariusz Sydor i Rafał Wertepny zdobyli srebrny medal na Akademickich Mistrzostwach Polski w Wrocławiu w karate „Shotokan”. ***

Trzy medale – jeden złoty i dwa brązowe wywalczyli przemyslanie na XXVII Mistrzostwach Polski w karate kyokushin. Złoty medal zdobył Ryszard Makara w kategorii weteranów. Jerzy Makara i Jan Szymański krążyli brązowe. ***

Stanisław Mazur, Andrzej Jagieła, Bolesław Kuźma i Zofia Zywar z powodzeniem startowali w Mistrzostwach Polski w warcabach 100-półowych. Drużynowo zdobyli złoty medal. ***



„Złoty” R. Makara

Zakończyły się piłkarskie rozgrywki mistrzowskie. Polonia w ostatnim meczu zremisowała 0:0 z Tomasovią i ostatecznie zajęła 9. miejsce w III lidze. Czuwaj wygrał ostatni mecz w IV lidze 5:1 z Brzozovią, ale razem z przeworskim Orłem opuścił ligę. Rywalizację w Lidze Międzyokręgowej wygrali Czarni Jasio przed MKS Radymno – obie te drużyny awansowały do IV ligi. W V lidze – Okręgowej zwyciężyła drużyna Piasta-JKS II Tuczempy, w VI lidze na pierwszych miejscach uplasowały się Start Pruchnik i Orkan Zapałów, w klasie A na pierwszych miejscach znalazły się zespoły: Fenixu Leszno, Wólczańki Wólka Pełkińska, Błyskawicy Rozbór i Waltera Opaka. ***

Ostatnim akordem piłkarskiej „wiosny” był finał rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu okręgowym, w którym Czuwaj wygrał z Orłem Przeworsk 3:0.

LIPIEC

Worzony został podokręg piłki nożnej w Jarosławiu, funkcję prezesa powierzono Mieczysławowi Golbie – działaczowi z Wiązownicy. ***

Alicja Brząkała powołana została i startowała na Mistrzostwach Europy w karate tradycyjnym w Kijowie. ***

O krok od medalu był Bogusław Sanocki na Mistrzostwach Świata Juniorów. Zajął tam najbardziej nie lubiane przez sportowców 4. miejsce. ***



B. Sanocki był o krok od medalu na MS juniorów.

Funkcję trenera koszykarzy przemyskiej Polonii powierzono Pawłowi Trojnarowi, który rozpoczął przygotowania do sezonu z drużyną. ***

Na stadionie przemyskiej Polonii odbył się niecodzienny mecz piłkarski. Naprzeciw siebie stanęli parlamentarzyści Polski i Węgier i jak przystało na powiedzenie „Polak-Węgier dwa branki” mecz zakończył się polubownie wynikiem 0:0.



Mecz parlamentarzystów Polski i Węgier zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Bramkę Madziarów atakuje Donald Tusk.

SIERPIEŃ

Jako pierwsi do piłkarskiego sezonu 2000-2001 wystartowali IV-ligowcy. Bardzo udanie pod wodzą Jerzego Danity rozpoczął JKS, który wygrał w Rudniku z tamtejszym Orłem 4:0, Babiś-Syrenka Roźwienica, prowadzona przez Marka Strawę, pokonała 1:0 Błękitnych Ropczyce. Drużyna Mirosława Szota – MKS Radymno – zremisowała 0:0 z Rzemieślnikiem Pilzno. Nie powiodło się jedynie mocno odmłodzonej Dynowii, która uległa na własnym stadionie Strugowi Tyczyn 1:5. ***

Tydzień później wystartowali III-ligowcy. Polonia przegrała swój pierwszy mecz z Cracovią w Krakowie 0:1. ***

Krzysztof Gierczak, startujący w kolarstwie górskim, został wicemistrzem Polski w kategorii masters na zawodach w Książu, a 19 sierpnia zajął 4. miejsce w Szczyrku.

Przemysłanka Maja Menet wywalczyła wicemistrzostwo kraju w triathlonie. ***

Turniejem w Jarosławiu rozpoczęły ostatnie przygotowania koszykarze – Polonia w I lidze, Znicz w II lidze.

WRZESIEŃ

Po kilku niepowodzeniach w rozgrywkach III ligi w Polonii nastąpiła zmiana trenera – Jana Domarskiego zastąpił Krzysztof Sugier. Poloniści zremisowali w Krakowie z Hutnikiem 3:3, wygrali z Resovią 2:0 i z Siarką w Tarnobrzegu 1:0. ***

W Kańczudzie doszło do sporej niespodzianki – beniaminek IV ligi MKS Radymno łatwo rozprawił się z Kamaxem 3:0. ***

Od porażki 23:24 z Zagłębiem Lubin rozpoczęła SPR Jaroslavia (poprzednio JKS) rozgrywki w I lidze piłki ręcznej kobiet w sezonie 2000-2001. Później przyszedł dobry, ale przegrany 27:31 mecz z Montexem Lublin. ***

Nie powiodło się też koszykarzom przemyskiej Polonii w inauguracyjnym meczu I ligi. Przemyskie Niedźwiadki przegrały w Wałbrzychu z Górnikami 84:95. ***

Udany start w II lidze mieli koszykarze Znicza Jarosław. Wygrali z Piotrcovią w Piotrkowie Trybunalskim 77:67.



P. Szczotka (rzuca) jest podporą koszykarskiego zespołu jarosławskiego Znicza.

PAŹDZIERNIK

Piłkarki ręczne Jaroslavii odniosły pierwsze zwycięstwo w lidze – wygrały z Kolporterem Kielce 22:17. ***

W derbowym pojedynku Kamax pokonał JKS 2:1, ale nie „zmiotti” go z fotela lidera IV ligi. ***

W wygranym przez koszykarzy Polonii meczu z Zastalem Zielona Góra 93:88 w przemyskiej drużynie zagrał czarnoskóry Dominik Davis. W meczu tym zdobył 25 pkt. ***

Dobrze w rozgrywkach II ligi spisują się koszykarze Znicza Jarosław. W swoim piątym meczu w lidze pokonali na wyjeździe MKS Wrocław 82:80. ***

Piłkarze niższych klas rozgrywkowych zakończyli sezon piłkarski. Mistrzem „jesieni” w V lidze – Okręgowej została drużyna Huraganu Gniewczyzna.

LISTOPAD

Jarosławski Znicz, po wysokim zwycięstwie nad KKS Cieszyn 108:67, objął przewodnictwo w rozgrywkach II ligi koszykówki. ***

Zakończyli rozgrywki mistrzowskie piłkarze III i IV ligi. Polonia tradycyjnie przegrała na własnym boisku z Wisłoką Dębica 1:2 i uplasowała się na 11. miejscu. W IV lidze na zakończenie sezonu derby: JKS – MKS Radymno 2:1 i mistrzostwo „jesieni” dla jarosławian, Babiś-Syrenka – Kamax 1:1. MKS Radymno – 17. miejsce, Kamax – 7. miejsce, Babiś-Syrenka – 9. miejsce, Dynovia – 19. miejsce (ostatnie). ***

W drużynie koszykarzy I-ligowej Polonii po raz pierwszy zagrał Joseph Penberthy. W meczu z Resovią walnie przyczynił się do zwycięstwa (68:64) Przemyskich Niedźwiadków. ***

W Przemysłu rozegrano otwarty turniej piłkarski w piłce halowej o puchar prezydenta miasta. Turniej wygrała drużyna Polonii. Turnieje piłkarskie piętek „królują” w Przemysłu, Lubaczowie, Pruchniku.

GRUDZIEŃ

W pierwszych dniach grudnia rozegrano szczyptorniacki VII Międzynarodowy Turniej im. Leszka Gduli w Jarosławiu. Turniej wygrała drużyna Galiczanek Lwów. ***

Koszykarze jarosławskiego Znicza odparli atak na pozycję lidera II ligi. Najpierw, na koniec I rundy rozgromili Spetech Bielsko-Biała 112:74, w meczu otwarcia rundy rewanżowej łatwo pokonali 111:80 Piotrcovię i wygrali bardzo ważny mecz w Tarnobrzegu z tamtejszą Siarką 81:79. ***

Przemyskie Niedźwiadki na 5 rozegranych meczów mistrzowskich w II rundzie, wygrali 4. W meczu otwarcia II rundy wygrali z Roto-Górnikami 92:82, później była wysoka porażka z Pakmetem-Polpharmą 85:111, ale z trzech kolejnych pojedynków wychodzili zwycięsko (z Alpen Gold Poznań 88:80, Kotwicą Koto-brzeg 91:88 i na wyjeździe z Zagłębiem 86:68). ***

Piłkarki ręczne Jaroslavii, po dwóch remisach z ostatnimi zespołami tabeli – Startem Gdańsk 24:24 i Słupią Słupsk 26:26, na zakończenie roku pokonały w własnej hali wyżej notowaną Vitaral Jelfę Jelenia Góra 28:22. ***

Magdalena Szczybyło z Unii Horyniec zdobyła Mistrzostwo Polski Szkół Podstawowych w warcabach, w kategorii dzieci do lat 10. ***

Tomasz Buksa z Przemyskiego Klubu Karate Kyokushin zdobył wicemistrzostwo Polski w kategorii do 60 kg. ***

Rozpoczął się XXVI Konkurs-Plebiscyt Czytelników ŻP na Najlepszego-Najpopularniejszego Sportowca Roku 2000.

Wydarzenia wybrał Józef ZAGULAK

KARATE TRADYCYJNE

Marta wśród jurorów

9 grudnia w hali sportowej SP 2 w Lubaczowie odbył się I Okręgowy Turniej Młodzików w karate tradycyjnym. W imprezie udział wzięło 130 osób z: AZS WSP Rzeszów, „KARI-KOMI” Rzeszów, „Sochin” Łańcut, „Budokan” Krapkowie i Lubaczowskiego Klubu Karate.

Kandydaci na przyszłych mistrzów rywalizowali w dwóch konkurencjach: kata (układ techniki) i kumite (walka). W gronie sędziowskim zasiadało wielu utytułowanych przedstawicieli wschodnich sztuk walki, m.in.: Marta Niewczas (1 DAN) – wielokrotna mistrzyni świata, Mariusz Kazanowski (3 DAN), Agata Kuczma (1 DAN), Zbigniew Wilk (4 DAN), czy Andrzej Kazimierzak (1 DAN). Sędzią głównym był Czesław Stankiewicz (3 DAN) – prezes Lubaczowskiego Klubu Karate. Honorowy patronat nad turniejem objął podsekretarz stanu w MEN Krzysztof Kawęcki oraz senator RP Andrzej Mazurkiewicz.

Oto wyniki (zwycięzcy i miejsca karateków z LKK) – turniej kata heianschodan (rocznik 1985-87): 1. Maryla Warzybok (AZS WSP); turniej kata heianschodan (rocznik 1988-90 i młodsi): 1. Paweł Pasterz (AZS WSP); kata (chłopcy, rocznik 1985-86): 1. Bartosz Dudek (Kari-Komi),... 3. Krzysztof Tęcza (LKK); kumite (chłopcy, rocznik 1985-86): 1. B. Dudek,... 3. K. Tęcza; kata (dziewczęta, rocznik 1985-86): 1. Aneta Artymowicz (LKK), 2. Dorota Mendrychowska (LKK); kumite (dziewczęta, rocznik 1985-86): 1. D. Mendrychowska, 2. A. Artymowicz; kata (chłopcy, rocznik 1987-88): 1. Grzegorz Brząkała, 2. Witold Młodziński, 3. Tadeusz Kubiszyn (wszyscy LKK); kumite (chłopcy, rocznik 1987-88): 1. W. Młodziński, 2. G. Brząkała (LKK); kata (dziewczęta, rocznik 1987-88): 1. Jolanta Tęcza (LKK); kumite (dziewczęta, rocznik 1987-88): 1. Sabina Rozmus (AZS WSP), 3. J. Tęcza; kata (chłopcy, rocznik 1989-90): 1. Sebastian Kubiszyn (LKK); kumite (chłopcy, rocznik 1989-90): 1. Piotr Naworol (Kari-Komi); kata (dziewczęta, rocznik 1989-90 i młodsi): 1. Anna Czarnota (AZS WSP), 2. Marta Pilawa (LKK); kumite (dziewczęta, rocznik 1989-90 i młodsi): 1. M. Pilawa; kata (chłopcy, rocznik 1991 i młodsi): 1. Dawid Mrówka (AZS WSP), 2. Jan Szczygieł (LKK); kumite (chłopcy, rocznik 1991 i młodsi): 1. Filip Łysikowski (Kari-Komi).

Finałisti turnieju w poszczególnych kategoriach otrzymali puchary, medale, dyplomy i nagrody z rąk senatora A. Mazurkiewicza, burmistrza Lubaczowa J. Zajęca i wicestarosty powiatu lubaczowskiego A. Sobczaka. Pozostali otrzymali „mikołajkowe” paczki, ciastka i napoje. Wyróżniono również zasłużonych dla Lubaczowskiego Klubu Karate. Prezes LKK Czesław Stankiewicz – za długoletnią pracę z dziećmi i młodzieżą oraz wkład w rozwój karate na ziemi lubaczowskiej otrzymał puchar z rąk A. Mazurkiewicza. Natomiast za osiągnięcia sportowe uhonorowani zostali: Sylwia Klatka (puchar starosty lubaczowskiego Józefa Michałika) i Witold Młodziński (puchar burmistrza Lubaczowa). ***

Sponsorami turnieju byli: Ministerstwo Edukacji Narodowej, senator RP Andrzej Mazurkiewicz, starostwo powiatowe w Lubaczowie, Urząd Miasta w Lubaczowie, Miejska Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, hurtownia „Halny”, sklep „Saga”, sklep „Efekt”, kwaciarnia „Martex”, market spożywczy „Domus”, kiosk „Ruch” p. Kaczmar, SP 2 w Lubaczowie, MOK Lubaczów oraz Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej R-36 w Lubaczowie. W. JAREMKO

Piotr Marek z Przemyśla przygotowuje się do startu w zimowych igrzyskach paraolimpijskich w Salt Lake City

Uzasadnione nadzieje

Wcale nie trzeba mieszkać w wysokich górach, by doskonale jeździć na nartach. Piotr Marek z Przemyśla jest tego najlepszym przykładem. Dzięki niemałym predyspozycjom i jeszcze większej pracy, od kilku lat należy on do najlepszych w naszym kraju niepełnosprawnych narciarzy alpejskich. Jest wielokrotnym mistrzem Polski w slalomie i slalomie gigant, uczestnikiem Paraolimpiady w Nagano. Od kilku miesięcy Piotr Marek przygotowuje się do swojego drugiego startu olimpijskiego.



Na lodowcu Pitztal. Piotr Marek (z prawej) w towarzystwie jednego z najlepszych narciarzy świata, Michaela von Gruningena ze Szwajcarii.

W 2002 roku zimowe igrzyska odbędą się w amerykańskim Salt Lake City. Kadra sportowców niepełnosprawnych cykl przygotowań do tej największej sportowej imprezy rozpoczęła jeszcze we wrześniu 2000 roku obozem kondycyjnym w Wiśle. Potem były już zajęcia na śniegu. Głównie na lodowcu Pitztal w Austrii. Od ubiegłego roku niepełnosprawni narciarze alpejscy podczas zawodów klasyfikowani są w trzech grupach: osób niewidomych, jeżdżących na wózkach i stojących (czasem na jednej nodze). W Polsce centralnym szkoleniem objętych jest pięcioro „wózkarzy” oraz sześciu „stojących”. Trenerami kadry są: Piotr Gostyński z Bielska-Białej (jest także wiceprezesem Stowarzyszenia Instruktorów i Trenerów Narciarstwa) oraz Romuald Schmit z Poznania (opiekuje się grupą „wózkarzy”).

KOSZYKÓWKA

Zeszli z parkietu...

29 grudnia ub. r. w Łańcucie odbył się jednodniowy koszykarski turniej z udziałem II-ligowców: tarnobrzęskiej Siarki i jarosławskiego Znicza i gospodarzy, III-ligowych Kominków Groz Sokół.

W pierwszym pojedynku lider II ligi Znicz pewnie pokonał Siarkę 87:58, która w kolejnym meczu uległa również Kominkom Groz Sokół 87:91. W decydującym o triumfie w całej imprezie pojedynku podopieczni Stanisława Gierczaka zmierzili się z gospodarzami. Od samego początku – mimo że były to tylko towarzyskie zmagania – „kominkowcy” nastawili się na twardą, wręcz brutalną grę, nie mając zamiaru oszczędzać przeciwnika. Rej wodził w tej kwestii wciąż niepoprawny Jarosław Sówka, poniewierając przede wszystkim Piotra Szcotkę. Kiedy w II kwarcie, przy 17-punktowym prowadzeniu jarosławian, doszło do kolejnej, omal nie zakończonej nieszczęściem, przepychanki, szkoleniowiec Znicza podjął jedynie słuszną decyzję o zejściu swoich zawodników z parkietu...

– Był to turniej towarzyski. Organizatorzy włożyli w przygotowania nieco trudu, więc trudno mi było podjąć taką a nie inną decyzję, ale, w perspektywie o wiele ważniejszych, mistrzowskich gier, nie mogłem w żadnym wypadku narażać na szwank zdrowia moich zawodników. Nie było żadnego powodu, aby gospodarze grali tak brutalnie – powiedział trener Znicza S. Gierczak. W sobotę, 6 stycznia, o g. 17, lider tabeli podejmuje na własnym parkiecie częstochowską Iskrę.

też rekonesans po trasach, gdzie odbędą się konkurencje igrzysk olimpijskich.

Dla Piotra, który ze swoim drugim startem olimpijskim wiąże duże nadzieje, poza awansem do kadry A szczególnie istotne jest, że osiąga coraz lepsze wyniki w konfrontacji z najlepszymi na świecie zawodnikami (w Polsce jest najlepszy). Obecnie zajmuje miejsca w pierwszej dwudziestce, co biorąc pod uwagę, że w jego grupie startuje około sześćdziesięciu narciarzy, jest naprawdę doskonałym osiągnięciem. Jeżdżących na nartach może zaciekać, że Piotr startuje na „deskach” Salomona. Do każdej konkurencji (slalomu, giganta i supergiganta) ma inną parę. To wynik opieki patronackiej, jaką Andrzej Bachleđa i jego firma, będąca przedstawicielem Salomona na Polskę, sprawuje nad grupą niepełnosprawnych narciarzy alpejskich. W wolnych od obozów i międzynarodowych startów chwilach Piotra Marka będzie można też spotkać na stoku Arłamowa, gdzie tegoroczny sezon zainaugurowany został w Wigilię Bożego Narodzenia.

SIATKÓWKA

Kolejne gry

16 i 21 grudnia rozegrano kolejne spotkania w ramach Powiatowej Ligi Piłki Siatkowej – Cieszanów 2000-2001.

Dotychczas w rozgrywkach uczestniczyło 7 drużyn. Po wycofaniu się zespołu Gmina LO Lubaczów, o awans do fazy play-off walczy 6 drużyn: KRUS Horyniec, TKKF Cieszanów, Agromal Cieszanów, Czarni Oleszyce, Narol, PeKaO Lubaczów. Oto wyniki – 16 grudnia: KRUS – Agromal 3:2, Pekao – Narol 3:1, TKKF – Czarni 1:3; 21 grudnia: Agromal – Pekao 1:3, Narol – TKKF 3:0.

1. Czarni	3	6	9:2
2. TKKF	4	5	5:11
3. PeKaO	2	4	6:2
4. KRUS	2	4	6:3
5. Narol	3	4	5:6
6. Agromal	4	4	5:12

PŁYWANIE

Pierwsza „jaskółka”

W połowie grudnia na krytej pływalni w Mielcu, z udziałem sekcji pływackich Tarnobrzega, Kielc, Ostrowca, Tarnowa, Mielca odbyły się zawody pływackie dzieci (rocznik 1990-92).

W zawodach wystartowała skromna, bo 7-osobowa grupa dzieci z Przemyśla. Najlepiej spisał się Jan Zajic, który w roczniku dzieci z 1991 r. zajął 1. miejsce, na 28 startujących. Na dystansie 25 m stylem dowolnym osiągnął czas 18,43 s. Pozostałe dzieci startujące w mieleckich zawodach: Agnieszka Kowalik, Kamil Bednarczyk, Joanna Stadnik, Kamila Wagner i Grzegorz Ingłot też nie sprawiły zawodu swoim rodzicom, którzy organizowali i finansowali wyjazd na imprezę. Szkoda, że w Przemyślu pływackie talenty nie są „szlifowane” w sekcjach z prawdziwego zdarzenia...



Reprezentacja SOSW nr 2 im. J. Korczaka – drużynowi wicemistrzowie Polski w szachach niesłyszących wraz z opiekunem.

SZACHY

Przemyscy wicemistrzowie

Dwa dni, 2-3 grudnia, w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Głuchych w Warszawie trwał Ogólnopolski Turniej Szachowy Młodzieży Niesłyszącej, który był nieoficjalnymi Mistrzostwami Polski w tej dyscyplinie dla wspomnianej młodzieży. Duży sukces zanotowali na swoim koncie młodzi adepci „królewskiej” gry ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 im. Janusza Korczaka w Przemyślu, zdobywając drużynowo tytuł wicemistrzów Polski.

Organizatorem turnieju był warszawski UKSG. W zawodach uczestniczyło 6 zawodniczek i 17 zawodników z ośrodków w: Wejherowie, Lublińcu, Wrocławiu, Żarach, Krakowie, Przemyślu i Warszawie. Cały turniej stał na wysokim poziomie, a walka o czołowe miejsca była bardzo zacięta.

SPORT SZKOLNY

Szcypiorniackie zmagania

Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Lubaczowie był organizatorem zawodów rejonowych w minipilce ręcznej dziewcząt i chłopców w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej, które rozegrano w sali gimnastycznej SP 6 w Lubaczowie.

W grupie dziewcząt w rywalizacji udział wzięło 5 szkół. Oto wyniki spotkań: SP 2 Lubaczów – SP 14 Przemyśl 8:3, SP Gać – SP Medyka 6:1, SP 1 Pruchnik – SP 14 Przemyśl 11:4, SP Medyka – SP 2 Lubaczów 4:8, SP Gać – SP 1 Pruchnik 4:2, SP 14 Przemyśl – SP Medyka 4:4, SP 2 Lubaczów – SP 1 Pruchnik 3:3, SP 14 Przemyśl – SP Gać 4:8, SP 1 Pruchnik – SP Medyka 8:3, SP 2 Lubaczów – SP Gać 5:6. Tabela: 1. SP Gać, 2. SP 1 Pruchnik, 3. SP 2 Lubaczów, 4. SP Medyka, 5. SP 14 Przemyśl. Do dalszych gier zakwalifikowały się dwie czołowe drużyny: SP Gać i SP 1 Pruchnik.

W kategorii chłopców rywalizacja przebiegała wśród 6 drużyn w dwóch grupach.

Oto wyniki – grupa A: SP 2 Lubaczów – SP 1 Pruchnik 3:3, SP 2 Lubaczów – SP Jawornik Polski 10:5, SP Jawornik Polski – SP 1 Pruchnik 6:7. Tabela: 1. SP 2 Lubaczów, 2. SP 1 Pruchnik, 3. SP Jawornik Polski; grupa B: SP 4 Przemyśl – SP Medyka 10:4, SP 4 Przemyśl – SP 15 Przemyśl 9:4, SP 15 Przemyśl – SP Medyka 8:4.

Reprezentacja przemyskiego SOSW nr 2 składała się z uczniów tamtejszego liceum: Magdaleny Nycz, Kamila Gałkowskiego i Damiana Piątka. Indywidualnie wśród dziewcząt M. Nycz, z dorobkiem 3 pkt., zajęła 3. miejsce. Wśród chłopców natomiast K. Gałkowski, z dorobkiem 5,5 pkt., uplasował się również na 3. miejscu, natomiast D. Piątek – 4,5 pkt. – był piąty. Punkty tej trójki były podstawą do sporządzenia klasyfikacji drużynowej turnieju. Przemyslanie, mając tyle samo punktów – 13 – co triumfatorzy Warszawa I, zajęli drugą lokatę, równoznaczną z tytułem wicemistrza Polski. Trzecią lokatę zajęła reprezentacja Krakowa. Młodzież z SOSW nr 2 przygotowywał do zawodów nauczyciel-wychowawca z tamtejszego liceum Jerzy Walecki. Serdecznie gratulujemy!

MG

Tabela: 1. SP 1 Przemyśl, 2. SP 15 Przemyśl, 3. SP Medyka. Półfinały: SP 4 Przemyśl – SP 1 Pruchnik 8:7, SP 2 Lubaczów – SP 15 Przemyśl 3:6. Mecz o 5. miejsce: SP Medyka – SP Jawornik Polski 3:5. Mecz o 3. miejsce: SP 2 Lubaczów – SP 1 Pruchnik 9:7. Mecz o 1. miejsce: SP 4 Przemyśl – SP 15 Przemyśl 9:7. Klasyfikacja końcowa: 1. SP 4 Przemyśl, 2. SP 15 Przemyśl, 3. SP 2 Lubaczów, 4. SP 1 Pruchnik, 5. SP Jawornik Polski, 6. SP Medyka. Awans do dalszych rozgrywek uzyskały: SP 4 i SP 15 z Przemyśla.

W sali gimnastycznej SP 2 w Lubaczowie odbyła się rejonowa Gimnazjada w piłce ręcznej dziewcząt. W imprezie uczestniczyło 5 reprezentacji szkolnych.

Oto wyniki: Pruchnik – Stubno 15:0, Przemyśl – Lubaczów 3:11, Jawornik Polski – Pruchnik 1:14, Przemyśl – Stubno 4:2, Lubaczów – Jawornik Polski 24:2, Pruchnik – Przemyśl 12:1, Stubno – Jawornik Polski 6:6, Pruchnik – Lubaczów 6:7, Jawornik Polski – Przemyśl 12:4, Lubaczów – Stubno 15:4. Tabela: 1. Lubaczów, 2. Pruchnik, 3. Jawornik Polski, 4. Przemyśl, 5. Stubno. Do dalszych gier awans uzyskały drużyny Gimnazjum nr 2 Lubaczów i Gimnazjum Pruchnik.

Organizatorem zawodów był Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Lubaczowie, na zlecenie Wojewódzkiego SZS w Rzeszowie.

W. JAREMKO

ALB-A-KLIMBUD

Dwa tyki albowskiej statystyki

Przełom każdego roku to chwilowa stagnacja na sportowych arenach. To również chwila na podsumowania. W przemyskiej Amatorskiej Lidze Basketu, zarówno w I jak i w II lidze, rozegrano już wystarczającą liczbę kolejek, aby móc pokusić się o kilka statystycznych zestawień.

Poniżej prezentujemy czołową „20” I- i II-ligowych strzelców oraz najsukcesywniejszych zza linii 6,25 m. W klasyfikacjach drużynowych skupiliśmy się na zestawieniu wszystkich ekip pod względem średniej największych punktowych zdobyczy w jednym meczu oraz najmniejszej liczby punktów straconych. Dodatkowo, dla całej rzeszy sympatyków i uczestników tej bardzo popularnej ligi w Przemysku, prezentujemy kilka „historycznych” ciekawostek. MG



Zarówno w I jak i w II lidze efektywnych zagrań nie brakuje.



W. Pawlak (rzuca) rozegrał najwięcej meczów w ALB-ie.

I LIGA

Najlepsi strzelcy (średnia punktów na jeden mecz):

1. Szkółka (Sonda) – 24,00 pkt., 2. Sanocki (BOZ-3) – 20,17 pkt., 3. Kupecki (XYZ) – 20,14 pkt., 4. Jakiel (BOZ-3) – 18,33 pkt., 5. Szostak (BOZ-3) – 18,17 pkt., 6. Osiadacz (Biały Orzeł) – 17,8 pkt., 7. Pękalski (Sonda) – 17,33 pkt., 8. Garbacz (Ludwisarz Przemysł) – 17,17 pkt., 9. Chmiel (AZS KN) – 16,33 pkt., 10. Dudek (AZS KN) – 16,17 pkt., 11. Buczyan (Biały Orzeł) – 15,83 pkt., 12. Marchwiński (MKS Polonia Junior) – 14,67 pkt., 13. Milo (Ludwisarz Przemysł) – 14,00 pkt., 14. Urban (Klimbud) – 13,80 pkt., 15. Łoziński (Ludwisarz Przemysł) – 13,17 pkt., 16. Pawlucy (Sonda) – 12,00 pkt., 17. Orszak (AZS KN) – 11,50 pkt., 18. Lenik (XYZ) – 11,40 pkt., 19. Kędzior (MKS Polonia Junior) – 11,33 pkt., 20. Pawlak (Biały Orzeł) – 11,00 pkt.

Najlepsi strzelcy za 3 pkt. (ilość celnych na jeden mecz):

1. Urban (Klimbud) – 2,40, 2. Sanocki (BOZ-3) – 2,17, 3. Staby (XYZ) – 2,00, 4. Rakoczy (AZS KN) – 1,83, 5. Wojtowicz (MKS Polonia Junior) – 1,80, 6. Pękalski (Sonda) – 1,67, 7. Dobosz (Ludwisarz Przemysł) – 1,60, 8. Szostak (BOZ-3) – 1,50, 9. Hamryszczak (Biały Orzeł), Szkółka (Sonda) – obaj 1,33, 11. Buchtalarz (XYZ) – 1,29, 12. Drozd (Klimbud) – 1,00, Dudek (AZS KN), Garbacz (Ludwisarz Przemysł), Orszak (AZS KN), Strzępek (Sonda) – wszyscy 1,00.

Klasyfikacja drużynowa – atak (kolejno: ilość zdobytych punktów, średnia zdobytych punktów na jeden mecz):

1. Biały Orzeł (468; 78,00), 2. BOZ-3 (401; 66,83), 3. AZS KN (389; 64,83), 4. Ludwisarz Przemysł (378; 63,00), 5. Sonda (371; 61,83), 6. XYZ (431; 61,57), 7. Klimbud (352; 58,67), 8. MKS Polonia Junior (276; 55,20).

Klasyfikacja drużynowa – obrona (kolejno: ilość straconych punktów, średnia straconych punktów na jeden mecz):

1. Sonda (317; 52,83), 2. Biały Orzeł (320; 53,33), 3. Klimbud (329; 54,83), 4. XYZ (430; 61,43), 5. Ludwisarz Przemysł (383; 63,83), 6. AZS KN (384; 64,00), 7. MKS Polonia Junior (352; 70,40), 8. BOZ-3 (551; 91,83).

II LIGA

Najlepsi strzelcy (średnia punktów na jeden mecz):

1. Woźniczka (Sebteam) – 26,50 pkt., 2. A. Mach (Piekarnia Lestaw Bal) – 22,00, 3. Trybański (Drim Tim) – 21,43 pkt., 4. Wiącek (Powrót Leszczy) – 20,33 pkt., 5. Muzyczek (ADT) – 18,80 pkt., 6. Siekaniec (Basket Team) – 18,50 pkt., 7. Rajkowski (Modex) – 18,33 pkt., 8. Jabłoński (XXL) – 17,00 pkt., 9. Skafiriak (Modex) – 14,50 pkt., 10. Tarczyński (Modex) – 14,33 pkt., 11. Cioban (Sebteam) – 14,00 pkt., 12. Łuczyński (Straż Miejska) – 13,00 pkt., 13. Ł. Rudkowski (Piekarnia Lestaw Bal) – 12,83 pkt., 14. Ł. Mazur (Drim Tim) – 11,43 pkt., 15. Skawiński (XXL) – 10,80 pkt., 16. Ł. Kindlik (Powrót Leszczy) – 10,67 pkt., 17. Dyjak (Straż Miejska) – 10,33 pkt., 18. Kołodziej (MKS Polonia Kadet) – 10,25 pkt., 19. Kobiałka (Basket Team) – 10,17 pkt., 20. R. Mach (Piekarnia Lestaw Bal) – 10,00 pkt., T. Mazur (ADT) – 10,00 pkt.

Najlepsi strzelcy za 3 pkt. (ilość celnych na jeden mecz):

1. Muzyczek (ADT) – 1,80, 2. Cioban (Sebteam) – 1,60, 3. Wiącek (Powrót Leszczy) – 1,33, 4. Łuczyński (Straż Miejska), Miśko (Straż Miejska) – obaj 1,25, 6. Przemysław Dżochowski (Powrót Leszczy), Chyba (Powrót Leszczy), Ł. Rudkowski (Piekarnia Lestaw Bal), Ł. Mazur (Drim Tim) – wszyscy 1,00.

Klasyfikacja drużynowa – atak (kolejno: ilość zdobytych punktów, średnia zdobytych punktów na jeden mecz):

1. Modex (432; 72,00), 2. Piekarnia Lestaw Bal (395; 65,83), 3. Powrót Leszczy (168; 56,00), 4. XXL (333; 55,50), 5. Sebteam (331; 55,17), 6. ADT (269; 53,80), 7. Drim Tim (369; 52,71), 8. MKS Polonia Kadet (256; 51,20), 9. Basket Team (304; 50,67), 10. Straż Miejska (387; 48,38).

Klasyfikacja drużynowa – obrona (kolejno: ilość straconych punktów, średnia straconych punktów na jeden mecz):

1. MKS Polonia Kadet (223; 44,60), 2. XXL (298; 49,67), 3. Modex (303; 50,50), 4. Powrót Leszczy (160; 53,33), 5. Piekarnia Lestaw Bal (332; 55,33), 6. ADT (286; 57,20), 7. Straż Miejska (458; 57,25), 8. Drim Tim (420; 60,00), 9. Basket Team (374; 62,33), 10. Sebteam (390; 65,00).

Amatorska Liga Basketu w Przemysku powstała w 1996 r. W sezonie 1996-97 w rozgrywkach udział wzięło 10 drużyn. W sezonie 1997-98 wystąpiło 12 drużyn. Po raz pierwszy podział na I i II ligę nastąpił w sezonie 1998-99, gdy w I lidze grało 8, a w II lidze 9 zespołów. Również w sezonie 1999-2000 rozgrywki toczyły się w dwóch ligach (I-liga – 8 zespołów, II liga – 12 zespołów).

NAJLEPSI STRZELCY ALB-Y (1996-2000):

1. Jacek Osiadacz (Frotpol, Diłozaury, od 2000 r. – Biały Orzeł) – 961 pkt., 2. Marek Pękalski (Traper Team) – 909 pkt., 3. Maciej Lizoń (Biały Orzeł) – 809 pkt., 4. Witold Pawlak (Biały Orzeł) – 807 pkt., 5. Grzegorz Płocica (Biały Orzeł) – 724 pkt.

NAJWIĘCEJ MECZÓW W ALB-IE (1996-2000):

1. Witold Pawlak (Biały Orzeł) – 50 meczów, 2. Maciej Lizoń (Biały Orzeł) – 49 meczów, 3. Grzegorz Szałajko (Traper Team) – 49 meczów, 4. Wojciech Wnorowski (Traper Team) – 46 meczów, 5. Witold Oczko (Biały Orzeł) – 45 meczów.

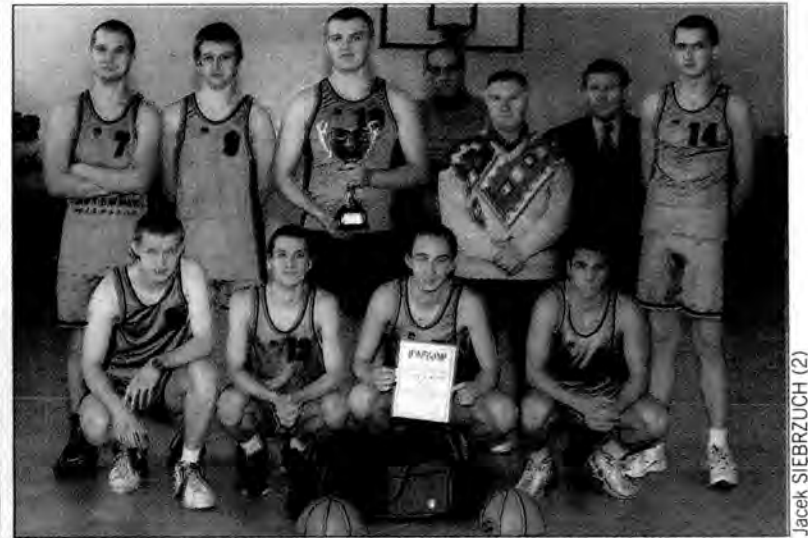
Najwięcej punktów zawodnika w jednym meczu: Jacek Osiadacz (Frotpol) – 72 pkt. – sezon 1996-97.

Najwięcej „trójek” w jednym meczu: Krzysztof Staby (FIL Bogusz) – 12 celnych – sezon 1998-99.

Największa przewaga punktowa zwycięskiej drużyny: 107 pkt. – mecz Frotpol – Tramp 158:51 – sezon 1996-97.

Najmniej punktów w meczu: 25 pkt. – WSAiZ w meczu z Aga Rat Team – sezon 1997-98.

Najmniej punktów w kwarcie: 2 pkt. – WSAiZ w meczu z Aga Rat Team – sezon 1997-98.



Mistrzowie przeworskiej ALK, koszykarze ZSOiZ. Stoją od lewej: Grzegorz Laska, Piotr Piękoś, Łukasz Hawer, Marcin Harpula. Klęczą od lewej: Mateusz Hawer, Jakub Zembroń (kapitan), Jan Chmielewski i Kamil Paneque.

PRZEWORSKIE LIGI AMATORSKIE

Koszykówka i siatkówka na mecie

16 grudnia 2000 r. – po kilkumiesięcznych zmaganiach – w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Przeworsku zakończyły się rozgrywki II edycji Amatorskiej Ligi Koszykówki.

W rozgrywkach uczestniczyły ekipy: Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Przeworsku, „Nevermind” Przeworsk, „Wioślarze” Przeworsk, Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych Przeworsk, Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Przeworsku oraz ZUS Przeworsk. Rozgrywki prowadzone były systemem „każdy z każdym” (pierwszy mecz wiosną, rewanż jesienią). W II edycji przeworskiej ALK zwyciężyła drużyna Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Przeworsku, zdobywając 16 punktów (stosunek koszy – 345:195), druga lokata przypadła w udziale ekipie „Nevermind” Przeworsk. Opiekunem i trenerem zwycięskiej drużyny jest Andrzej Mirkiewicz. Podczas zakończenia zmagania nagrody najlepszym wręczał dyrektor przeworskiego MOSiR Tadeusz Rusinek.

Przeworska ALS także na mecie

Rozgrywki zakończyła także Amatorska Liga Siatkówki, w której uczestniczyły drużyny: ZUS Przeworsk, „Kompromis” Przeworsk, „Dream Team” Przeworsk, Urząd

Miasta i Gminy Sieniawa, Komenda Powiatowa Policji Przeworsk, Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych Przeworsk, KRUS Przeworsk, „Kamax” Kańczuga, Szkoła Podstawowa nr 1 Przeworsk oraz Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej Przeworsk.

Pierwsze miejsce, z dorobkiem 34 pkt., zajęła drużyna Urzędu Miasta i Gminy Sieniawa. Oto dalsza kolejność: 2. „Dream Team” Przeworsk – 32 pkt., 3. Kamax Kańczuga – 31 pkt., 4. „Kompromis” Przeworsk – 30 pkt., 5. ZUS Przeworsk – 26 pkt. Wyróżnienie za „najlepsze postępy w grze” otrzymała drużyna Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych, prowadzona przez Mariusza Cieślińskiego. Za naszym pośrednictwem dyrektor MOSiR T. Rusinek, dzięki dyrekcji ZSOiZ oraz dyrekcji SP 1 w Przeworsku za nieodpłatne udostępnienie sal gimnastycznych do rozgrywek ligowych oraz starostwu powiatowemu w Przeworsku za częściowe sfinansowanie nagród dla zwycięzców. MSZ.



Mistrzowie przeworskiej ALS, UMiG Sieniawa. Stoją od lewej: Grzegorz Styś, Mieczysław Białek, Rafał Stawarski, Robert Siry (kapitan). Klęczą od lewej: Tomasz Kuziemka i Jacek Michalski.

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Plus GSM

InfoLine

5 GODZIN ROZMÓW ZA DARMO

Przemysł Rynek 10 tel. (016) 675 01 00 tel. 801 514 121

Lubaczów Rynek 30 tel. (016) 632 91 41 tel. 805 326 992

Przemysł ul. Mickiewicza 28 tel. (016) 678 61 55

Przemysł ul. 3 Maja 19 tel. (016) 670 98 63

Punkty sprzedaży SIMPLUS Punkty sprzedaży SIMPLUS

Pakiet akcesoriów i bluza Polar GRATIS

www.infoline.plusgsm.pl

* Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji. Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT odliczone jest do późniejszego rachunku. Liczba minut nie gwarantujemy ograniczenia. Telefon działa tylko z kartą aktywacyjną steel Plus sim.

W sprzedaży także zestawy Simplus

Simplus - rozpakuj i dzwoń!

simplus

Przedsiębiorstwo Budowlane

BUDO-MONT

Przemysł, ul. Zyblikiewicza 9, tel. (016) 678 49 78, 0604 101 578

NOWOCZESNE I TANIE

OKNA

Z DREWNA, PCV I ALUMINIUM

- ARGON + MIKROWENTYLACJA
- BEZPŁATNE POMIARY I TRANSPORT
- FACHOWY MONTAŻ
- DORADZTWO TECHNICZNE

PRACE BUDOWLANE:

- SUFITY, ŚCIANKI I SUCHE POSADZKI W SYSTEMIE RIGIPS, INNE PRACE WYKOŃCZENIOWE, DOCIEPLENIA.
- ROLETY ANTYWŁAMANIOWE Z ALUMINIUM
- TYNKI GIPSOWE WEWNĘTRZNE WYKONYWANE AGREGATEM
- MALOWANIE NATRYSKOWE

PPHU

„SKŁAD” S.C.

Jarosław, Maleniska 7B
oraz Punkt Tyniowce

Tel. 621-36-20, 621-08-53
oferuje:

WEŁNĘ MINERALNĄ

PAROC

Materiały izolacyjne dla budownictwa i przemysłu.

SPRZEDAŻ RATALNA
TRANSPORT DO KLIENTA

Szukaj nas
w internecie
www.zycie.pl

SKOK im. F. STEFCZYKA

DYSKONTOWA
POŻYCZKA MILENIJNA

15,0% - 15,5%

ODDZIAŁ JAROSŁAW
UL. FRANCISZKAŃSKA 18
TEL. (016) 621 03 91

Infolinia: 0-801 600 100

NAWOZY

NISKIE CENY - OPUST oraz:

MATERIAŁY BUDOWLANE

DUŻY WYBÓR - CENY FABRYCZNE
możliwy transport i rozładunek

HURTOWNIA W RADYMNIU
ul. Budowlanych 3
Tel. (0-16) 628 16 66, 628 22 19.

RADIO TAXI KRESY

96-25
96-26
670-61-61

Sanocka - Słowackiego - Sportowa
Kazanów - Krasińskiego

- ✓ Bezpłatny dojazd w granicach miasta
- ✓ Bezpieczny dowóz dzieci
- ✓ Zakupy na telefon

WYGRAJ !!!
ZAKUPY ZA DARMO

RADIO TAXI KRESY
Karta Stałego Klienta
rabat 10%

RADIO TAXI >>EXPRESS<<

678-9626

Na telefon 15% taniej

Centrala całodobowa
POSTOJE: Krasińskiego, Mickiewicza

W KONKURSIE RADIO-TAXI EXPRESS W listopadzie WYLOSOWANO NUMERY KUPONÓW:
030309, 030202, 029281

Tele TAXI 016 6782233

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

GODZINY NA DOBĘ

BIURA MATRYMONIALNE - REKLAMACJE?

SAMOCCHODY - WYNAJEM?

FRYZJERZY?

Polskie Książki Telefoniczne

Tylko spokojnie... Zajrzyj do Polskich Książek Telefonicznych

Bez względu na to, czego poszukujesz – firmy, produktu czy usługi – jest jedno wiarygodne źródło informacji. Nie trać czasu, weź do ręki nowoczesne i proste w użyciu Polskie Książki Telefoniczne. Oferujemy Ci znacznie więcej niż jakiegokolwiek inne wydawnictwa na rynku.

Największy nakład, rzetelna informacja, aktualność – wszystko po to, abyś mógł kupować taniej, lepiej i szybciej. Teraz także przez Internet. Wystarczy wpisać www.pkt.pl, a otworzy się przed Tobą aktualna baza firm i instytucji. Polskie Książki Telefoniczne to niezastąpione źródło informacji.

Polskie Książki Telefoniczne

www.pkt.pl

Regionalne biuro Polskich Książek Telefonicznych w Rzeszowie:
ul. Okulickiego 16, tel. (0-17) 863 04 86, tel./fax (0-17) 863 04 87